

Protokół nr XXV/17

sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **23 lutego 2017 roku**, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku,
pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja trwała w godz. 10:00-16:50.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności -
uczestniczyło 20 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta

Pani Magdalena RZĄP - Radca prawny Urzędu Miasta

Pani Alicja EIDTNER - Przewodnicząca Rady Gminy Kozłowo

Pan Wiesław SMERECZYŃSKI - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Działdowskiego

Pan Grzegorz KASZUBSKI - radny Powiatu Działdowskiego

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - radny Powiatu Działdowskiego

Pan Krzysztof IWAN - naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy
Powiatowej Policji

Pani Iwona TASARZ - instruktor ds. zatrudnienia osadzonych w Areszcie Śledczym w Działdowie

Pan Krzysztof PISAREWICZ - prezes Stowarzyszenia Działaj-Pomóż-Już

Pan Jerzy GIEZEK - Przewodniczący Rady Seniorów Miasta Działdowo

Pan Jerzy BRZOZOWSKI - członek Rady Powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

Dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych miasta

Prezisi spółek miejskich

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Przewodniczący zarządów osiedli

Kilku mieszkańców miasta

Przebieg sesji

Pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady otworzył sesję, stwierdził jej prawomocność i powitał uczestników obrad oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem elektronicznych środków masowego przekazu.

Ad pkt 2

Zmiany porządku obrad:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy są wnioski w sprawie zmiany proponowanego porządku obrad?

Proszę, głos chciałby zabrać pan radny Pszenny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Prosiłbym o włączenie do porządku dziennego przyjęcia oświadczenia Rady Miasta Działdowo w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie.

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę państwa, projekt tego oświadczenia posiadacie państwo radni w swoich materiałach na dzisiejszą sesję.

Czy są jeszcze inne wnioski?

Nie widzę.

Proponuję, by ta zmiana przyjęła brzmienie punktu 5. Spowoduje to przesunięcie numeracji pozostałych punktów porządku obrad o jeden punkt wyżej, więc dotychczasowy punkt piąty stanie się punktem 6 itd.

Po przyjęciu tej zmiany porządek obrad zawierać będzie 22 punkty.

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada wprowadziła do porządku obrad punkt: podjęcie oświadczenia w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie.

Porządek obrad po zmianie:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Przedstawianie rządowego programu „Praca więźniów”.
5. Podjęcie oświadczenia w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie.
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
8. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
9. Sprawozdania z prac komisji w okresie międzysesyjnym oraz z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2016.
10. Interpelacje i zapytania.
11. Podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
12. Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy publicznej szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo.
13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów i liczby punktów za poszczególne kryteria oraz określenia dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia stosowanych na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę-Miasto Działdowo.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Elizy Orzeszkowej w Działdowie.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.
17. Podjęcie uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
18. Podjęcie 2 uchwał w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.

19. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Działdowo na rok 2017.
20. Odpowiedzi na zapytania.
21. Wolne wnioski i informacje.
22. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3

Bez uwag, 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada przyjęła protokół XXIV sesji bez odczytywania.

Ad pkt 4

Przedstawianie rządowego programu „Praca więźniów”:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Do Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęła prośba pana dyrektora Aresztu Śledczego w Działdowie o włączenie do porządku obrad przedstawienia na najbliższej sesji przez przedstawiciela Aresztu Śledczego w Działdowie rządowego programu „Praca więźniów”.

Przychylając się do prośby pana dyrektora ująłem to zagadnienie w 4. punkcie dzisiejszego porządku obrad.

O przedstawienie Radzie Miasta rządowego programu „Praca więźniów” proszę panią Iwonę Tasarz instruktor ds. zatrudnienia osadzonych w Areszcie Śledczym w Działdowie.

Pani Iwona TASARZ - instruktor ds. zatrudnienia osadzonych w Areszcie Śledczym przy pomocy slajdów przedstawiła Radzie rządowy program „Praca więźniów”.

Ad pkt 5

Podjęcie oświadczenia w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Posiadacie państwo projekt oświadczenia w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo.

O zabranie głosu proszę autora projektu oświadczenia, radnego pana Sławomira Pszennego. Bardzo proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwoliłem sobie państwu przygotować projekt oświadczenia. W zasadzie to jest jedyna forma, jaką Rada Miasta Działdowo może podjąć w tej sprawie z tego względu, że działka, na której ta inwestycja będzie realizowana, leży w Gminie Kozłowo. Z moich informacji wynika, że to jest 30 ferm po 2,5 tys. sztuk w każdym z tych kurników. Jest to bardzo duża inwestycja i jej uciążliwość dla mieszkańców miasta Działdowo może być bardzo znacząca, tym bardziej, że trzeba zauważyć, iż odległość od tej działki do granicy miasta wynosi ok. 2 km; do większych zabudowań w Gminie Kozłowo 2,5 km, także temat nas bardzo dotyczy. Natomiast procedury zostały już przez inwestora poczynione.

Jest z nami pani Przewodnicząca Rady Gminy Kozłowo. Wiem, że już radni Gminy Kozłowo również podjęli starania. Nie ma pana wójta obecnie w Gminie Kozłowo, jest on zawieszony, więc ciężko się do tego odnieść.

Ja widzę tutaj przede wszystkim pięć takich głównych zagrożeń: na pewno zagrożenie związane z wodą gruntową; wpływ negatywny na powietrze - na pewno będzie odór pochodzący z tych ferm; zagrożenie epidemiologiczne, tutaj też mamy i szkołę, i szpital w bardzo niedalekiej odległości od planowanej inwestycji i straty wizerunkowe, jak również straty w środowisku naturalnym, które mogą być z tym związane - będą na pewno olbrzymie.

Jeśli mógłbym prosić, pana Przewodniczącego o oddanie głosu pani Przewodniczącej Gminy Kozłowo. Myślę, że pani Przewodnicząca również powie nam, na jakim etapie są te sprawy, które są złożone przez inwestora, jak również, jakie zostaną w najbliższym czasie przez radnych z Gminy Kozłowo podjęte działania.

A nasze oświadczenie ma na celu również wywarcie jakiejś presji też na Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, na pana Wojewodę, jak i na inwestora - że po prostu ta inwestycja nie jest mile widziana tutaj, tym bardziej, że wiemy, iż w województwie mazowieckim są miasta, które bardzo cierpią z tego powodu, że jest nieustanny odór jak nie z jednej, to z drugiej strony. Stąd inwestorzy coraz częściej próbują z tymi inwestycjami przechodzić w województwo warmińsko-mazurskie i takie są pierwsze tego skutki. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Poproszę panią Przewodniczącą o przybliżenie tej sprawy. Zapraszam do mównicy, bardzo proszę.

Pani Alicja EIDTNER - Przewodnicząca Rady Gminy Kozłowo:

Witam państwa bardzo serdecznie. Dziękuję za zaproszenie i za taką inicjatywę, ponieważ - w takiej sytuacji, w takim momencie - jest to dla nas bardzo ważne. Każde wsparcie, każda pomoc i każde dobre działanie w kierunku, żeby zapobiec powstawaniu takich ferm, jest dla nas bardzo ważne i bardzo cenne.

W naszej Gminie obecnie jest wydanych warunków zabudowy na 58 kurników i to są obręby Zaborowo i Pielgrzymowo. Państwa najbardziej, ze względu na odległość, dotyczą planowane inwestycje w miejscowości Sarnowo - tam jest planowanych 30 kurników, na szczęście jest to jeszcze na etapie postępowania. I bardzo ważne jest w tym momencie działanie, ponieważ najwięcej można zyskać na czasie i na tym, żeby zapobiec tej inwestycji. U nas bardzo mocno pomagają nam już w tej chwili różne stowarzyszenia, m.in. powstało Stowarzyszenie DPJ, Działaj-Pomóż-Już, które jest stroną postępowania.

Wynajdujemy różne działania, które mogą temu zabiec i między innymi myślimy o tym, żeby utworzyć w naszej gminie zespoły krajobrazowo-przyrodnicze, ponieważ utworzenie takich zespołów leży w gestii gminy - to można zrobić uchwałą rady. I one mogą zabezpieczać też przed takimi inwestycjami. Takie zespoły przyrodniczo-krajobrazowe wyznacza się w celu ochrony wyjątkowo cennych fragmentów krajobrazu naturalnego i kulturowego, dla zachowania jego wartości przyrodniczych, kulturowych i estetycznych. Działalność na tych terenach jest uwarunkowana opracowaniem planu zagospodarowania przestrzennego. I następne, i chyba najważniejsze działanie, które może zabezpieczyć przed tymi inwestycjami - to jest właśnie plan zagospodarowania przestrzennego.

Niestety, jeździliśmy po różnych posłach, ministrach, spotykaliśmy się, żeby mieć pełną wiedzę, co w tym temacie jest robione i tak naprawdę to jest jedna informacja, która dla nas jest ważna, ale smutna, bo plany zagospodarowania są bardzo drogie, nikt tego wcześniej nie robił, nie zabezpieczał się, nie było takiej potrzeby. A nawet - jak to było praktykowane u nas w gminie - jeśli ktoś prywatnie chciał zrobić ten plan, to robił to dla swojej potrzeby, dla swojej inwestycji. Natomiast tak naprawdę, to tylko całościowy plan może zabezpieczyć przed takimi inwestycjami.

Jesteśmy w tej chwili na etapie analizy studium i już jutro mamy posiedzenie komisji, gdzie będzie powołana komisja do jakby zaakceptowania tego studium i w niedługim czasie pewnie będziemy mogli już przystąpić do podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego - to jest bardzo cenne, bardzo ważne.

Na szczęście te decyzje warunków i środowiskowe są już zaskarżone w SKO przez Stowarzyszenie, o którym mówiłam, jak również przez mieszkańców, przez społeczeństwo, które się bardzo uaktywniło i pokazuje bardzo duży sprzeciw przeciw tym inwestycjom.

Czekamy na te decyzje SKO, będą one dla nas bardzo ważne, ale też dlatego, że czas działa na naszą korzyść, bo plan zagospodarowania przestrzennego trzeba robić szybko, ale niestety to się tak szybko nie da, bo to wymaga bardzo dużo uzgodnień. Z tego co powiedział nam pan, który robi w tej chwili analizę studium, to najszybszy moment to jest no rok. W tym czasie, jeśli SKO uchyli decyzję na co bardzo liczymy, to będziemy mieli czas na to, żeby ten plan zrobić i uchwalić.

Bardzo liczymy na to, że nam się to wszystko uda, ale z państwa inicjatywą - za którą jeszcze raz bardzo dziękuję. Jest ona bardzo ważna, bo im więcej takich głosów, im więcej takiego jednoczenia się w tym głosie - tym będzie to bardziej ważne i bardziej cenne. Myślę, że i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska pochyli się nad tym bardzo mocno, ponieważ raporty, które są uzgadniane, są do przebadania i do analizy głębokiej, gdzie myślę, że są tam sprawy, które trzeba jeszcze dużo powyjaśniać i na to liczymy, że RDOŚ bardzo szczegółowo pochyli się nad tym problemem.

Jest z nami też tutaj pan ze Stowarzyszenia „Czyste źródła” z obszaru Mławy, ale gdy tylko dowiedział się o naszym problemie i mieszkańcy poprosili go też o wsparcie, ponieważ to Stowarzyszenie ma dużą wiedzę i boryka się z tym problemem na terenie Mławy już dłuższy czas, dlatego współpracujemy i dlatego, jeśli państwo pozwolicie to pan z Czystych źródeł jeszcze od siebie poda informacje.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, ja mogę, zanim ten pan podejdzie, zadać pani pytanie?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Poruszę temat trochę delikatny, może niekoniecznie miły dla państwa, ale chciałbym zapytać. No, z mediów dowiedzieliśmy się o odwołaniu czy zawieszeniu państwa wójta. Ja mam pytanie: czy to ma wpływ również na tą decyzję? Jeżeli decyzja sądu będzie skuteczna, czy będzie miała również wpływ na cofnięcie tejże decyzji?

Pani Alicja EIDTNER - Przewodnicząca Rady Kozłowo:

Nie wiem w tym momencie, bo to zawieszenie dotyczy zupełnie innego tematu.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Pan radny Cybulski, proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący!

Pytanie do pani: kto jest inwestorem? Czy już znany jest inwestor?

Pani Alicja EIDTNER - Przewodnicząca Rady Gminy Kozłowo:

Tak. Inwestorami są... tylko nie wiem czy mogę w tej chwili podać.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Myślę, że to nie jest żadna tajemnica. To jest temat tak poważny, że tu chyba nie powinno być tajemnic.

Pan Romuald REMISZEWSKI – Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Pszenny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

To jest informacja publiczna - wywieszona we wsi Kozłowo i zdaje się Komorniki - inwestorem są Fermy drobiu Andrzej Śliwiński z Radzanowa. To jest postępowanie, które się toczy, o wydanie środowiskowych uwarunkowań na realizację tego przedsięwzięcia na wniosek tego właśnie inwestora.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeżeli państwo chcieliby do dyspozycji, to mam przed sobą obwieszczenie, które zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kozłowo, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sarnowo Gmina Kozłowo, na tablicy ogłoszeń w miejscowości Kisiny, Komorniki Gmina Działdowo i w Biuletynie Informacji Publicznej. Natomiast według rozdzielnika otrzymali: sołtys wsi Kisiny, sołtys wsi Komorniki do wywieszenia na tablicy ogłoszeń. Także to jest publiczna informacja.

O zabranie głosu proszę pana ze Stowarzyszenia Czyste Źródła.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Czyste Źródła:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Nawiązując do wypowiedzi pana Przewodniczącego odnośnie roli pana wójta w tym wszystkim, my monitorujemy te działania i m.in. z komunikatu prokuratury wynika, że postępowanie jest rozwojowe, aczkolwiek my już na obecnym etapie natknęliśmy się na taką sytuację, że pan wójt wydał warunki zabudowy dla tych ferm, nie czekając na uprawomocnienie się decyzji środowiskowej. Także to też jest troszkę symptomatyczne.

Ale wracając do meritum sprawy: ja uważam i sądzę, że państwo podzielają moją opinię, że to jest temat dotyczący nas wszystkich i nawet można powiedzieć, że to jest oddziaływanie ponadregionalne, jeżeli nie regionalne.

Następnie, chciałbym podziękować państwu, bo jestem mile zaskoczony dotychczasowymi aktami, które państwo podjęli zarówno Gmina-Miasto, jak i Gmina Działdowo. Mam na myśli plany ochrony środowiska, czy chociażby użytek ekologiczny - torfianka. To na pewno będzie sprzyjało w tym postępowaniu.

Ja tutaj widzę dwa aspekty najważniejsze. Pierwszy aspekt to jest taki: wszyscy wiemy o obecnym stanie alarmowym zanieczyszczenia powietrza, czyli tzw. alertach smogowych. To też ma niestety bardzo duży wpływ, gdyż chociażby dam państwu taki przykład, że myśmy policzyli trzy fermy, które są na terenie powiatu mławskiego i one będą produkowały od 130 do 150 ton pyłów PN 2,5 i PN 10. Te pyły gdzieś się muszą podziać, a zgodnie z opiniami RDOŚ-u one się przemieszają na odległość od 200 do 300 kilometrów. Także to jest na pewno jakieś oddziaływanie. Zwłaszcza trzeba podjąć działania mając na myśli skutki działań aktualnej ustawy pana ministra Szyszko. Postępująca wycinka też będzie negatywnie oddziaływać - to jest jeden element. A drugi element, to jest taki, że obserwujemy bardzo niepokojącą tendencję jeżeli chodzi o lokowanie tego typu ferm na obszarach zagrożonych, cennych przyrodniczo. Mam na myśli obszary źródłiskowe, już nie wspomnę tutaj o głównym zbiorniku wód podziemnych 214 Działdowo, czy chociażby korytarzu ekologicznym regionalnym, czy ponadregionalnym, który jest szlakiem rzeki Działdówki i Mławki. To jest bardzo istotny element i bardzo ważny, nad brzegami tych rzek. U nas jest taka sytuacja, że tego typu fermy planuje się: mam na myśli obręb Zaborowa, to jest Szkotówka, Nida, jak i również na terenie sąsiednim - Gmina Wieczfnia Kościelna, gdzie na źródłach rzeki Mławki jest planowana teraz ferma, już są prowadzone postępowania, jak również na źródłach Orzyca. I teraz może nastąpić taka sytuacja, że mamy Naturę 2000, która obejmuje rzekę Wkrę i Mławkę i możemy dojść do takiej sytuacji, że w tej chwili nie ma ochrony prawnej źródeł tych rzek i brzegów również. To może grozić katastrofalnymi skutkami, dlatego jest taki apel i dziękujemy bardzo za to wszystko. Ja jeszcze podam państwu jeden przykład, ja mam tutaj (*pokazał*) raport środowiskowy sporządzony na użytek tej fermy i po zapoznaniu się z tym raportem, no on troszkę wygląda na to, że został przepisany z innych materiałów, chociażby z państwa programów ochrony środowiska. Bo chociażby komitet ochrony orłów przeprowadził takie badania, trwały kilka miesięcy i okazało się, że na tym terenie są dwa gniazda orła krzykliwego. To są obszary oddziaływania tego wszystkiego, m.in. on operuje na terenach Malinowa i właśnie Sarnowa - to stwierdzono na podstawie nadajników, które te orły mają przypięte. Także to jest bardzo ważny element i dlatego byśmy bardzo państwu byli wdzięczni za ten apel, który na pewno wesprze nasze

działania. Ale jednocześnie widzimy możliwość podjęcia wspólnych działań innych, w szerszym kontekście. Bo tutaj my widzimy możliwość zaangażowania samorządów zarówno z Iłowa, Gminy-Miasta, Gminy, jak również Sarnowa, żeby podjąć wspólne działania. Chociażby, tutaj mówiła pani Przewodnicząca o ustanowieniu obszaru ochrony krajobrazowej, ale można również podjąć inne działania mające na celu ochronę tych zasobów przyrodniczych. O przyjęcie wspólnych działań, chociażby przyjęcia rezerwatu czy coś takiego.

Bardzo dziękujemy za to i widzimy możliwość działania, bo to wymaga zaangażowania i wspólnych apeli do Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, bo teraz w gestii Sejmiku jest ustanawianie form ochrony przyrody. Dziękuję bardzo za uwagę.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Tutaj jeszcze mamy przedstawiciela Stowarzyszenia Działaj-Pomóż-Już, czy ewentualnie pan chciałby też zabrać głos w tej sprawie?

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Pszenny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po tych informacjach, które zostały upublicznione odezwała się spora ilość mieszkańców naszego miasta i w związku z tym w najbliższy wtorek, czyli 28 lutego o godzinie 18:30 organizujemy spotkanie o charakterze informacyjnym, ale również takie, które miałyby nam wskazać dalsze kierunki współpracy z mieszkańcami Gminy Kozłowo w celu zablokowania tej inwestycji. Także na te spotkanie w Miejskim Domu Kultury na ul. Wolności serdecznie już dzisiaj wszystkich zapraszam.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan radny Odachowski.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy to ja dopytałem panią Przewodniczącą. Mówimy o terenie, który leży w bezpośrednim sąsiedztwie Gminy wiejskiej Działdowo i naszego miasta: jak udajemy się do Malinowa i potem przekraczamy Szkotówkę, to zaraz za rzeką skręcając w prawo wchodzimy na górkę i tam jest w oddali kolonia tzw. Ginterówka, a po prawej cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej. To jest także miejsce czy rejon, w którym

zbiegają się Nida i Szkotówka, i od tego momentu zaczyna się nasza Działdówka. Szkoda i tego terenu, i tej zlewni, tym bardziej, że - jak państwo pamiętacie - niegdyś była tam planowana budowa czegoś w rodzaju zbiornika retencyjnego; może zalew to za dużo powiedziane, ale taki zbiornik małej retencji był tam planowany. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan radny Dwórznik.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado!

Oczywiście, oświadczenie trzeba poprzeć, tylko ja myślę, że ono jest w bardzo łagodnej formie napisane. I chciałbym dodać na koniec jedno zdanie: Reasumując, Rada Miasta Działdowo stanowczo sprzeciwia się realizacji tej inwestycji. Bo tak, to mówimy prawie o tym samym, tylko tak delikatnie, a tutaj trzeba wyraźnie zaznaczyć, że sprzeciwiamy się, a tu tego słowa nie ma napisanego. Także proponuję dopisanie tego jednego zdania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Co projektodawca na to?

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący, możemy to zdanie ująć, ja nie mam nic przeciwko temu. Natomiast proszę pamiętać o tym, że to oświadczenie ma charakter tylko i wyłącznie oświadczenia, ono nie ma żadnej mocy prawnej. Jest tylko i wyłącznie sygnałem dla osób, które będą decydowały w tej sprawie, że jako społeczność Działdowa wyrażamy w tej kwestii opinię i ta opinia - zgadzam się - może mieć charakter troszeczkę bardziej ostry.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan radny Dwórznik.

Radny pan Marek DWÓRZNIK :

Dlatego, panie Przewodniczący, Wysoka Rado, musimy wyrazić to wyeksponować.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Michał Struzik, bardzo proszę.

Pan Michał STRUZIŁ- dyrektor Gimnazjum nr 2

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo!

Ja mam pytanie do pani Przewodniczącej: kto jest obecnym właścicielem gruntu, na którym mają powstać kurniki, a kto był poprzednim? I czy jeżeli obecny właściciel będzie chciał sprzedać ten grunt, czy Agencja Nieruchomości Rolnych nie ma prawa pierwokupu?

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Czyste Źródła:

Szanowni Państwo!

Widzę, że pan jest bardzo zorientowany w temacie.

Otóż, inwestorem jest pan Śliwiński. Od Agencji Nieruchomości Rolnych, jeżeli się nie mylę, zostało kupione kilkadziesiąt hektarów tego obszaru, jako nieużytki w większości. Tam było nieużytków około. 40 ha, sami wiecie, że to jest bardzo mała cena. W międzyczasie, jeszcze tego jeszcze nie sprawdziliśmy, ale została dokonana znacząca wycinka drzew, które rosły na tym terenie. Osoby, które nabyły, to były osoby z okolicy Kwidzyna. Poprzedni właściciele, sprzedali z kilkukrotnym przebicciem, można powiedzieć tutaj teraz tym osobom. I chodzą słuchy nawet, że teraz to może być przedmiotem też transakcji jakiejś. Nie wiemy, w tej chwili jesteśmy na etapie sprawdzania.

(ktoś mówił poza mikrofonem)

My jesteśmy w tej chwili w trakcie sprawdzania i weryfikowania tych danych, bo przygotowujemy bardzo szczegółowy raport. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Pytanie jeszcze, a jakiej wielkości jest ta działka, powyżej 10 ha?

(głosy z sali: 100 hektarów)

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Burmistrz, proszę bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Drodzy Państwo!

Ja chciałbym tutaj uzupełnić i potwierdzić, to były tereny, które były użytkowane przez Szkołę Rolniczą w Malinowie. Po likwidacji gospodarstwa pomocniczego przy tej szkole, te tereny zostały sprzedane przez Starostwo Powiatowe w Działdowie. I to, co wcześniej tu pan powiedział, to jest prawda. Później jak się ten inwestor zmieniał, kto był właścicielem, tego ja już nie wiem. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Rada jednogłośnie, tj. 20 głosami „za” opowiedziała się dodaniem do projektu oświadczenia zdania zaproponowanego przez radnego Dwórznika, po czym także 20 głosami „za” Rada podjęła

Oświadczenie

w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo serdecznie gościom, którzy uczestniczyli dzisiaj w tej sesji. Dziękuję także państwu za jednogłośnie podjęcie oświadczenia. Myślę, że to jest bardzo ważna sprawa dla naszego miasta; oddziaływanie tych ferm na pewno może zagrozić naszemu komfortowi życia w mieście, a szczególnie tej części ulicy Leśnej, a więc w kierunku na Malinowo. W związku z tym jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję.

Jeszcze pani Przewodnicząca chciała zabrać głos, proszę.

Pani Alicja EIDTNER - Przewodnicząca Rady Kozłowo:

(mówiła poza mikrofonem)

Ad pkt 6

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Szanowni Państwo!

W okresie od XXIV do dzisiejszej sesji podejmowałem następujące działania:

- zwołałem dzisiejszą sesję;
- dnia 9 stycznia 2017 roku do Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęła prośba pana dyrektora Aresztu Śledczego o włączenie do porządku obrad najbliższej sesji, przez przedstawienia przez przedstawiciela Aresztu Śledczego, rządowego programu „Praca

więźniów”. Przychyliłem się do prośby pana dyrektora, o czym poinformowałem pana dyrektora pismem z dnia 1 lutego 2017 roku. Ten punkt porządku sesji został przed chwilą zrealizowany;

- otrzymałem pismo pana Burmistrza z dnia 28 grudnia 2016 roku skierowane do wójta Gminy Iłowo-Osada jako odpowiedź na wniosek pana wójta z dnia 20 grudnia 2016 roku w sprawie możliwości przekazania wsparcia finansowego dla Gminy Iłowo-Osada w wysokości 5 tys. zł na wykonanie remontu pomnika w lesie białuckim. Pismo to otrzymaliście państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję;
- dnia 17 stycznia 2017 roku pan Burmistrz przekazał Przewodniczącemu Rady Miasta Działdowo sprawozdanie za rok 2016 z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w jednostkach prowadzonych przez gminę miasto Działdowo. Sprawozdanie to skierowałem do Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki;
- dnia 23 stycznia 2017 roku do biura Rady wpłynęła odpowiedź Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walki i Męczeństwa w Gdańsku na pismo pana Burmistrza w sprawie dotyczącej zmiany treści tablicy pamiątkowej zlokalizowanej w lasku Zwierskiego w Działdowie. W piśmie tym IPN dokonał także dogłębnej analizy dokumentów historycznych dotyczących obozu niemieckiego w Działdowie i wyraził opinię dotyczącą zmiany treści tablicy znajdującej się na terenie Cmentarza Parafialnego przy ul. Nidzickiej oraz na tablicy na byłej siedzibie gestapo przy ul. Jagiełły. Pozwolę państwu przytoczyć obecne brzmienie napisu i proponowane przez IPN, ponieważ myślę, że będzie to także interesowało nasze działdowskie społeczeństwo. I tak, cytuję treść z tego pisma: „...W związku z powyższym opracowaniem - chodzi tu o obóz niemiecki w Działdowie - jak najbardziej zasadnym jest przedstawiony przez pan Zenona Gajewskiego prezesa Stowarzyszenia Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość” postulat zmiany tablicy znajdującej się w Lasku Zwierskiego, upamiętniającej ofiary niemieckiego obozu w Działdowie, przesłany przez państwa...” I tu podaje się numer pisma z dnia 14 września 2016 roku. Dzisiaj to brzmi w ten sposób: „Przechodniu, uszanuj to miejsce i zachowaj pamięć o więźniach działdowskiego obozu pomordowanych i pochowanych w zbiorowych mogiłach w Lasku Żwirskiego w latach 1940 – 1944”. Napis jednoznacznie musi eliminować niebezpieczeństwo uznania, w teraźniejszości, jak również w dalekiej przyszłości, przez osoby nie znające historii miasta i II wojny światowej, obozu Działdowo za obóz założony i prowadzony przez Polaków. Prosimy zatem wziąć pod rozwagę poniższą propozycję zmiany napisu:

„Przechodniu, uszanuj to miejsce i zachowaj pamięć o więźniach niemieckiego obozu w Działdowie pomordowanych i pochowanych w zbiorowych mogiłach w Lasku Zwierskiego w latach 1940–1944”. Odnośnie pozostałych trwałych upamiętnień, wymienionych w piśmie, Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Gdańsku proponuje zachować napis na poniżej przedstawionym pomniku na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Nidzickiej, wskazujący okupanta niemieckiego, jako sprawcę mordu i zarządcę obozu. Natomiast tablica memoratywna, znajdująca się na tym samym cmentarzu, w opinii IPN powinna zostać zmieniona. Obecne brzmienie napisu: „Tu spoczywają ofiary obozu działdowskiego”. Prosimy rozważyć propozycję napisu na nowej tablicy: ”Tu spoczywają więźniowie niemieckiego obozu w Działdowie, zmarli i zamordowani w latach II wojny światowej”. Korzystając z okazji, jaką będą ewentualne prace przy tablicach, sugerujemy umieszczenie w pobliżu pomników dużej tablicy informacyjnej z obszernym opisem niemieckich zbrodni popełnionych w obozie, m.in. ze wskazaniem danych liczbowych i imiennych jak wyżej. Nawiązując do innych miejsc pamięci zbrodni niemieckich w Działdowie, o których wspomina pismo, IPN tu prosi o rozważenie poprawienia napisu na przykład na tablicy zamieszczonej na byłej siedzibie Gestapo przy ul. Jagiełły, niefortunne określenie „Z okupantem Hitler.” proponujemy zmienić na „Z okupantem niemieckim”. Powyższe stanowisko zostało przesłane także do Stowarzyszenia. Na podstawie tego stanowiska IPN, pan Burmistrz pismem z dnia 2 lutego 2017 roku, przekazany do mojej wiadomości, udzielił odpowiedzi na powyższy temat Stowarzyszeniu Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość” w Działdowie. I tutaj od razu odczytam końcową część odpowiedzi pana Burmistrza: „Biorąc pod uwagę stanowisko IPN w powyższej sprawie, zasadnym jest zmiana treści obydwu tablic upamiętniających ofiary niemieckiego obozu w Działdowie, zarówno w Lasku Zwierskiego jak też na Cmentarzu Parafialnym, przy udziale środków pochodzących z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środków własnych Gminy-Miasto Działdowo. O podjętych dalszych krokach w sprawie będą państwa informował na bieżąco.” Oczywiście, te dwa pisma skierowałem do państwa radnych, otrzymaliście je państwo w materiałach na dzisiejszą sesję;

- 18 stycznia 2017 roku wpłynęła do biura Rady uchwała nr 0102-579/16 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 16 grudnia 2016 roku stwierdzająca nieważność uchwały XXIII/208/16 z dnia 6 grudnia 2016 roku w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych podmiotów oświatowych prowadzonych na terenie Gminy-Miasto Działdowo oraz trybu i zakresu

kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji. O tej uchwale informowała Wysoką Radę pani mecenas na XXIV sesji w dniu 29 grudnia 2016 roku;

- dnia 25 stycznia 2017 roku Wojewoda Warmińsko-Mazurski zawiadomił mnie o wszczęciu postępowania nadzorczego względem uchwały nr XXIV/219/16 Rady Miasta Działdowo w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przyjęcie na własność Gminy-Miasto Działdowo do gminnego zasobu nieruchomości, działki będącej własnością Skarbu Państwa - Agencji Nieruchomości Rolnych. Jednocześnie prosząc o przedstawienie dodatkowych dokumentów i wyjaśnień, które będą uwzględnione w toku postępowania nadzorczego. Stosowne dokumenty zostały przesłane do wojewody. Przypomnę, że inicjatorem tej uchwały był radny Zbigniew Kociela. Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 2 lutego 2017 roku Wojewoda Warmińsko-Mazurski stwierdził nieważność uchwały nr XXIV/219/16 Rady Miasta Działdowo z dnia 29 grudnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie na własność Gminy-Miasto Działdowo do gminnego zasobu nieruchomości, działki będącej własnością Skarbu Państwa - Agencji Nieruchomości Rolnych. Pozwolę odczytać państwu część tego uzasadnienia. Tę, która myślę, że także dla nas radnych będzie taką troszeczkę lekcją prawa. W rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewoda stwierdza: „Stwierdzam nieważność uchwały nr XXIV/219/16 Rady Miasta Działdowo z dnia 29 grudnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie na własność Gminy-Miasto Działdowo do gminnego zasobu nieruchomości, działki będącej własnością Skarbu Państwa - Agencji Nieruchomości Rolnych. W ocenie organu nadzoru, przedmiotowa uchwała została podjęta z istotnym naruszeniem prawa. Z dokumentacji przedstawionej przez Radę Miasta Działdowo wynika, iż na działce, na której przyjęcie wyrażono zgodę w badanej uchwale, ma zostać zlokalizowane osiedlowe boisko, a zatem nieruchomość może być przeznaczona na realizację celu związanego z propagowaniem w społeczności lokalnej kultury fizycznej. Natomiast zarówno w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo, jak i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, obejmujące swoim zasięgiem teren, na którym umiejscowiona jest rzeczona działka, aktualnie nie przewidują takiego celu wykorzystania, jaki legł u podstaw podjęcia uchwały. W szczególności ustalenia studium określają ten teren, jako łąki i pastwiska, zaś w myśl miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie tym przewiduje się zieleń naturalną. W tej sytuacji, wyrażenie zgody na nieodpłatne przejęcie wyżej wymienionej działki jest pozbawione racji bytu, ponieważ w istocie nie jest możliwe skuteczne wykonanie uchwały i zrealizowanie postulatów organu stanowiącego, skoro nie są spełnione ku temu

niezbędne warunki przewidziane w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Istnieje bowiem oczywista niezgodność pomiędzy intencją uchwałodawcy, co do celu pozyskania tego terenu, a możliwościami jego przeznaczenia wynikającymi z obowiązującymi studium i planu miejscowego. Tym samym uznać należy, że kwestionowana uchwała została podjęta przedwcześnie, bowiem poprzedzić ją powinno dokonanie stosowanej korekty regulacji w aktach kreujących politykę gospodarki przestrzennej. W aktualnym stanie regulacji, nieodpłatne nabycie działki jest niemożliwe. Abstrahując od powyższego, wątpliwości budzi także fakt, że w procesie nieodpłatnego przejęcia działki, którą zainteresowana jest gmina, wiodącą rolę winien odgrywać organ wykonawczy gminy, w tym wypadku Burmistrz Miasta Działdowo. Stosownie do art. 30 ust. 2 o samorządzie gminnym do jego zadań należy gospodarowanie mieniem komunalnym. W świetle powyższego uprawnionym jest wniosek, iż postulat nieodpłatnego przejścia przez gminę na własność wskazanego terenu powinien być wprawdzie skierowany przez interesariuszy do Burmistrza Miasta Działdowo. Dałoby to asumpt do wszczęcia i przygotowania procedury przejęcia terenu, w tym do dokonania korekty aktów regulujących kwestie gospodarki przestrzennej. Uchwała w tej sprawie, winna zostać podjęta po dokonaniu ostatecznych uzgodnień ze stroną przekazującą, a zatem wieńczyć proces pozyskiwania nieruchomości, a nie stanowić jego początek. W świetle powyższego, konieczne stało się całkowite wyeliminowanie wyżej wymienionej uchwały z obrotu prawnego poprzez stwierdzenie jej nieważności. Z materiałami oraz z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody dotyczącej uchwały nr XXIV/219/16 można zapoznać się w biurze Rady;

- dnia 30 stycznia 2017 roku Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedłożył Przewodniczącemu Rady Miasta plan pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2017 oraz sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2016. Dokumenty te otrzymaliście państwo radni w materiałach sesyjnych, będą one omawiane podczas dzisiejszej sesji;
- do wiadomości państwa radnych skierowałem wyjaśnienie, pana Burmistrza w sprawie wątpliwości zgłoszonej na poprzedniej sesji przez pana Marka Dwórnika, dot. błędów w wykazie zatrudnionych nauczycieli w Zespole Szkół nr 2 w Działdowie w pierwszym projekcie budżetu. Myślę, że pan radny też otrzymał to pismo;
- dnia 30 stycznia 2017 roku do biura Rady wpłynęły dwie uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej:

1) Uchwała nr VIII-0120-85/17 z dnia 27 stycznia 2017 roku, którą Regionalna Izba Obrachunkowa w Olsztynie wydaje pozytywną opinię o prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy-Miasto Działdowo,

2) Uchwała nr VIII-0120-86/17 z dnia 27 stycznia 2017 roku, którą Regionalna Izba Obrachunkowa w Olsztynie pozytywnie zaopiniowała możliwość finansowania przez Gminę-Miasto Działdowo deficytu budżetowego w wysokości 9.206.618 zł, przedstawionego w uchwale budżetowej na 2017 rok. Z tymi uchwałami można zapoznać się w biurze Rady Miasta;

- na poprzedniej sesji informowałem Radę Miasta o wniosku Prokuratury Rejonowej w Działdowie z dnia 20 grudnia 2016 roku o uchylenie lub zmianę uchwały nr XXVI/248/09 z dnia 29 czerwca 2009 roku w sprawie zasad i trybu przyznawania i cofania stypendiów sportowych. Pismem z dnia 10 lutego pani prokurator wycofała swój wniosek, który dotyczył nieobowiązującej już uchwały. Pani prokurator została przekazana obowiązująca uchwała nr VI/69/11. Obecnie prowadzona jest korespondencja z prokuraturą w tej sprawie. Z dotychczasową korespondencją można zapoznać się w biurze Rady;
- państwu radnym przekazałem także informację z dnia 8 lutego 2017 roku o tzw. funduszu filmowym utworzonym w Województwie Warmińsko –Mazurskim;
- otrzymaliście państwo także pismo Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 13 lutego 2017 roku, skierowane do pana prezesa Klubu Sportowego Start Działdowo, w sprawie licencji Klubu w sezonie 2017/2018;
- Przewodniczący komisji stałych Rady Miasta przedłożyli plany pracy Komisji na 2017 rok, zatwierdzone przez te Komisje. Wszystkie plany pracy otrzymaliście państwo radni przed dzisiejszą sesją. Dziękuję bardzo.

Ad pkt 7

Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności i z wykonania uchwał Rady w okresie międzysesyjnym, tj. od 30 grudnia 2016 r. do 22 lutego 2017 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 8

Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo!

W okresie międzysesyjnym, jako Burmistrz Miasta Działdowo, uczestniczyłem w krajowym zebraniu członków polskiej sieci miast Cittaslow. To zebranie odbyło się 19 stycznia 2017 roku w Rukławkach koło Biskupca i tego samego dnia, w tym samym miejscu również odbyło się Krajowe Zebranie Stowarzyszenia Polskie Miasta Cittaslow. Ja chciałbym podkreślić państwu, że my należymy do dwóch stowarzyszeń, które mają w nazwie Cittaslow. Pierwsze to jest - Polskie Sieci miasta Cittaslow i do tego należą wszystkie miasta w Polsce, nie tylko te z województwa warmińsko-mazurskiego, ale również, te z innych województw, które złożyły deklarację wstąpienia i po certyfikacji zostały one przyjęte. Natomiast, proszę państwa, oprócz tego funkcjonuje jeszcze Stowarzyszenie Polskie Miasta Cittaslow i to stowarzyszenie obejmuje tylko dziewiętnaście miast z województwa warmińsko-mazurskiego. To stowarzyszenie zostało powołane po to, żeby - tak naprawdę - uczestniczyć w podziale pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury. Ja przypomnę państwu, że w programie tym zostało przewidziane około 50 milionów euro, to jest 200 milionów złotych na tak zwany Ponadlokalny Program Rewitalizacji.

Proszę państwa, spotkanie było bardzo burzliwe. Dlaczego? Dlatego, że na dziewiętnastu członków, w podziale pieniędzy uczestniczy czternastu członków. Natomiast takie miasta jak Orneta, Pieniężno, Sępole, Lidzbark i Działdowo przystąpiły później i one nie zostały ujęte w tym programie i nie będą mogły skorzystać z tych 200 milionów złotych. My od dłuższego czasu, te pięć miast, próbowaliśmy doprowadzić do nadzwyczajnego Walnego Stowarzyszenia i cały czas dobijaliśmy się o to, żeby również te gminy zostały ujęte przy podziale środków. Proszę państwa, do 19 stycznia 2017 roku nie było zrozumienia w tej sprawie. Ja się troszeczkę nie dziwię, ogólnie program stał pod wielkim znakiem zapytania, był zagrożony, źle były wykonane lokalne programy rewitalizacji. To wszystko udało się tym miastom przejść, one do końca stycznia 2017 roku podpisały z Marszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego pre-umowy i rozpoczyna się u nich tak naprawdę proces konsumowania tych środków.

Proszę państwa, w czasie spotkania Stowarzyszenia doszło do dosyć burzliwej dyskusji, gdzie te pięć miast postawiło sprawę na ostrzu noża i chciałbym tu podziękować kolegom burmistrzom z Ornety, Pieniężna, Sępole, Lidzbarka. Efektem tego jest to, że została podjęta ważna deklaracja i za tą deklaracją głosowały wszystkie miasta członkowskie. Deklaracja ta mówi o tym, że w przypadku pojawienia się oszczędności przetargowych z tych 200 milionów złotych, nowe miasta członkowskie sieci Cittaslow z województwa warmińsko-mazurskiego, powinny mieć możliwość skorzystania w pierwszej kolejności z tych pieniędzy. Taka deklaracja została wysłana do pana Marszałka i do Zarządu Województwa Warmińsko-

Mazurskiego i myślę, że powoli zaczynamy otwierać drzwi do tej puli pieniędzy. Oszczędności przetargowe na pewno będą, bo przy takiej kwocie, one muszą się pojawić. Dzisiaj, Szanowni państwo, jest spotkanie, w którym nie uczestniczę, ponieważ chciałem być na tej sesji, która jest bardzo ważna dla działdowskiej oświaty. Wysłałem pracownice Urzędu Miasta, które mnie reprezentują. Oczywiście, one nie mają prawa głosu, ponieważ takie prawo ma tylko burmistrz. Natomiast, ja wcześniej skonsultowałem się ze wszystkimi pozostałymi burmistrzami i tak naprawdę nie będą podejmowane żadne ważne decyzje, będzie to bardziej spotkanie informacyjne, które później zostanie przeniesione na grunt poszczególnych gmin.

Proszę państwa, jeżeliby udało się pozyskać te pieniądze, to będzie to wielki sukces. Ale ten sukces będzie konsumowany w następnej kadencji i być może inny burmistrz będzie te pieniądze wydawał. Natomiast, ja myślę, że dobrze jest tak, że w końcu wszystkie miasta sieci Cittaslow pokazały, że są jedną rodziną. My możemy tylko żałować, że nie skorzystaliśmy w poprzednich latach z możliwości wcześniejszego wstąpienia do tej sieci, bo dzisiaj byśmy - myślę że - około kilkunastu milionów swobodnie mogli sobie zagospodarować na nasze zabytki. Dziękuję.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, czy można w tej kwestii małe pytanie zadać.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, nie znamy szczegółowo zapisów dotyczących umowy z Cittaslow, ale czy w przyszłym roku już będziemy pełnoprawnym uczestnikiem sieci i będziemy mieli równe prawa, z tymi pozostałymi miastami, w staraniu się, walczeniu o środki zewnętrzne? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, pan radny Gołębiewski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Ja jeszcze chciałem w tej kwestii zadać pytanie. Pan mówił, że teraz jest do uruchomienia te 200 milionów na wszystkie te miasta, które są zrzeszone w tym Cittaslow. A, kiedy zostanie ewentualnie uruchomiona następna pula, za ile lat?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa!

Miasto Działdowo jest członkiem Polskiej Sieci Miast Cittaslow i my jesteśmy pełnoprawnym członkiem. Certyfikację przeszliśmy, ja państwu przypomnę, w Vizeli w Portugalii otrzymaliśmy certyfikat jako Gmina-Miasto Działdowo. Bycie w Polskiej Sieci Miast Cittaslow, nie upoważnia tych miast do korzystania z Ponadlokalnego Programu Rewitalizacji, ponieważ w tej sieci polskiej są również miasta ze Śląska, z województwa mazowieckiego, z pomorskiego i tak dalej, i tak dalej. I regionalne programy operacyjne dla tamtych województw nie przewidywały żadnych pieniędzy dla sieci miast Cittaslow. Jedynym wyjątkiem jest województwo warmińsko-mazurskie, ponieważ to tutaj powstała sieć Cittaslow i tutaj - jeśli dobrze pamiętam - dziewiętnaście miast do tej sieci należy. I tak naprawdę, żeby skorzystać z tych pieniędzy, to trzeba było zrobić dwa pierwsze kroki. Pierwszy to - zostać członkiem polskiej sieci miast Cittaslow, i my zostaliśmy, a potem - w momencie, kiedy uzyskaliśmy certyfikację - mogliśmy wstąpić do Stowarzyszenia Polskie Miasta Cittaslow, i te stowarzyszenie obejmuje tylko miasta z województwa warmińsko-mazurskiego.

Proszę państwa, Ponadlokalny Program Rewitalizacji sieci miast Cittaslow powstał zanim Działdowo i pozostałe cztery miasta przystąpiły do sieci Cittaslow, w związku z powyższym, my nie jesteśmy ujęci tam i nasze projekty nie są ujęte do realizacji. I, proszę państwa, przez ten rok my cały czas, te pięć miast, walczyliśmy o to, żeby nas włączyć do tego programu. Ale było duże zagrożenie, że gdyby pozostałe miasta się zgodziły to tak naprawdę nikt by tych pieniędzy nie dostał, bo nie byłoby czasu na uruchomienie już, ponieważ ten proces jest bardzo czasochłonny. I wywalczyliśmy to, że te 200 milionów, to jest dla tych czternastu miast, każde miasto zgłosiło około pięciu projektów i, w zależności od wielkości miasta, te miasta dostaną od 20, nawet niektóre prawie 30 milionów złotych, do miast które dostaną 15, 14 milionów złotych.

Proszę państwa, to jest 200 milionów złotych i jeżeli teraz, te kilkadziesiąt projektów zostanie uruchomionych i zostaną przeprowadzone przetargi na roboty budowlane, na rewitalizacyjne i tak dalej i tak dalej, to z całą pewnością pojawią się oszczędności. Jeżeli będą to oszczędności rzędu 10 % , a wiemy, że na przykład przy budowie dróg w Działdowie to były oszczędności nawet dochodzące do 40-50 %. No ja nie przypuszczam, że tam będą takie duże, ale jeżeli nawet one byłyby 10 %, to uwalnia się kwota 20 milionów złotych. I, proszę państwa, została podjęta deklaracja, która została wysłana do Marszałka, deklaracja mówiąca o tym, że wszystkie miasta - te, które biorą udział w podziale i te, które nie biorą - deklarują, że w pierwszej kolejności z pieniędzy, które pojawią się z oszczędności, powinny skorzystać nowe miasta, nowi członkowie sieci Cittaslow, czyli Orneta, Pieniężno, Sępólno, Lidzbark i Działdowo. Jest

to bardzo ważne, ponieważ starzy członkowie, oprócz tego, że zgłosili każdy po pięć inwestycji do realizacji, to zgłosili jeszcze tak zwaną listę rezerwową. I mam nadzieję, że nam uda się, tak wynegocjować z Cittaslow, że nasze pomysły będą przed listą rezerwową, a wtedy będzie to nam otwierało szansę do skorzystania z nie tak wielkich już pieniędzy, jak pozostali mają, ale, myślę że w przypadku Działdowa, jeżeli byłby to nawet milion złotych, to pani skarbnik zgodzi się ze mną, że byłby to spory sukces. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, myślę że pan nie zrozumiał - może ja się źle wyraziłem - mojego pytania. Czy w kolejnej puli będziemy równorzędnym miastem w kontekście tych miast, które mają dzisiejszych przywilej. Czy my będziemy wtedy...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, jeszcze rok temu mówiło się o tym, że następna perspektywa unijna będzie bardzo korzystna dla województwa warmińsko-mazurskiego, z racji tego, że my leżymy na tej ścianie wschodniej. Dzisiaj, proszę państwa, coraz głośniejsze mówi się o tym, że nie będzie następnej. Proszę państwa, nie będzie, a tak naprawdę dzisiaj przelicza się już pieniądze, ponieważ nie wiemy jakie będą konsekwencje wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, a będą bardzo duże. I dzisiaj, tak naprawdę, zaczynają się nam przyglądać coraz bardziej na te budżety i spora część pieniędzy, które nie zostaną wykorzystane, ona będzie wracała do Unii.

Proszę państwa, nie łudźmy się, że będzie kolejna perspektywa. Tak naprawdę to stoi to pod wielkim znakiem zapytania. Natomiast, na pewno jeżeli coś się pojawi, to my jesteśmy równoprawnym partnerem. Ale, jeżeli nawet coś się pojawi, to ja państwu nie gwarantuję - że Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego negocjując z Komisją Europejską nowy program operacyjny - że Komisja się zgodzi na coś takiego, jak Cittaslow. Dzisiaj jest to mocno krytykowane. Dzisiaj oprócz tych dziesięciu gmin, jest jeszcze kilkadziesiąt gmin w województwie warmińsko-mazurskich i są oburzeni tym, że stworzono furtkę dla części gmin. Że oni w trybie bezkonkursowym mogą pozyskać pieniądze na coś, na co inni już tak nie mogą pozyskiwać tych pieniędzy. Także ja wątpię - jeżeli nawet będą pieniądze, to na pewno Cittaslow nie będzie już promowane. Dziękuję uprzejmie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani radna Korzeniewska.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nasunęło mi się takie pytanie do pana Burmistrza: czy w momencie, kiedy wstępowaliśmy do tej sieci polskich miast Cittaslow, miał pan informację, że nie będąc w stowarzyszeniu Polskich Miast Cittaslow - bo tak zrozumiałam - nie będziemy mogli skorzystać z tych właśnie środków?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu, o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Oczywiście, proszę państwa, że miałem. Ja pamiętam, jak przed jedną z sesji, rozgorzała dyskusja, bo w radiu ktoś usłyszał, że ileś miast z naszego województwa ma dostać 50 milionów euro i padło pytanie: czy my też?

No niestety, proszę państwa, my nie. Wtedy Lidzbark podjął błyskawicznie decyzję, o tym, że przystępuje. My od początku wiedzieliśmy, że jeżeli wstąpimy, to nie będziemy brali udziału w podziale tych środków. Ale jeżeli pojawią się oszczędności albo również może być taka sytuacja, że któreś z miast nie podoła. To jest czternaście miast, każde realizuje pięć projektów i to nie jest tak, że wszystkim się uda. Może komuś się nie udać i pieniądze wracają do wspólnej puli. Więc było duże ryzyko i my tu zastanawialiśmy się w dosyć wąskim zespole, czy również robimy ten krok, który robi Lidzbark. Podjęliśmy decyzję, że tak, gdyż tak naprawdę nic nie tracimy, a nawet zyskujemy. Ponieważ Cittaslow, to są pieniądze, o których dzisiaj mówimy, ale Cittaslow jest to też idea pewna, idea życia, która pięknie się wpisuje w nasze miasto. To są ścieżki rowerowe, to są atrakcje dla społeczności, to jest spowolnienie, to jest nacisk na rozwój prospołeczny miasta i tak dalej, i tak dalej.

Proszę państwa na pewno nie stracimy, myślę, że tylko zyskamy, być może nawet finansowo. Natomiast wiem jedno: jeżeli my byśmy nie spróbowali, a spróbowaliby Lidzbark i Lidzbarkowi by się udało, a naszemu miastu nie, to państwo by mnie tu rozjechali walcem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Ad pkt 9

Sprawozdania z prac komisji w okresie międzysesyjnym oraz z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2016

Pani Stanisława ŻYWICKA - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego obradowała 22 lutego 2017 roku.

Przyjęła jednogłośnie plan pracy Komisji na rok 2017, z uwzględnieniem poprawki zgłoszonej przez radnego pana Romana Łukaszewskiego, ujęcia w planie pracy Komisji, w miesiącu wrześniu, informacji dotyczącej wypoczynku letniego dzieci i młodzieży.

Pan Jerzy CYBULSKI - Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska obradowała w dniu 22 lutego 2017 roku.

Komisja:

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Elizy Orzeszkowej w Działdowie - jednogłośnie;

oraz

- opracowała i przyjęła plan pracy Komisji na rok 2017.

Pan Paweł ŚWIĄTEK - Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki:

Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

20 lutego 2017 roku odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Na posiedzeniu Komisja:

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Za pozytywną opinią głosowało siedmiu radnych, przeciw było czterech, trzech wstrzymało się;
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy publicznej szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo. Za głosowało dziesięciu radnych, wstrzymało się czterech;
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia kryteriów liczby punktów za poszczególne kryteria oraz określenia dokumentów niezbędnych do ich przeprowadzenia, stosowanych na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego

do publicznych przedszkoli, prowadzonych przez Gminę-Miasto Działdowo.
Za głosowało 14 radnych;

- przyjęła sprawozdanie za rok 2016 z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli, na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, w jednostkach prowadzonych przez Gminę-Miasto Działdowo;
- opracowała i przyjęła plan pracy Komisji na rok 2017.

Pan Sławomir PSZENNY - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W dniu 21 lutego bieżącego roku odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów.

Komisja:

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025;
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasta Działdowo na rok 2017;
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwał Rady Miasta dotyczący pomocy finansowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz dwa projekty uchwał Rady Miasta w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego;
- plan pracy Komisji na rok 2017.

Pan Wojciech ŚLIWA - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowna Rado!

W okresie międzysesyjnym Komisja Rewizyjna odbyła posiedzenie w dniu 30 stycznia bieżącego roku. Na posiedzeniu przyjęto sprawozdanie z działalności Komisji za rok 2016 oraz plan pracy Komisji na rok 2017.

Pozwolę sobie w tym miejscu odczytać sprawozdanie z działalności Komisji za rok 2016, i tak:

W okresie sprawozdawczym Komisja działała na podstawie planu pracy, wypracowanego na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2016 roku i zatwierdzonego przez Radę Miasta podczas XVI sesji, w dniu 11 lutego 2016 r.

Prace Komisji ukierunkowane były na kontrolowanie, w imieniu Rady Miasta, działalności Burmistrza i gminnych jednostek organizacyjnych pod względem legalności, gospodarności, rzetelności, celowości oraz zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym.

Komisja Rewizyjna Rady Miasta Działdowo pracowała w następującym składzie: Wojciech Śliwa przewodniczący Komisji, Bogdan Kaszubski i Patryk Piekarski zastępcy przewodniczącego oraz członkowie Komisji: Jerzy Cybulski, Waldemar Jurkowski, Sławomir

Pszenny i Paweł Świątek.

Komisja Rewizyjna w ciągu minionego roku odbyła 8 posiedzeń i przeprowadziła 6 kontroli.

W dniach od 10 marca do 5 kwietnia 2016 roku przeprowadzono **kontrolę kompleksową Miejskiej Biblioteki Publicznej**. Zakres kontroli obejmował gospodarkę finansową oraz organizację Biblioteki. Zespół kontrolny nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w wyżej wymienionych obszarach. Zespół kontrolny zapoznał się z potrzebami Biblioteki i uznał za zasadne m. in. naprawę pęknięć na ścianach budynku oraz zakup sprzętu do digitalizacji zbiorów.

W dniu 6 kwietnia 2016 roku przeprowadzono **kontrolę stanu dróg gminnych**. Na podstawie wizji lokalnej zespół kontrolny zarekomendował Burmistrzowi Miasta zabezpieczenie środków finansowych w budżecie miasta na przygotowanie dokumentacji na remonty ulic: Chopina, Skłodowskiej, Boya-Żeleńskiego, Kościuszki, Hallera, Młyńskiej, Pocztovej od ul. Jagiełły do ul. Łąkowej oraz Sportowej. Zespół kontrolny zarekomendował również utwardzenie ulic gruntowych na osiedlach Lidzbarska i Leśna IV. Za pilne zespół uznał podjęcie działań zmierzających do uzyskania środków na wykonanie dokumentacji i remont ulic będących w Zarządzie Dróg Wojewódzkich; chodzi tu o fatalny stan dróg wojewódzkich, tj. ul. Grunwaldzkiej oraz części ulicy Męczenników od ulicy Małka do ulicy Grunwaldzkiej.

W dniach od 17 do 24 maja 2016 roku przeprowadzono **kontrolę w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Działdowie w zakresie funkcjonowania lodowiska miejskiego przy ul. Świerkowej w sezonie 2014/2015**. Zespół kontrolny wysoko ocenił organizację lodowiska i m.in. uznał za zasadny zakup zadaszenia lodowiska, co w znaczny sposób zwiększy wytrzymałość tafli lodowej, jak również poprawi komfort osobom korzystającym z lodowiska podczas zmiennych warunków atmosferycznych.

W dniu 6 czerwca 2016 roku Komisja Rewizyjna opracowała opinię o wykonaniu budżetu miasta za rok 2015 wraz z uzasadnieniem oraz przygotowała wniosek do Rady Miasta w sprawie udzielenia Burmistrzowi absolutorium za rok 2015.

W dniu 13 października 2016 roku przeprowadzono **kontrolę problemową w zakresie wydatkowania środków przyznanych dla organizacji pozarządowych, stowarzyszeń oraz innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego**. Zespół kontrolny zapoznał się z procedurami przyznawania dofinansowań i ich rozliczania. W dwóch przypadkach

(Klub Sportowy Start Działdowo, Bractwo Rycerskie św. Katarzyny Aleksandryjskiej) wątpliwości pracowników Urzędu Miasta wzbudziły zapisy zawarte w sprawozdaniach, co stało się podstawą wezwania ww. organizacji do uzupełnienia sprawozdań lub przeprowadzenia szczegółowych kontroli. Zespół kontrolny zalecił dalsze podejmowanie starań przez pracowników Urzędu Miasta oraz Burmistrza Miasta Działdowo zmierzających do ostatecznego zamknięcia rozliczeń organizacji, które miały trudności i rozbieżności w przedstawionych sprawozdaniach. Ponadto zespół kontrolny zaproponował prowadzenie cyklicznych spotkań z organizacjami pozarządowymi w formie szkoleń lub warsztatów.

W dniach od 31 października do 15 listopada 2016 roku przeprowadzono **kontrolę problemową w zakresie realizacji zadań związanych z przebudową ulicy Norwida na podstawie dokumentacji projektowej**. Zespół kontrolny po zapoznaniu się z dokumentacją projektową stwierdził zgodność ze stanem faktycznym. Nadmienić trzeba, że podczas wizji lokalnej stwierdzono nieprawidłowe odprowadzenie wód opadowych z kompleksu garaży. W czasie intensywnych opadów deszczu woda zalewa ul. Norwida i okoliczne garaże. Zespół kontrolny zarekomendował Burmistrzowi Miasta wykonanie odwodnienia działki, na której znajduje się kompleks garaży.

W dniu 14 listopada przeprowadzono **kontrolę Burmistrza w zakresie skarg i wniosków mieszkańców złożonych w 2015 roku**. Na podstawie analizy wpisów zespół kontrolny stwierdził, iż Rejestr skarg i wniosków jest prowadzony starannie, w sposób czytelny. Nie stwierdzono żadnych uchybień. Odpowiedzi na skargi i wnioski udzielano terminowo.

Protokoły z powyższych kontroli znajdują się w biurze Rady i są do wglądu osób zainteresowanych.

Ad pkt 10

Interpelacje i zapytania:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

W tym punkcie porządku sesji proszę o kierowanie ewentualnych zapytań lub składanie interpelacji.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Bardzo proszę, pan radny Cybulski.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Sprawa dotyczy przejścia podziemnego na ulicy Księżodworskiej. Wszystko było pomalowane, odświeżone, ale jakość farby, która została położona, jest tragiczna. Wszystko się łuszczy, zaczyna schodzić. Proszę o interwencję w tej sprawie na kolei.

Druga sprawa dotyczy ogłoszeń na ulicy Księżodworskiej. Jest dużo słupów ogłoszeniowych, natomiast ogłoszenia są wieszane na słupach energetycznych; oklejone taśmą. Warunki atmosferyczne jakie są, takie są; część tego papieru zamaka, wisi to na słupach. Efekt estetyczny - tragiczny.

I kolejna sprawa: czy do pana Burmistrza dotarły jakieś dokumenty dotyczące budowy stacji bazowej telefonii komórkowej w Działdowie?

Zwrócili się do mnie mieszkańcy Działdowa i Gminy Działdowo, gdyż Starosta Działdowski - po rozpatrzeniu wniosku pana Grzegorza Fronczka z dnia 31 sierpnia 2016 roku, decyzją nr 401/16 z dnia 29 września 2016 roku zatwierdził projekt budowy i udzielił pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej Aero2.

Proszę państwa, mieszkańcy złożyli odwołanie od tej decyzji.

Wojewoda napisał, co następuje: organ administracji publicznej każdorazowo obowiązany jest z urzędu ustalić obszar oddziaływania obiektu i określić krąg stron postępowania.

Niedopuszczalne jest bowiem prowadzenie postępowania administracyjnego bez uprzedniego zawiadomienia stron o jego wszczęciu. A takiego postępowania, proszę państwa, nie było. Mieszkańcy nie otrzymali żadnego zawiadomienia.

Proszę państwa, z akt sprawy - zakończonej decyzją nr 401/16 z dnia 29 września 2016 roku - Starosta Działdowski nie uwzględnił przepisu § 2 ust. 1, pkt 7; § 3, ust. 1, pkt 8 rozporządzenia: w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko ani ustaleń uchwały nr XVII/152/12 Rady Gminy Działdowo z dnia 22 marca 2012 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Działdowo oraz uchwały nr XXXVI/445/02 Rady Miejskiej Działdowo z dnia 24 maja 2002 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Działdowo w zakresie dopuszczalnej wysokości zabudowy dla terenów znajdujących się pod głównymi związkami promieniowania anten sektorowych przedmiotowej stacji bazowej.

Organ I instancji, prowadząc postępowanie, nie zawiadomił w ogóle właścicieli działek, i tu są wymienione działki dotyczące miasta Działdowo, jak i działki dotyczące Gminy Działdowo.

Następnie: mając na uwadze - pisze Wojewoda - powyższy stan faktyczny i prawny należy stwierdzić, że Starosta Działdowski naruszył przepisy art. 10 § 1 i art. 61 § 4 Kodeksu

postępowania administracyjnego. Niezapewnienie stronie przez organ administracji publicznej czynnego udziału w postępowaniu administracyjnym stanowi poważne uchybienie, czemu ustawodawca dał wyraz w przepisie art. 145 § 1 pkt 4.

Dalej, proszę państwa, dostaliście w dokumentach: usytuowanie tej stacji bazowej - jest odwołanie, są podane parametry, którym powinna ta stacja odpowiadać. Jak również jest decyzja, gdzie pan Starosta napisał: odstąpiono od uzasadnienia decyzji, gdyż uwzględnia ona w całości żądanie strony art. 107 § 4 k.p.a.

Dla ciekawości, na końcu jest drobnym drukiem: informacja o niniejszej decyzji oraz możliwość zapoznania się z dokumentacją sprawy, w tym z uwzględnieniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska i opinią inspektora sanitarnego, podlega podaniu do publicznej wiadomości - to jest, proszę państwa, wykreślone.

Następna informacja: o niniejszej decyzji i o możliwości zapoznania się z jej treścią wraz z dokumentacją sprawy podlega podaniu do publicznej wiadomości - to też jest wykreślone.

Pytanie: o co tu chodzi?

Ludzie wzięli kredyty na trzydzieści lat, postawili domki jednorodzinne, a za plecami stawia im się stację! Proszę państwa, bez pytania o cokolwiek. Nie wiem, moim zdaniem - delikatnie mówiąc - jest to skandal. Myślę, że Rada Miasta nie powinna przejść nad tym do porządku dziennego, powinniśmy w tej sprawie zająć stanowisko. Dotyczy to mieszkańców Gminy, jak i mieszkańców Miasta.

Panie Przewodniczący, proszę o 15 minut przerwy, żeby radni, którzy otrzymali te dokumenty, zapoznali się z tym dokładnie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ja mam taką propozycję: ponieważ po tym punkcie zrobimy przerwę, to może w czasie tej przerwy państwo radni się zapoznacie.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, może będzie pan zdziwiony, ale chciałem panu podziękować, że jednak zdecydował się pan uczestniczyć w dzisiejszej sesji, co nas bardzo cieszy, z uwagi na złożoność dzisiejszych zagadnień, szczególnie punktów następnych.

Natomiast przechodząc do pytań: kilka drobnych pytań, bo spraw z pewnością dzisiaj będzie wiele.

Panie Burmistrzu, dostaliśmy informację skierowaną do prezesa Klubu Start Działdowo, do pana i do Rady Miasta, nie będę jej odczytywał, bo ona nam jest znana, a problematyka

ogólnie też wszystkim jest znana. Mam pytanie: w jaki sposób chce pan pomóc, aby działdowska młodzież mogła rozgrywać mecze jako Klub Start Działdowo? Mam na myśli trampkarzy, juniorów. Do klubu seniorskiego nie będę w tym momencie wracał.

Kolejne pytanie: czy czeka nas kolejna wycinka drzew na terenie Działdowa? Ostatnia wycinka drzew na ulicy Wolności wywołała lokalną małą burzę. My dopiero na ostatniej Komisji dowiedzieliśmy się o całym charakterze tego przedsięwzięcia. Interesuje nas, czy będzie kolejna wycinka, w kontekście wydarzeń w kraju? Ale przede wszystkim nas interesuje lokalne podwórko.

Panie Burmistrzu, na kolejny przetarg ogłoszony na remont gotyckiej części zamku, chciałbym spytać, ile wpłynęło do chwili obecnej ofert?

Kolejne pytanie: myślę, że tutaj przede wszystkim opinia publiczna jest poważnie zainteresowana sprawą koszar. Nie chciałbym, aby ta sprawa została zapomniana, przemilczana. Chciałbym, aby przynajmniej w jakimś zakresie pan przedstawił nam pana stanowisko, bo pamiętamy „Sprawę dla reportera”. Spotkaliśmy się również u pana Andrzeja Walaska, w jego pracowni: pan był, było kilku radnych i osoby zainteresowane. Chciałbym, aby w skrócie nam pan przedstawił jakąś wizję, co dalej z koszarami?

Rzecz, Szanowni państwo, taka poniekąd absurdalna. Można by ją osadzić w filmie niczym z czasów PRL-u, chociażby do filmów Barei. Otóż, Szanowni państwo, mamy chociażby jako przykład - na ulicy Podkowińskiego bardzo fajnie zagospodarowany skwer. On naprawdę bardzo fajnie wygląda, może się tam bawić młodzież. Natomiast dostaję sygnały od mieszkańców i pojechałem tam osobiście, i śmieszy mnie to, stąd nawiązanie do absurdu i do filmów Barei. Otóż, na samym środku tego placu zabaw jest „psi pakiet”. Czyli, wiadomo, chodzi o worki plastikowe, które mają służyć do zbierania odchodów dla naszych pociech czworonogich. Natomiast po zewnętrznych częściach widzimy tam zakaz spacerowania z psami. Nie wiem, czy to jest jedyne miejsce w naszym mieście, które w taki sposób jest zorganizowane? Jeżeli tak, to należałoby coś zmienić. Prosiłbym o interwencję i o pana stanowisko w tej kwestii.

I, panie Burmistrzu, rzecz ostatnia. Pracownicy Urzędu Miasta i jednostek panu podległych - mam na myśli przede wszystkim dyrektorów, już nie będę pytał o pracowników tychże jednostek - odchodzą na zwolnienia lekarskie. Są to zwolnienia często bardzo długie. Często, może nie często, ale domniemam, że niektóre zakończą się odejściem na emeryturę. Chciałbym, aby pan nam przedstawił - może nie w chwili obecnej, ale w międzyczasie, przed następną sesją - statystycznie, ilu pracowników w okresie pana urzędowania było na zwolnieniach lekarskich. Jak również, dla porównania, w poprzedniej kadencji.

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

O głos prosi pan radny Przybyszewski, bardzo proszę.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu!

Mam dwa pytania.

Pierwsze: chodzi mi o uruchomienie miejskiego autobusu. Na jakim etapie to jest - pytają się mieszkańcy?

Drugie pytanie: chodzi mi o wyprawkę dla noworodków, która była. To była wspaniała idea, trzeba powiedzieć. Oby były efekty demograficzne.

I myślę, panie Burmistrzu, pójdźmy za ciosem. Aby nasze miasto nie było miastem emerytów i kebabów, to może zafundujemy mieszkańcom, którzy nie mogą mieć dzieci, zapłodnienie in vitro. Czy może być coś piękniejszego? I przy okazji; póki co, nie bójmy się pana prezesa.

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Odachowski chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, kilka pytań.

Była o tym mowa już w pańskim sprawozdaniu: dobiega końca kadencja Młodzieżowej Rady Miasta. Pozwolę sobie przypomnieć, że opiekunem, z ramienia pana Burmistrza, Młodzieżowej Rady była pani Magdalena Urbańska powołana zarządzeniem nr 57/2015, z czerwca 2015 roku. Z tego co wiem, w połowie 2016 roku pani Urbańska odeszła z Urzędu Miasta. Kto zatem pełni obowiązki opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta od tego czasu? Czy w ogóle taki opiekun był wskazany? W zarządzeniach nie znalazłem takiej informacji.

Drugie pytanie dotyczy odwołania pana Dariusza Maćkowiaka. Zarządzenie nr 3/2017, o tym pan też mówił. Czytam w tym zarządzeniu, że odwołanie nastąpiło po zasięgnięciu opinii związków zawodowych, stowarzyszeń zawodowych i twórczych.

Proszę o przedstawienie opinii tych stowarzyszeń zawodowych i twórczych, a szczególnie interesuje mnie opinia związków zawodowych. Jeżeli tak, to jakie to były związki, bo - z tego co mi wiadomo - w Domu Kultury związku zawodowego nie ma.

W § 3 tego zarządzenia znajduję informację, że odwołanie następuje z powodu naruszenia prawa, to jest ustawy o finansach publicznych - nawiasem mówiąc, panie Burmistrzu, podstawa

prawna przywołana w tymże zarządzeniu jest już nieaktualna - ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Stąd pytanie, czy pan Burmistrz złożył, a jeżeli nie złożył, to dlaczego zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, zgodnie z art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

I sprawa trzecia, być może dopiero perspektywiczna: wiadomo mi, że pan Maćkowiak odwołał się do sądu pracy i jeżeli wygra, to czy koszty postępowania, i ewentualnego odszkodowania pan Burmistrz pokryje z własnej kieszeni, czy też obciąży to budżet Miejskiego Domu Kultury, czyli miasta, czyli - tak naprawdę - pójdzie to z kieszeni podatnika?

Trzecie pytanie dotyczy budowy drogi wewnątrzosiedlowej na Osiedlu nr 5, czyli od ulicy Męczenników w stronę budynku Weterynarii. Historia budowy tej drogi ma już dwa lata, panie Burmistrzu, ponieważ to właśnie dwa lata temu, na zapytanie przewodniczącego osiedla pana Adam Szczypińskiego, pan Burmistrz obiecywał, że wybuduje tę drogę. Rok temu, dokładnie 25 lutego, był pan na zebraniu z mieszkańcami tego osiedla, mówił pan, że w budżecie na 2016 ta droga nie jest uwzględniona, ale jeżeli powstaną oszczędności poprzetargowe oraz będzie opinia mieszkańców co do konkretnych rozwiązań; kwestia oświetlenia, miejsc postojowych. A tą opinię pan zamierza uzyskać na spotkaniu w najbliższym czasie na gruncie, czyli w terenie.

Panie Burmistrzu, rok minął, do tego spotkania na gruncie, do tej konsultacji, do uzyskania tych opinii, nie doszło. Nie ma dokumentacji, nie ma tej inwestycji w budżecie miasta na rok 2017. Kiedy zatem mieszkańcy Osiedla mogą liczyć, że pan wypełni swoje zobowiązanie, swoje przyrzeczenie?

Kolejna sprawa dotyczy książki „Ochotnicze Straże Pożarne na Działdowszczyźnie”, którą państwo radni otrzymali w prezencie na ostatniej sesji, w grudniu 2016 roku. Panie Burmistrzu, mnie - jako historyka i miłośnika ziemi działdowskiej - w zasadzie cieszy ta publikacja, że ona się ukazała, że ona jest. Ale, jako radny i mieszkaniec naszego miasta, mam obowiązek zapytać: ile kosztowała ta publikacja? Do kogo należy numer ISBN przywołany w tej książce?

ISBN, proszę państwa, to jest taki międzynarodowy, znormalizowany numer książki. Każda książka jest w niego wyposażona. W bazie numerów ISBN Urząd Miasta może posługiwać się numerami od 91,70, 66 i 93,70,63. Numer podany w książce, nie figuruje w bazie ISBN jako Urzędu Miasta. Pytam zatem, kto jest wydawcą? Czy Urząd Miasta, jak czytamy na drugiej stronie, czy też ktoś inny? A jeżeli miasto ma prawo posługiwać się tym numerem, to proszę o wskazanie dokumentu źródłowego.

Ale, panie Burmistrzu, pytanie jest ważniejsze: dlaczego pan Burmistrz z kieszeni podatników zasponsorował wydanie książki swojemu koledze, historykowi, z którym do niedawna pracował pan w jednej szkole? Gdyby pan to finansował z własnych źródeł, z własnej kieszeni - proszę bardzo. Ale, jeżeli na to idą pieniądze publiczne, bez konkursu, bez obowiązku złożenia oferty, podpisania umowy, sprawozdania to chyba coś tu jest nie tak. Jeżeli - przypomnę panu pańską wypowiedź z sesji 30 grudnia 2014 roku. Na zapytanie pana radnego Leszka Gołębiewskiego pouczył pan obecnych, jaka to jest procedura. Że trzeba zgłosić wniosek, ubiegać się, złożyć ofertę, podpisać umowę, rozliczyć się i itd., itd. Ponieważ za pana kadencji pieniądze nie będą rozdawane ot tak od ręki, tylko właśnie, żeby było transparentnie, przejrzyste i pan takich sytuacji praktykował nie będzie.

I kolejne pytanie dotyczące też publikacji i wydawnictw materiałów promocyjnych dotyczących naszego miasta, przewodników itd. itd.

Sprawa zaczęła się, panie Burmistrzu, w czerwcu 2015 roku. Na X sesji Rady Miasta, kiedy pytałem o brak folderów, przewodników, mapy usłyszałem, że pracujemy nad takimi materiałami, nad publikacjami na rok następny. Że przewodnika, dobrego przewodnika to tak się od ręki nie da. To trzeba poczekać, więc w tym roku pewno to się nie uda zrobić.

Na kolejne zapytanie w tej samej sprawie, w styczniu 2016 roku, otrzymałem odpowiedź, że działania dotyczące przygotowania materiałów promocyjnych, w tym broszur i przewodnika, zostały już podjęte. Przed sezonem turystycznym Urząd Miasta będzie dysponował informatorami. Panie Burmistrzu, to jest jeden z tych informatorów (*pokazał folder „DZIAŁDOWO, Zaczynij mazurską przygodę!”*). Na jednej z sesji pan radny Kociela rozprawiał się z błędami, które były w tym materiale.

Plan miasta (*pokazał*) to jest drugi materiał, z którym pan wystąpił. Tylko, panie Burmistrzu, na tym planie są błędne naniesienia, żeby przykładowo wskazać: między ulicą Grunwaldzką z Męczenników mamy obiekt szkolny na terenie, gdzie był kiedyś internat Zespołu Szkół. Ale największe kuriozum tego planu, tej mapki to jest, panie Burmistrzu, plac generała Piłsudskiego. Nie wiem, chyba jesteśmy jedynym miastem w Polsce, które ma taki plac i, w którym marszałek został zdegradowany do stopnia generalskiego. Przewodnika natomiast, panie Burmistrzu, w 2016 roku ciągle się nie doczekaliśmy. Pytam zatem, kiedy ten własny, obiecany, naukowy, przewodnik będzie? Czy w tym roku, czy w przyszłym, czy w ogóle go nie będzie?

I, panie Burmistrzu, sprawa ostatnia. Na XXII sesji, w listopadzie 2016 roku, podjęliśmy uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowa, ale w ramach jednego obrębu, czyli tego, który zamyka się w obrębie ulicy Mławskiej i Kanału młyńskiego. Z pańskiej wypowiedzi, pańskiego zastępcy wynikało, że niebawem miasto przystąpi do zmian planu w pozostałych obszarach, łącznie

ze zmianą tak zwanego wskaźnika intensywności zabudowy. Mówił pan o tym, że na przełomie tego czy na początku przyszłego roku, będziemy przygotowywać kolejną uchwałę o przystąpieniu do tych zmian. Te trzy miesiące, panie Burmistrzu, minęły. Kiedy zatem przystąpimy do zmiany miejscowego planu, wraz ze zmianą tego wskaźnika intensywności zabudowy?

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu radnemu.

Pan radny Demski chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Na początku kadencji złożyłem petycję odnośnie Internetu szerokopasmowego i bardzo dużo mieszkańców się pod tym podpisało, i o ile nam na dzisiaj wiadomo, nikt nie korzysta z tej inwestycji z mieszkańców, a bardzo jest duże zainteresowanie. Na mapie tej inwestycji jest piękne nasze miasto Działdowo, miały być podłączone obiekty publiczne. Chciałbym wiedzieć i mieszkańcy czy jakieś obiekty zostały podłączone? Jakie koszty poniosło miasto z tytułu wybudowania tej instalacji szerokopasmowej?

Teraz tak: kto zezwolił na postawienie tego głównego kontenera w pasie drogowym, bo obecnie - mogę powiedzieć, że - kilka osób już w takiej sytuacji było zagrażającej bezpieczeństwu kierowców, wyjeżdżając tam z kompleksu garaży. Uważam, że niefortunne to jest miejsce. Wiem, dlaczego inwestor chciał te miejsce, gdyż jest tam bardzo blisko do stacji trafo, ale to nie znaczy, że przepisy zostały złamane i zostało to postawione blisko samej drogi. A, jak zgłaszałem, że mieszkańcy są zainteresowani dostawieniem po kilka garaży, to mówiono mi, że nie wolno, bo to jest zbyt blisko drogi. Uważam, że garaże by nie były blisko drogi. A kontener, który tam stoi - ta stacja główna - niestety, zagraża bezpieczeństwu kierowców.

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Głos chciałby zabrać pan radny Śliwa, bardzo proszę.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Panie Burmistrzu!

Po decyzji Wojewody, pana Artura Chojeckiego w naszym mieście znikła karetka. To znaczy, stacjonuje tylko jedna karetka, bo druga została po prostu przeniesiona do Rybna. Dlatego też

na najbliższej sesji Rady Miasta chciałbym zaprosić panią dyrektor szpitala, panią Elżbietę Lezuchowską, aby rzeczowo wyjaśniła, dlaczego tak się stało. Jakie argumenty przeważały, że karetka po prostu została nam zabrana.

Chciałbym również na ręce pana Przewodniczącego wystosować pismo do pana Wojewody w sprawie wyjaśnienia tak negatywnej dla nas decyzji przejęcia przez Gminę Rybno karetki wyjazdowej.

Panie Burmistrzu, jakie jest stanowisko pana odnośnie tej sytuacji.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Głos chciałby zabrać pan Przybyłka, Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1, bardzo proszę.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Mam takie zapytanie odnośnie ulicy Sikorskiego. Mieszkańcy się pytają czy jest szansa odnośnie włączenia tego oświetlenia i jak długo to by jeszcze potrwało, bo inwestycja praktycznie jest zakończona, a nie jest włączone te oświetlenie.

Drugą sprawę, którą bym chciał się zapytać: czy jest możliwość... bo jak ostatnio rozwieszałem te ogłoszenia, które przysłane zostały z Rady Miasta. Tu może przejmie pan radny odnośnie takiej sprawy, czy na ulicy 11 Listopada nie można by było dać słupa ogłoszeniowego. Jest to ulica zaludniona, tam są bloki, dlatego zwrócił do mnie jeden z panów czy akurat nie byłoby tam bliżej możliwości postawienia tego słupa, bo jednak tam bloki i te zaludnienie jest dość duże. Myślę, że nieduży koszt, a miejsce jest akurat wskazane.

I trzecią sprawę. Co prawda już tu została poruszona sprawa wycinki tych drzew i mam takie zapytanie, co prawda jest to już osiedle Skłodowskiej, ale są takie zapytania: czy, jak ta Skłodowskiej będzie odbudowana, czy będzie odbudowana zieleni, czyli nowe posadzone drzewa, za te, które zostały wycięte. Bo po prostu ubożjemy pod względem po prostu drzew na terenie Działdowa, a jakby to nie było, z uwagi jak są te ostatnio apele - więcej zieleni, to wtedy zdrowsze powietrze.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Głos chciałby zabrać pan radny Dwórznik, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

W związku z dużym zanieczyszczeniem naszego środowiska, głównie chodzi o zanieczyszczenie powietrza tak zwanym smogiem, panie Burmistrzu, mam pytanie: kiedy ostatnio był pomiar zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście i jakie są jego wyniki ?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Głos chciałby zabrać pan radny Pszenny, bardzo proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Cztery sprawy chciałem poruszyć.

Pierwsza dotyczy ulicy Przemysłowej, a dokładniej tego odcinka dojazdowego pomiędzy marketem budowlanym Mrówka a ulicą Przemysłową. Jest to nasza droga, chciałem się zapytać czy jest możliwość włączenia jej w przyszłych przetargach jako kategorii pierwszej. Z moich informacji wynika, iż jest to obecnie kategoria druga drogi. A jest to w tym momencie droga, która prowadzi do Związku Gmin „Działdowszczyzna” oraz dwóch zakładów i trzeciego planowanego, który w tamtym miejscu funkcjonuje, a są to zakłady zatrudniające po 100 osób i więcej.

Drugie pytanie dotyczy ulicy Jagiełły oraz rynku. Chciałem prosić pana Burmistrza o wymianę zieleni., a dokładnie tych pasów trawy, a być może również się na rynku znajdzie jakieś miejsce, żeby oprócz tej nowo posadzonej trawy były również zasadzone jakieś kwiaty. Ta zieleń, prawdę powiedziawszy, jakiś czas temu uporządkowana, teraz przydałby się solidny lifting.

Trzecia rzecz dotycząca smogu i tych pytań, które już tutaj się pojawiły i w wypowiedziach pana przewodniczącego osiedla i kolegi, który przed chwilą zadawał - ja bym chciał, żeby pan poinformował tak dokładnie, ponieważ ja mam odczucia zupełnie inne. U nas drzew w zeszłym roku zasadziło się bardzo dużo i prosiłbym o dokładną informację: ile zostało zasadzonych drzew w 2016 roku. Ile zaplanowanych jest nasadzeń w 2017 roku. Prosiłbym również o informację, ile udzieliliśmy dotacji na remonty pieców i instalacji, przeróbek. Jaka ilość dotacji została udzielona w roku 2016 i jaka jest planowana ilość dotacji w 2017 roku. Prosiłbym również o informację czy Straż Miejska podejmowała działania i sprawdzała, czym mieszkańcy palą w piecach i czy były z tego tytułu nakładane jakieś mandaty? Jeśli tak, to ile było tych mandatów?

I ostatnie związane z tym smogiem i zanieczyszczeniem powietrza.

Ile nowych budynków użyteczności publicznej zostało podłączone pod ciepło systemowe Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego Sp. z o.o., która jest własnością miasta?

Ile obiektów nowych jest zaopatrywane w tak zwane ciepło systemowe, które jest jedną z najważniejszych tak naprawdę, to jest jedna z najważniejszych rzeczy jeśli chodzi o walkę z zanieczyszczeniem powietrza. Mam nadzieję, że to będzie wspólna naszą troską, a nie będzie to cynicznie wykorzystywane, gdy przy jakiejś inwestycji są drzewa wycinane, co jest konieczne dla realizacji tej inwestycji, a niektórzy tutaj próbują to wykorzystywać.

Czwarte pytanie, czwarta sprawa dotyczy pisma, które otrzymaliśmy w materiałach na sesję, a więc zadłużenia Klubu Sportowego Start Działdowo, które wynosi - wobec Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej - na dzień 10 lutego 2017 roku 23.276 złotych. Czy Klub również ma jakieś do oddania środki z tych nierozliczonych dotacji, bo chciałbym podkreślić, proszę państwa. Nie wiem, niektórzy mówią tutaj, że wina leży po stronie Urzędu Miasta. Że ktoś jest tutaj nieżyczliwy, że to może radni nie chcą, żeby Klub działał. Czy może pan Burmistrz blokuje. Wszyscy mają dostęp do protokołów z Komisji Rewizyjnej, która badała sprawozdania, które przedstawił Klub. Przykro o tym mówić, bo są to sprawy personalne: Klub wybrał pana Przemysława Nawrockiego na prezesa. Pan Przemysław Nawrocki nie podołał, zdaje się, temu zadaniu, które przed nim stało. I dzisiaj jest on tylko i wyłącznie syndykiem masy upadłościowej tego Klubu, tak naprawdę, a nie prezesem. I Klub powinien sobie wewnętrznie z tym problemem poradzić, a nie szukać dookoła winnych tej sytuacji. My chcielibyśmy pomóc.

I chciałbym jeszcze pana Burmistrza dopytać: czy ma pan informacje na temat tego, że rodzice byli wprowadzani w błąd jeśli chodzi o swoje pociechy, które uczęszczały na zajęcia, jako młodzicy, że będą dalej prowadzone rozgrywki. Zadłużenie Klubu wskazuje na to jednoznacznie, że takie rozgrywki dla młodzików i dla niższych roczników nie będą mogły być prowadzone.

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan radny Kaszubski.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący!

Ja mam pytanie do pana Burmistrza: czy właściciele firm transportowych w ostatnim okresie przenoszą swoje firmy transportowe do Gminy Iłowo, z uwagi na niższy podatek od środków transportowych? Jeśli tak, to w jakim stopniu?

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę, pan radny Gołębiowski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie Burmistrzu!

Ja chciałem też dopytać, bo już chyba któryś raz na którejś sesji o tym mówię, ale warto by było tą sprawę jakoś wyjaśnić i wyregulować. Chodzi mi o wykaz przedsięwzięć realizowanych przez Gminę-Miasto Działdowo w latach 2017-2025, w którym w dalszym ciągu jest taki punkt: kompleksowa termomodernizacja budynku Zespołu Szkół nr 2. Czy ta termomodernizacja będzie wykonywana? A jeżeli nie, to chyba trzeba by było ją z tego wykazu zdjąć. To jest kwota 4.800.000 złotych.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Piętnastominutowa przetrwa w obradach.

Ad pkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Informuję państwa, że projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach sesyjnych.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

O przedłożenie Wysokie Radzie projektu uchwały wraz z uzasadnieniem proszę pana Burmistrza, Grzegorza Mrowińskiego.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo!

Pozwolą państwo, że zanim przejdę do omówienia projektu uchwały, to chciałbym poinformować państwa, że na wniosek pana radnego Andrzeja Tessara, chciałbym wprowadzić

autopoprawkę do załącznika numer 1 i załącznika numer 3 do tej uchwały. Poprawka polega na tym, że w załączniku nr 1, w granicach obwodu szkół na rok szkolny 2017-2018 oraz na rok szkolny 2018-2019 dla obwodu Szkoły Podstawowej nr 1 z oddziałami dwujęzycznymi im Króla Władysława Jagiełły w Działdowie, przy ulicy Wolności dodano w nawiasie: odcinek od ulicy Młyńskiej do ulicy Mławskiej. Podobną poprawkę wprowadzono przy obwodzie Szkoły Podstawowej nr 3, gdzie również przy ulicy Wolności wprowadzono dopisek w nawiasie: odcinek od ulicy Mławskiej do ronda Wolności.

Analogicznie wprowadzono autopoprawkę do załącznika nr 3, gdzie w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 1 przy projektowaniu granic obwodu wprowadzono przy ul. Wolności dopisek: odcinek od ulicy Młyńskiej do ulicy Mławskiej i podobnie zrobiono z obwodem Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bronisława Malinowskiego, gdzie przy ul. Wolności dodano: odcinek od ul. Mławskiej do ronda Wolności.

Proszę państwa, chodzi o to, że ulica Wolności ponieważ jest długa i, tak naprawdę, równomiernie rozkłada się na dwie szkoły, postanowiliśmy nie zmuszać, np. mieszkańców tej części położonej bliżej Szkoły Podstawowej nr 1, żeby chodzili do Szkoły Podstawowej nr 3 i odwrotnie.

Szanowni Państwo, teraz pozwolę państwu, że podejść do rzutnika i zanim przejdziemy do omówienia tej uchwały to przedstawię państwu prezentację, która jest wynikiem prowadzonych konsultacji zarówno z nauczycielami, jak i rodzicami uczniów działdowskich szkół.

Drodzy Państwo!

Po raz kolejny będę referował to, co mamy przyjąć. (*Slajd: Reforma systemu oświaty w Działdowie*)

Szanowni Państwo!

Nie chciałbym odnosić się do samej idei reformy systemu oświaty w naszym państwie bo, nie ma sensu mówić o zasadności tego czy jest to potrzebne, czy nie, czy jest to słuszne. Po prostu my musimy wykonać tą reformę, główny ciężar spoczął niestety, na barkach organu wykonawczego, który musiał przygotować projekt nowej sieci szkół. Następnie ten projekt musimy dzisiaj przyjąć. Wprowadzanie tej reformy i tej uchwały jest dwustopniowe, ponieważ najpierw przyjmujemy projekt, który musimy wysłać do zaopiniowania do kuratora oświaty. Pan kurator ma 21 dni na zaopiniowanie tego, również musimy pamiętać o tym, żeby przeprowadzić konsultacje ze związkami zawodowymi.

Proszę państwa, bardzo trudna reforma, trudna z tego powodu, że uderza w środowisko nauczycieli, ponieważ w perspektywie najbliższych 3 lat, w wyniku tej reformy, ubędzie w naszych szkołach cały jeden rocznik, to jest około 200 uczniów. Oczywiście, statystyka

ma to do siebie, że łatwo operować liczbami. Pani minister mówi, że przecież to się wszystko zbilansuje, bo jak ubędzie 200 uczniów w szkołach gimnazjalnych, to przybędzie 200 uczniów w szkołach średnich. Natomiast państwo dobrze o tym wiedzą, że organem, który prowadzi szkoły gimnazjalne i szkoły podstawowe, są gminy. Natomiast organem, którego obowiązkiem jest prowadzenie szkół średnich, są powiaty. W tej sytuacji my nie mamy żadnego wpływu, jak zagospodarować tych nauczycieli, którzy ewentualnie - podkreślam, ewentualnie - w wyniku tej reformy oświaty straciliby pracę. Mam nadzieję, że w naszej gminie uda to się zrobić w sposób bezbolesny, wykorzystując to, że mamy sporo osób, które są w wieku tuż przedemerytalnym albo w takim wieku, że już mogą odejść na emeryturę.

Proszę Państwa! Najpierw wprowadzenie, czyli ja omówię to, co obecnie mamy - już przechodzę do prezentacji.

Drodzy Państwo! **Szkoła Podstawowa nr 3**, druga co do wielkości szkoła pod względem liczby uczniów.

Na dzień 30 września, kiedy wysyłałiśmy sprawozdania SIO, w tej szkole uczyło się 837 uczniów. Budynek szkoły-baza jest bardzo dobra, jest to chyba budynek z lat 80-tych, około 30 sal lekcyjnych. Na dzień dzisiejszy jest 35 oddziałów, co oznacza, że w szkole tej uczniowie uczą się na dwie zmiany. Jeśli dobrze pamiętam, ostatnie zajęcia - pani dyrektor - kończą się po godzinie 17.

Proszę państwa, wyodrębniłem klasy pierwsze i klasy szóste, ponieważ uczniów tych klas najbardziej może dotknąć ta reforma. W klasach trzecich jest 10 oddziałów, 209 uczniów. W klasach szóstych jest 5 oddziałów, 136 uczniów. Placówka na dzień dzisiejszy zatrudnia 62 nauczycieli plus 4 w niepełnym wymiarze. Pracowników obsługi i administracji jest 24, w nawiasie jest pomoc nauczycielska dla osób z orzeczeniami, ewentualnie w klasach integracyjnych może występować pomoc nauczycielska. Reasumując: bardzo, bardzo duża szkoła. Jej wielkość polega na tym, że demografia w Działdowie się nie rozkłada równomiernie, więcej dzieci mamy w części północnej, a więc od alei Męczenników na północ, w kierunku Nidzicy mamy większe, młodsze społeczeństwo, stąd jest też więcej dzieci w wieku szkolnym. Na południe, proszę państwa, jest zupełnie inaczej, tych dzieci jest mniej. Ale chciałbym zwrócić państwa uwagę, że my nie możemy patrzeć na oświatę tylko przez pryzmat dnia dzisiejszego, my musimy patrzeć perspektywicznie i państwo dobrze wiedzą, że mamy spory teren niezagospodarowany. W południowej części miasta powstają bloki. Na ulicy Pileckiego ma powstać jeszcze 5 bloków, na ulicy Raginisa - 2 bloki. Właśnie został oddany do użytku blok przy ul. Legionów Polskich, plus jest spory rezerwuar działek pod budownictwo jednorodzinne. W związku z tym, w perspektywie najbliższych kilku, kilkunastu lat, ja myślę, że ta demografia

będzie się naturalnie przenosiła na południe, ponieważ północna część będzie się starzała. Natomiast tutaj, myślę, że, może się ta liczba dzieci wyrównać, a potem nawet zwiększyć.

Proszę Państwa! Przed nami największa szkoła - jest to **Zespół Szkół nr 2 im. Jana Pawła II**.

W ramach tego zespołu funkcjonują 2 placówki: pierwsza - to jest Szkoła Podstawowa nr 4 i druga placówka jest to - II Liceum Ogólnokształcące z oddziałami dwujęzycznymi. Te dwie placówki funkcjonują w ramach jednej struktury, jaką jest Zespół Szkół. My się bardziej skupimy na podstawówce.

Na dzień dzisiejszy w Szkole Podstawowej uczy się 551 uczniów, natomiast w liceum jest ich 293, razem jest to 844 uczniów, czyli jest to największa szkoła jeśli chodzi o liczebność. Jeśli dobrze pamiętam, 32 sale lekcyjne. Szkoła zatrudnia 75 nauczycieli, 6 dodatkowo w wymiarze niepełnym, 24 pracowników administracji i obsługi. I proszę spojrzeć na liczebności oddziałów w klasach trzecich i szóstych oraz na liczebność uczniów. Widzimy nierównomierność tej demografii: mamy zaledwie trzy klasy szóste - 66 uczniów i sześć klas trzecich - 129 uczniów. Ja przypomnę, że w trójce było to aż 10 klas trzecich - ponad 200 uczniów.

Droży Państwo! Oprócz szkół podstawowych mamy dwie szkoły gimnazjalne i zanim przejdę do omówienia, to idea reformy jest prosta: likwidujemy szkoły gimnazjalne - takie było założenie - wracamy do systemu sprzed 1999 roku, gdzie mieliśmy szkoły podstawowe o ośmioletniej strukturze i potem mieliśmy szkoły średnie.

Stoimy przed poważną decyzją, bo cóż zrobić? - Likwidować jest łatwo, gorzej jest budować. To, co osiągnęły nie tylko szkoły gimnazjalne, ale wszystkie szkoły na przestrzeni ostatnich lat, to była ciężka praca setek osób.

Proszę Państwa! **Gimnazjum nr 1**, na dzień dzisiejszy jest to 335 uczniów, liczba oddziałów 14, liczba nauczycieli 34 plus 5 w niepełnym wymiarze, pracowników obsługi i administracji 13. Z tego co pamiętam, baza dydaktyczna na dzień dzisiejszy jest 17 albo 18 sal lekcyjnych. Czyli widzimy tutaj pewną swobodę; uczniowie uczą się na jedną zmianę. Proszę państwa, z czego taka liczebność wynika, że te szkoły są takie małe? - Ponieważ mamy tutaj tylko trzy roczniki. Mamy sześć roczników w każdej szkole podstawowej, tu mamy trzy roczniki. Szkoły te sobie świetnie poradziły, w momencie kiedy zajrzało im w oczy widmo zwolnień, podjęły ogrom pracy marketingowej, w wyniku czego w każdej szkole praktycznie, możemy powiedzieć, że nawet - ja myślę - więcej niż 10, może nawet do 15 % to są uczniowie spoza Działdowa, spoza gminy miejskiej. A przypomnę państwu, że za takim uczniem idzie subwencja i na każdego ucznia dostajemy na dzień dzisiejszy około pięć i pół, uśredniając, tysiąca złotych.

Proszę Państwa! I drugie gimnazjum, jest to **Gimnazjum nr 2** z Oddziałami dwujęzycznymi im. Królowej Jadwigi w Działdowie, przy ulicy Sportowej. Podobna liczebność uczniów - 356. Pamiętam jeszcze czasy, gdzie tych uczniów było ok. 500, a więc widzimy, że wyludnia się tamta część miasta. Bo jeszcze kilka lat temu, było o setkę uczniów więcej, czyli widzimy spadek. Chociaż u nas trend jest taki, że mamy od 200 do 230 narodzin w poszczególnych rocznikach w ostatnich latach. Wyjątkowy był rok 2016, gdzie urodziło się tylko 189 dzieci w naszej gminie, ten rok zapowiada się jeszcze gorzej, ale myślę, że to nie czas, żeby dokonywać analizy, co jest tego powodem.

Proszę państwa, 32 nauczycieli, plus 5 w niepełnym wymiarze zatrudnienia, pracowników obsługi i administracji - 21. Duża różnica między szkołą przy ul. Jagiełły, tam jest 13, tu 21, ale proszę zwrócić uwagę, że tu mamy potężną halę. Aczkolwiek i tak w czasie audytu wskazany był troszeczkę przerost tego zatrudnienia. (*Głos z sali*) W administracji, ponieważ zatrudnienie w szkole wynika z siatki godzin nauczycieli, nie można zrobić przyrostu zatrudnienia, no chyba, że organ zgodzi się na tworzenie jakiś dziwnych, nowych przedmiotów - mówię o administracji.

Proszę Państwa! Tak, jak państwu wspomniałem, zanim podjąłem decyzję, w którym kierunku pójdziemy: na pierwszym spotkaniu zrodziły się cztery pomysły - od bardzo korzystnego dla organu prowadzącego, czyli polegającego na tym, że jedną szkołę byśmy oddali nauczycielom, którzy stworzyliby niepubliczną szkołę, bardzo konkurencyjną, która oczywiście funkcjonowałaby na zupełnie innych zasadach, czyli nie byłoby Karty nauczyciela. Zatrudnienie zupełnie inaczej, ale takie szkoły się sprawdzają w Polsce, najbliższej podobną szkołę mamy w Mławie, gdzie mamy szkołę katolicką. Tam jest od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, gimnazjum chyba i szkołę średnią. I, proszę państwa, nie było zainteresowania ze strony nauczycieli, ponieważ prowadzenie takiej szkoły wymaga ogromnego nakładu pracy. Tam, proszę państwa, sukces zależny jest od wyników, jakie się osiąga i ja się po części troszeczkę nauczycielom nie dziwię.

Mieliśmy różne tutaj warianty-analizowaliśmy, pojawiały się nowe, była również pani wizytator na wspólnych spotkaniach i, proszę państwa, te wspólne spotkania z nauczycielami - powiem szczerze - do niczego nie prowadziły. Ponieważ nauczyciele, grono pedagogiczne okopało się w każdej szkole, idea była taka: przyjmować reformę oświaty w ten sposób, żeby koszty społeczne przerzucić na inną szkołę, czyli inna szkoła nie chciała iść na ustępstwa innej. Nie chciały się dogadywać, nie chciały się łączyć, nie chciały nic oddawać. W związku z powyższym nie było możliwości osiągnięcia konsensusu. Ale, proszę państwa, ta reforma ma służyć rodzicom - w związku z powyższym podjąłem się ogromu pracy i postanowiłem spotkać się z wszystkimi rodzicami, których najbardziej dotyka ta reforma. A więc z rodzicami sześciolatków we wszystkich przedszkolach, z rodzicami uczniów klas trzecich w szkołach

podstawowych i rodzicami uczniów klas szóstych w szkołach podstawowych. Łącznie w spotkaniach uczestniczyło około 350 rodziców, a każde dziecko reprezentował jeden rodzic, czyli tak naprawdę możemy to spokojnie pomnożyć razy dwa.

Proszę państwa, zasadnicze pytania, jakie zadawaliśmy, to były pytania, które wiązały się z ideą reformy. Idea reformy - jeśli państwo wsłuchiwali się w to, co mówiła pani minister - to jest jednozmianowość, bliskość szkoły od domu i my się pytaliśmy, czy faktycznie rodzice są za tym?

Ja powiem państwu szczerze: dla mnie obojętne jest to czy szkoła jest blisko mojego domu, czy jest dalej, ponieważ jestem gotowy dowozić dziecko, poświęcać się. Ale ja pracowałem w szkole i mogłem sobie na to pozwolić, ponieważ jak miałem na ósmą do szkoły, to kończyłem o trzynastej. Jeśli miałem na dziewiątą, to kończyłem później, więc nie było najmniejszego problemu; żona prowadziła działalność gospodarczą, więc była też - można powiedzieć - dyspozycyjna.

Proszę państwa, i co się okazuje? - Że zupełnie inaczej na to patrzą rodzice. W związku z powyższym pozwolą państwo, że ja teraz tą ankietę omówię.

Pierwsze pytanie - państwa zdaniem nauka w szkole powinna być jednozmianowa?

Na to pytanie 92% rodziców odpowiedziało, że tak, powinna być jednozmianowa; 5% odpowiedziało, że nie; 3%, że nie mają w tej kwestii zdania.

Ponieważ nie od razu, nawet jeśli przyjmiemy dzisiaj wariant czterech szkół podstawowych, nie od razu będziemy w stanie wprowadzić jednozmianowość, dlatego że w pierwszej kolejności muszą zakończyć edukację roczniki gimnazjum, to wszystko musi nam się rozłożyć, dlatego **kolejne pytanie było następujące: w przypadku nauki na dwie zmiany pierwszeństwo korzystania z bazy, na przykład sali gimnastycznej, powinni mieć uczniowie młodsi?**

I, proszę państwa, generalnie odpowiedzi są takie: 73% uważa, że tak. Ale już nie ma tutaj jednomyślności, zależy kogo się pytaliśmy. Jeżeli pytałem się w przedszkolach; prawie 100% wszyscy, że tak. Jeżeli pytałem się rodziców uczniów klas szóstych - oni już mówią, że nie, że niekoniecznie. Czyli widzimy wyraźnie, że jedynym rozwiązaniem jest stworzenie szkół o takich wielkościach oddziałów, które gwarantowałyby nauczanie na jedną zmianę.

Pytanie kolejne: czy w jednym budynku należy umieszczać różne szkoły, na przykład z 7-latkami i 19-latkami? Oczywiście, chodzi tutaj o to, czy w jednym budynku powinno być liceum i powinna być szkoła podstawowa? 81% osób uważa, że nie; 12%, że tak; 7% nie ma w tej kwestii zdania.

Proszę państwa, to jest pytanie, które, myślę, naszych dyrektorów i nasze panie dyrektorki bardzo interesują. Korzystając z okazji, że robimy tak szerokie konsultacje - że to było łącznie osiem spotkań, czyli dwa tygodnie bez przerwy wszystkie popołudnia

spędzałem w szkołach - postanowiłem zapytać się, co rodzice sądzą: **czy są zadowoleni z tego, co im daje Gmina-Miasto Działdowo?** I 86% rodziców jest zadowolona z przedszkola, do którego chodzi syn/córka i są zadowoleni ze szkoły, do której chodzi syn/córka. Ja na spotkaniu z dyrektorami mogę powiedzieć, jak to się rozkładało w poszczególnych placówkach. Ale powiem państwu, że jestem bardzo, bardzo miło zaskoczony. Oczywiście, w wolnych miejscach, uwagach, pojawiały się uwagi krytyczne, co by jeszcze zmienili, co by chcieli. Ale generalnie jest to świetny wynik i myślę, że powinniśmy go utrzymać.

Proszę państwa, rzecz najważniejsza, kolejne pytanie: **czy są państwo za wolną konkurencją między szkołami, i czy są państwo za swobodą wyboru szkoły przez rodzica?** Ja od razu rodziców uprzedzałem, że miasto nie jest w stanie zapewnić 100% swobody wyboru szkoły. Bo gdyby doszło do takiej sytuacji, że wszyscy rodzice chcą zapisać dziecko do jednej ze szkół, to by nam rozłożyło się szkół, idę reformy. To musiałaby być potężna szkoła, duża szkoła, a my takiej nie mamy. Natomiast proszę pamiętać, że zawsze przy naborze są miejsca wolne w klasach, i jeżeli komuś bardzo by zależało na tym, żeby z jakiegoś powodu, jego dziecko chodziło do innej szkoły niż obwodowej, to taką sytuację dopuszczamy. Dlatego jedną z kolejnych uchwał, którą będziemy przyjmować, to jest uchwała o kryteriach, jakie będą obowiązywały przy naborze do klas pierwszych w szkołach podstawowych.

I, proszę państwa, chyba najważniejsze pytanie: **czym państwo kierują się wybierając szkołę dla syna/córki?** Tutaj można było udzielić tylko trzech odpowiedzi. Dlaczego tylko trzy odpowiedzi? - Dlatego że, proszę państwa, nie można mieć wszystkiego. Nie można mieć i stołówki w szkole, i szafek nie można mieć, i blisko szkołę koło domu. My nie jesteśmy, chociaż byśmy chcieli, nie jesteśmy w stanie - i basenu na przykład, bo i takie były dopiski, że w szkołach powinny być baseny i tak dalej, i tak dalej. Proszę państwa, trzeba mierzyć siły ma zamiary.

Przy wskazywaniu trzech, pokazało nam to pewne priorytety. Proszę spojrzeć, 82% - bliskość od domu. I to pokazuje mi, że tak naprawdę, pomimo tego, że rodzice są za swobodą wyboru i za wolną konkurencją, to z rozmów prowadzonych z rodzicami - każdy będzie i tak kierował się tą bliskością, czyli dziecko najlepiej w kapciach, żeby butów nie przebierać, w kapciach do szkoły. To jest kryterium, które zostało wskazane przez 82% ankietowanych.

Drugie kryterium: renoma i poziom nauczania. I bardzo się cieszę, że pojawiło się te kryterium, ponieważ ono - plus to, co wcześniej mówiłem, konkurencyjność i swoboda wyboru - wymusi na szkołach podjęcie pewnych działań. Już takie działania zostały podjęte, na przykład w szkołach nauczyciele prowadzą ankiety, pytają się dzieci - gdzie wcześniej nigdy nikt się nie pytał albo sporadycznie się pytał - jakie zajęcia pozalekcyjne chcieliby w szkole. A więc proszę

zobaczyć, jeszcze nie podjęliśmy uchwały, a już widzimy pozytywne skutki tej uchwały. Dzisiaj trzeba pracować, żeby przyciągnąć ucznia.

Renoma i poziom nauczania - 74% ankietowanych. 67% wybrało bezpieczeństwo. I myślę, że nie trzeba tego komentować: każdy, kto jest rodzicem, dziadkiem, chciałby zaprowadzić dziecko do szkoły i spokojnie w domu siedzieć, zająć się własnymi sprawami i nie myśleć czy to dziecko wróci z połamaną ręką, nogą, czy coś mu się stanie.

Natomiast, proszę państwa, pozostałe były wskazywane marginalnie: 22% - ilość zajęć dodatkowych. Pytam się, dlaczego państwo tak słabo wskazują? Odpowiadają mi: panie Burmistrzu, my zajęcia dodatkowe często wybieramy poza szkołą, a więc szkoła muzyczna, a więc dodatkowy język, a więc chodzimy do klubu sportowego na zajęcia sportowe i dzieci nie mają już czasu na to, żeby brać udział w zajęciach w szkole. Jeżeli pojawi się ciekawa oferta, to oczywiście biorą.

Nie ma już tutaj dyrektora Domu Kultury, pełniącego obowiązki pana Rutkowskiego, jest pan Maćkowiak może potwierdzić ogrom dzieci chodzących do Domu Kultury. Do pani Kolk na zajęcia taneczne, do prywatnych szkół chodzi kolejny ogrom ludzi. Mamy chóry, mamy szkołę muzyczną, mamy naprawdę tyle zajęć, że aż tak bogata oferta w szkołach nie jest dzisiaj potrzebna - 22% ankietowanych.

Dostępem do świetlicy - 20%. Analizując ten wynik trzeba stwierdzić, że to rodzice dzieci młodszych widzą potrzebę, zaś rodzice uczniów klasy szóstych tej potrzeby nie widzą. Natomiast my wiemy, że jeżeli powstaną cztery szkoły podstawowe, to w każdej szkole musi być świetlica. Tym bardziej, że w Działdowie zmienia się struktura zatrudnienia, coraz łatwiej jest o pracę i coraz więcej obojga rodziców pracuje, i my dzisiaj nie możemy nie rozważać utworzenia w tych szkołach świetlic.

15% - wielkością szkoły i klas. Tak więc to troszeczkę przeczy temu, o co wcześniej pytaliśmy, o jednozmianowość, tak. Czyli, jeżeli jednozmianowość to szkoła nie może być duża. Natomiast tutaj wielkością szkoły i klas tylko 15%.

I, proszę państwa, bardzo zdziwiony jestem, ale tylko 13% rodziców kładzie nacisk na bogatą ofertę zajęć sportowych, gdzie tak naprawdę byłem przekonany jeszcze do niedawna, że jest duże zainteresowanie - okazuje się, że nie. Nawet z rozmów ze szkoły wiem, że były problemy z tworzeniem klas sportowych i często te klasy, były tak na siłę troszeczkę dopychane.

Proszę państwa, cóż dalej? - Znamy zdanie rodziców na temat oświaty. Wiemy, co chcemy.

Zanim przejdę do pokazania sieci szkół, chciałbym państwu przedstawić dane dotyczące kosztów funkcjonowania czterech szkół w Działdowie w roku 2015.

Wydaliśmy 19 milionów 100 tysięcy złotych, z czego 14 milionów 700 tysięcy dostaliśmy subwencji. Natomiast różnicę między subwencją, a kosztami dokładaliśmy z własnych kieszeni, czyli my, jako podatnicy płaciliśmy.

16 mln. 600 tys. wydajemy na zarobki, na pensje pracowników obsługi, administracji i nauczycieli.

2 mln. 400 tys., to są wydatki bieżące: prąd, woda, ogrzewanie szkoły i inne koszty ponoszone przez szkołę. I w 2015 roku wydatki majątkowe wyniosły tylko 110 tys. zł., a więc widzimy jak kosztowna jest oświata i widzimy wyraźnie, że subwencja nie pokrywa nam wszystkich kosztów.

Proszę państwa, im ambitniej mierzymy, im lepszą tworzymy ofertę oświatową, tym jest to kosztowniejsze. (*Slajd: koszty działdowskiej oświaty*). Proszę państwa, te wszystkie dane dotyczące kosztów, państwo co roku dostawali. Ci radni, którzy są dłużej tutaj; drugą, trzecią kadencję, myślę, że mają w domach. To był tak zwany raport z polityki oświaty i tam była taka tabelka, na podstawie której ja te dane państwu odświeżam.

Jak to wygląda w poszczególnych szkołach? Szkoły małe, czyli Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2, tam dopłacamy rocznie do jednego ucznia, w Gimnazjum nr 1, jest to 3.100 zł i Gimnazjum nr 2 - 4.200 zł dopłacamy do subwencji. Subwencja, uśredniając, około 5,5 tys. zł, natomiast aż tyle musimy dołożyć.

Proszę państwa, w szkołach dużych, czyli tych, gdzie mamy ponad 800 uczniów: 690 zł w Szkole Podstawowej nr 3 i w Zespole Szkół, prawie dwa razy tyle - 1.192 zł.

I teraz, proszę państwa, jak tu kroić, skoro rodzice chcą małe szkoły, chcą pewnie jakieś zajęcia dodatkowe, stołówki chcą we wszystkich szkołach, świetlice i tak dalej, a widzimy, że takie małe szkoły są bardzo kosztowne w utrzymaniu. Ale, proszę państwa, jakie to ma przełożenie na wyniki nauczania? Oczywiście, można spojrzeć na ten slajd (*laureaci i finaliści*) i powiedzieć: no tak, drogie szkoły mają świetne wyniki, a te szkoły tańsze mają słabsze wyniki. Tam jest może mniej dzieci to pracuje się z nimi więcej, a tu jest za dużo dzieci i nie dajemy rady. Proszę państwa, jest to oczywiście mylące, dlatego że - skąd takie wyniki, jeśli chodzi o liczbę laureatów i finalistów? Ja próbowałem dokonać głębszej analizy i po pierwsze: laureat i finalista w gimnazjum swój sukces buduje na fundamencie, który wyniósł ze szkoły podstawowej. Czyli tak naprawdę, każda szkoła podstawowa ma wkład w olimpijczyka, w laureata, w finalistę w szkole gimnazjalnej. Po drugie: na etapie szkoły gimnazjalnej młodzież jest bardziej odpowiedzialna i świadoma tego, co chce wybrać w życiu. W trzeciej klasie niektórzy mają już ukierunkowaną przyszłość; ktoś chce iść na prawo, na medycynę, na informatykę i wie, że jak chce iść do dobrego liceum, to potrzebny będzie mu tytuł laureata, który otwiera drzwi do liceum, na przykład morskiego w Gdyni, do liceum akademickiego

w Toruniu. Stąd też większa świadomość i większa chęć ucznia w gimnazjum do tego, żeby zostać laureatem. Po trzecie: co jest bardzo istotne i bardzo ważne - ja wspominałem o tym wcześniej - w pewnym momencie drastycznie spadła liczba uczniów w gimnazjum, co wymusiło na tych dwóch szkołach pewną konkurencję między sobą. Ja dobrze pamiętam te czasy, byłem wtedy pracownikiem Gimnazjum nr 1. Pan dyrektor na radzie pedagogicznej powiedział: kochani, albo się bierzemy do roboty, albo nie będzie klas, nie będzie pracy. Proszę państwa, silny marketing, nauczyciele zaczęli podwójnie, potrójnie pracować. Nie wszyscy tak, ale efekty tej pracy widzimy do dzisiaj. A więc stworzono bogatą ofertę różnych zajęć dodatkowych, ściągnięto spoza gminy uczniów, a proszę pamiętać, że z Dąbrówna nie przyjdzie uczeń do Działdowa, któremu nie zależy na nauce, tylko przyjdzie taki, który chce tutaj uzyskać lepszy wynik niż uzyskałby w swojej gminie. W związku z powyższym, Drodzy państwo, widzimy jak to wygląda.

Proszę państwa, te wszystkie dane nakładając na siebie, musiałem podjąć jakąś decyzję i przedstawić państwu projekt uchwały. Co ja państwu proponuję? - **Proszę państwa, proponuję utworzenie z dniem 1 września 2017 roku w Działdowie czterech szkół podstawowych.** Dwie szkoły podstawowe: Szkoła Podstawowa nr 3 im Bronisława Malinowskiego i Szkoła Podstawowa nr 4 w Zespole Szkół nr 2 im Jana Pawła II, one stają się z urzędu szkołami podstawowymi, o tym samym imieniu, tylko szkołami o strukturze ośmioklasowej. Natomiast dwie szkoły gimnazjalne, Gimnazjum nr 1 z Oddziałami dwujęzycznymi im. Króla Władysława Jagiełły i Gimnazjum nr 2 z Oddziałami dwujęzycznymi im Królowej Jadwigi, proponuję z dniem 1 września przekształcić w szkoły podstawowe z oddziałami dwujęzycznymi.

Proszę państwa, dlaczego z oddziałami dwujęzycznymi? - Dlatego, że nie będziemy niszczyć tego dorobku, który przez te szkoły został stworzony. Natomiast, czy takie oddziały powstaną, to wszystko będzie zależało od rodziców - czy znajdą się chętni do takich oddziałów. Proszę pamiętać, że tak naprawdę rację bytu - moim zdaniem - ma jeden taki oddział na poziomie dwustu dzieci, czyli na poziomie rocznika, no góra dwa. Podobnie jak z klasami sportowymi - więcej klas nie ma racji bytu.

Drodzy państwo, chcę państwu też powiedzieć, że nauka w oddziałach dwujęzycznych może się odbywać w szkołach podstawowych, ale tylko i wyłącznie na etapie klasy siódmej i ósmej, nie wcześniej. Dlatego ustawodawca przewidział możliwość przeniesienia części uczniów klas trzecich do innej szkoły podstawowej - która powstanie z przekształcenia szkoły gimnazjalnej - na etapie klasy czwartej i na etapie klasy siódmej.

Proszę państwa, co to znaczy organ? - Ja mogę wskazać część uczniów i powiedzieć: wy będziecie od 1 września pobierać naukę, nie na przykład w Szkole Podstawowej nr 3, ale

w Szkole Podstawowej nr 2. Na spotkaniu z rodzicami powiedziałem jasno: ja nikogo, do niczego nie będę zmuszał. Jeżeli rodzice tych 209 trzecioklasistów w szkole podstawowej powie: zostajemy w trójce - zostają w trójce. Jeżeli 20 powie: idziemy do dwójki, - 20 przechodzi do dwójki. Jeżeli powie 10: idziemy do dwójki, powiem: panie dyrektorze, przykro, nie pójdą do dwójki, musi się łączyć minimum 20 osób. Dlatego że, proszę państwa, nie możemy dopuścić do tego, że w sumie z 20 klas trzecich, po utworzeniu dwóch dodatkowych szkół, zrobią nam się 24 klasy. Ja zakładam, że będzie taka sama liczba klas. Rodzicom bardzo się to podobało, zaraz w kółka stanęli, a gdzie idziemy? A co robimy?

Proszę państwa, ja w momencie podjęcia uchwały, jako Burmistrz, się wyłączam i wszystko jest w rękach dyrektorów, i wszystko jest w rękach szkół i rodziców. Ja nie chcę robić nic i apeluję do państwa też, nie róbmy nic przeciwko rodzicom. Bo oni płacą podatki w Działdowie, oni od nas wymagają, a my jesteśmy po to, żeby te ich wymagania spełniać. Dlatego, w tym momencie, oni są świadomi, będą chcieli przenieść - przeniosą, nie będą chcieli - nie przeniosą i sygnały są różne, jedni chcą przenieść, inni nie chcą. Ale, proszę państwa, jakie są powody? - Bo ja blisko tej szkoły mieszkam, bo starsza córka tam chodzi do szkoły, bo ja tam chodziłem do szkoły, bo szwagierka pracuje, bo to, tamto i tak dalej.

Także, Szanowni państwo, przy tych czterech szkołach podstawowych, które by powstały, trzeba oczywiście wydzielić cztery obwody. Propozycja obwodów, jest następująca. (*Slajd: Nowe obwody szkół podstawowych*) Mamy tak: obwód Szkoły Podstawowej nr 3, obwód Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 4. Szanowni państwo, czy są potrzebne obwody, skoro ma być wolna konkurencja, swoboda wyboru, czy są potrzebne? - Są potrzebne. Po pierwsze: może pojawić się zawsze uczeń niechciany, którego nikt nie będzie chciał przyjąć i dziś też myśleliśmy, jak z tą ulicą Wolności zrobić, czy pisać, czy nie pisać, czy może i tu, i tu niech się ulica Wolność znajdzie. Ale, proszę państwa, czasami pojawia się taki uczeń, który potrafi w kość dać całej społeczności szkolnej i wtedy dyrektor mówi: to pan idzie tam do szkoły, bo tam jest pana szkoła obwodowa. A to nie, nie, to ja bym wolała, żebyś tam może poszedł, bo ty tam zamieszkujesz i tak dalej. Obwód jest potrzebny. Natomiast proszę pamiętać, że przez najbliższe dwa lata jest to tzw. okres przejściowy. Jeżeli coś się nie sprawdzi, zawsze można wrócić do tej uchwały i ją poprawić, zawsze możemy wrócić. My tak naprawdę nie wiemy, jak to zafunkcjonuje. Ja nie mogę państwu powiedzieć, jak to zafunkcjonuje we wrześniu. Ile, w jakiej szkole będzie oddziałów, jakie to będą oddziały, czy sportowe, czy dwujęzyczne. A zatem, jakie będą koszty też nie jestem w stanie państwu tego powiedzieć, bo wiem, że za chwilę pojawi się pytanie: pan miał wyliczyć ile to kosztuje. Ale, żeby coś wyliczyć, to trzeba mieć źródło. Ja dzisiaj zapytam się,

mam dyrektorów, zapytam się dyrektora: ile pan ludzi zwalnia od września? - Żaden dyrektor nie powie, ilu zwalnia, bo wszyscy mamy nadzieję, że nikogo nie będziemy zwalniać.

I teoretycznie, proszę państwa, przez pierwsze dwa lata nam nie ubywa uczniów w szkołach podstawowych, ubywa tylko w liceum, bo niż demograficzny wchodzi do liceum. Mamy dziś pięć klas liceum, a najprawdopodobniej będą trzy klasy tylko i to jest problem. Nie problem w reformie leży, tylko problem leży w tym, że niż demograficzny wchodzi do szkoły średniej.

Droży państwo, (*Slajd: demografia*) liczba dzieci, jak będzie się przedstawiała w poszczególnych obwodach w najbliższych latach. Oczywiście, my możemy tylko na podstawie danych demograficznych do 2016 roku, z 2017 takich danych nie mamy jeszcze pełnych, mamy dopiero dwa miesiące. Natomiast 2004 rok są to obecni szóstoklasiści.

W projektowanym obwodzie Szkoły Podstawowej nr 1 łącznie na dzień dzisiejszy zamieszkuje 661 dzieci, roczniki 2004-2016. Oni nigdy razem nie będą w szkole podstawowej, ponieważ jest to dwanaście roczników, a maksymalnie może być dziewięć. I tu mają państwo symulację: liczba uczniów w tej szkole na przestrzeni najbliższych kilku lat będzie od 400 do 434.

W obwodzie Szkoły Podstawowej nr 2 zamieszkuje 858 dzieci z tych roczników. W szkole będzie od 526 do 578 uczniów.

W obwodzie Szkoły Podstawowej nr 3 - 722 dzieciaków, liczba uczniów od 440 do 480.

I Szkoła Podstawowa nr 4 - 573 dzieciaków z tych roczników, liczba uczniów od 350 do 365 i Liceum szacujemy, że na poziomie ok 250 uczniów. Proszę pamiętać, że bodajże od 2019 roku będzie już nabór do liceum czteroletniego.

Gdyby, proszę państwa, szkołę podstawową połączył z obwodem Szkoły nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 4, wtedy liczba uczniów byłaby nawet 800 w tej szkole, co by oznaczało, że dalej muszą pracować na dwie zmiany.

Proszę państwa, w tej uchwale oprócz tego, że zakładamy przekształcenie publicznych gimnazjów w szkoły podstawowe, to również ustawa nakłada na nas obowiązek stworzenia granic obwodów szkoły na najbliższe dwa lata, czyli na ten okres przejściowy, o którym mówiłem. Również nie zapominajmy, że przez najbliższe dwa lata, będą funkcjonowały jeszcze przy Szkole Podstawowej nr 1 i przy Szkole Podstawowej nr 2 oddziały klas gimnazjalnych, nie gimnazja, tylko oddziały klas gimnazjalnych. Dla nich również musimy wyznaczyć granice obwodów i to jest załącznik nr 2. I, proszę państwa, załącznik nr 3 są to projektowane granice obwodów, projektowane bo to jest okres przejściowy, od dnia 1 września 2019 roku i tu mielibyśmy cztery obwody: Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3 i Szkoły Podstawowej nr 4.

Drodzy państwo, to tyle z mojej strony, jeżeli byłyby pytania, to ja chętnie państwu na te pytania odpowiem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu, za szerokie omówienie tej uchwały, wraz z uzasadnieniem i otwieram dyskusję nad projektem uchwały, ale wcześniej chciałbym państwa prosić, by w czasie tej dyskusji przedstawiać swoje argumenty w sposób zwięzły i syntetyczny. I bardzo też apeluję o zachowanie dbałości, o nie uchybianie powadze Rady w trakcie tej dyskusji. Taka moja prośba i apel do państwa, bo wiem, że ta sprawa będzie budzić na pewno wiele emocji wśród nas, dlatego też mój ten apel.

Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos w dyskusji ?

Bardzo proszę, pan radny Pszenny chciałby zabrać głos.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest to chyba w naszej kadencji jedna z najważniejszych uchwał, nad którymi przychodzi nam się pochylić. Do pana Burmistrza mam w zasadzie dwa pytania. Po pierwsze: czy mamy dane liczbowe dotyczące ilości dzieci, które podejmują dalszą edukację na poziomie szkoły średniej, poza Powiatem Działdowskim? Czyli, ile dzieci kończąc naukę w gimnazjach z Działdowa uczą się w innych miejscowościach, w większych ośrodkach.

I drugie pytanie, chociaż już z wypowiedzi pana Burmistrza można było wyczytać, że takich utrudnień nie będzie. Ale rozumiem, że dzieci, które nie są mieszkańcami Gminy-Miasto Działdowo nie będą miały w żaden sposób utrudnionego dostępu do szkół na terenie miasta, mimo tego, że kolejną uchwałą przyjmujemy pewne kryteria.

A ze swojej strony: rozumiem nauczycieli, sam byłem nauczycielem i wiem, że jest bardzo wielu dobrych pedagogów w Działdowie. Żałuję tylko, że nie znalazła się taka grupa; może się taka grupa jeszcze znajdzie i nauczycieli, i rodziców, którzy chcieliby powołania niepublicznego, prywatnego podmiotu, tak jak w Mławie na przykład on funkcjonuje. Być może opartego o pedagogikę montesorri, być może opartego o edukację zróżnicowaną, która jest bardzo modna na świecie, co otworzyłoby furtkę pewną - dla naszych dzieci, dla mieszkańców - również lepszej jeszcze jakości nauczania.

A drugi: myślę, że i tak to, co przewidujemy, czyli pozostawienie czterech szkół, będzie kosztowne. W związku z tym myślę, że w przyszłości warto byłoby się zastanowić na przykład wzorem Ciechanowa - zakład obsługi szkół i przedszkoli, bo widzimy tutaj przerost w niektórych szkołach tej obsługi. Być może, że otworzenie takiego zakładu obsługi szkół i przedszkoli w przyszłości umożliwiłoby wygenerowanie oszczędności, które pozwoliłyby nam

bardziej racjonalnie wydawać środki przy tak dużej, tak gęstej siatce placówek edukacyjnych. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI- Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie Burmistrzu, o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Odpowiadając na pierwsze pytanie pana radnego: my oficjalnymi danymi nie dysponujemy, ile dzieci kończących szkoły gimnazjalne wybiera edukację poza Powiatem Działdowskim. Po pierwsze: my możemy ustalić takie rzeczy - na przykład na podstawie, wiem, że Gimnazjum nr 1 ma takie badanie, są to losy absolwentów Gimnazjum nr 1. Kiedyś, pracując w tym Gimnazjum, ja to często weryfikowałem i coś takiego jest. Nie wiem czy coś takiego jest w Gimnazjum nr 2. Natomiast, ja nieoficjalnie wiem, że w tym roku naukę poza Powiatem Działdowskim podjęło prawie siedemdziesięcioro dzieci z naszego powiatu. Czyli oni nie znaleźli oferty edukacyjnej dla siebie w naszym powiecie - to ich nie interesowało. Albo były to renomowane licea, a nawet były to technika i chyba szkoły zawodowe.

Ciężko mi powiedzieć, jak to się ma do poprzednich lat, natomiast w tym roku było to siedemdziesięcioro uczniów, to bardzo dużo, to jest bardzo dużo.

Proszę państwa, co z dziećmi z gmin? - Na spotkaniach w przedszkolach rozmawiałem z rodzicami, których dzieci chodzą do naszych przedszkoli, a są oni mieszkańcami gminy ościennej i złożyłem im zapewnienie, że wszystkie te dzieci zostaną przyjęte. Ale z kolejnymi, które będą się pojawiać, ja już takich zapewnień państwu ani im złożyć nie mogę. Dlaczego? Proszę państwa, prosta zasada: liczba dzieci w klasie pierwszej to jest 25 dzieci. Na dzień dzisiejszy mając ich na przykład 200 daje to nam osiem klas pierwszych. Jeżeli pojawi się w czasie roku szkolnego, nie w czasie rekrutacji, tylko w czasie roku szkolnego dziecko, to warunkowo można zwiększyć do 26, jeżeli pojawi się drugie można zwiększyć do 27. Jeżeli pojawi się trzecie - dyrektor musi podjąć decyzję o podziale zespołu na dwie klasy. Na etapie rekrutacji, jeśli pojawi się 51 dzieci, trzeba stworzyć trzy klasy. Jeżeli będzie nabór i będzie idealnie 50 dzieci, i przyjdzie dziecko z gminy, za którym przyjdzie subwencja w wysokości 5,5 tys. zł, to czy jesteśmy tacy bogaci, żeby podjąć decyzję o przyjęciu tego dziecka i otworzeniu kolejnego oddziału, który będzie kosztował nas 60 tys. zł ? Jeżeli pojawi się czwórka takich dzieci, każde w innej szkole, to robią się dodatkowo 4 oddziały i, proszę państwa, to już jest 240 tysięcy złotych.

Więc ja rozmawiam z rodzicami i mówię: kochani, dlaczego pani dziecko ma przejść. Pani namówi sąsiadkę, sąsiada, przyjdźcie w piątkę i wtedy was na pewno przyjmujemy. Oczywiście,

na dzień dzisiejszy powiem państwu tak: jest zapas, jest spory zapas, analizując dane statystyczne. Sporo dzieci, które są zameldowane w Działdowie, ich nie ma tutaj, mieszkają w Anglii, w Irlandii, w Warszawie, w Krakowie i tak dalej, i tak dalej.

Proszę państwa, musimy prowadzić mądrze tę rekrutację, tak jak to robimy do przedszkoli. W przedszkolach, jak jest rekrutacja, panie dyrektorki się zbierają, jest wymiana informacji, uzupełniania, telefony i tak, i tak dalej. To samo będzie na etapie szkół.

Nie każdego, dlatego są te kryteria. Nie każdego. Tym, którzy chodzą do przedszkoli nie można powiedzieć, że państwo już nie - rezygnujemy. Z jednej strony chcemy zaspokoić potrzeby, ale proszę pamiętać, że naszym obowiązkiem jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców naszej gminy, a nie ościennych gmin.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu, pan radny Dwórznik chciałby zabrać głos, proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!

Generalnie, z wprowadzenia reformy oświaty jestem niezadowolony, ale to nie jest temat i kończę już na tym. A tu z propozycji pana Burmistrza - że tak powiem - w 75 % jestem zadowolony. Dlaczego do końca nie? - Dlatego że, panie Burmistrzu, przyjął pan uwagi, wskazówki rodziców praktycznie wszystkie i z tego powodu jestem zadowolony i pan je spełnia. Ale jednego pan nie spełnił, to znaczy te 81 % rodziców, co było za nie łączeniem dzieci, czyli szkoły podstawowej ze szkołą średnią. Tutaj pan tego nie spełnił i nie chcę domniemywać, po prostu chciałbym się spytać pana: jakie są powody, że pan tego warunku i propozycji rodziców nie spełnił? Czy jest trudność, i jaka trudność, by w Gimnazjum nr 1, który mieści się na ul. Jagielly, powstało liceum ogólnokształcące? Jaka jest trudność?

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Jest wiele trudności. Taki wariant również rozważałem i z tym wariantem udałem się do szkół najbardziej zainteresowanych. Do Szkoły Podstawowej nr 4, która działa w zespole, gdzie spotykałem się z nauczycielami i tam był jasny warunek: na początku w czasie spotkań, padały takie sformułowania – my nie oddamy Liceum, Liceum to nasze dziecko. Potem, kiedy dalej już

rozmawialiśmy, po raz kolejny się spotkaliśmy, była możliwość przeniesienia tego Liceum na ulicę Jagiełły, ale warunek taki, że ono dalej będzie funkcjonowało w Zespole Szkół pod jedną dyrekcją, tą która musi zarządzać tak naprawdę dwoma budynkami, dwoma szkołami. Kiedy byłem w Gimnazjum nr 1, rozmawiałem z nauczycielami i oni chcieli, żeby było te Liceum, nie bronili się przed tym, ale stawiali warunek, że ma być samodzielne, nie w Zespole Szkół nr 2. I można było zrobić, proszę państwa, kompromisowe rozwiązanie, nie pytać się nauczycieli, nie rozmawiać z dyrektorami, tylko zaproponować coś, co by może było jakąś hybrydą jednego, drugiego pomysłu. Ale z rozmów zarówno w jednej, jak i drugiej szkole wyczułem, że miałbym, mielibyśmy - bo państwo też podejmują taką decyzję - wrogów i w jednej, i w drugiej placówce. Dlatego stoję na stanowisku, że wracamy do tego, co było przed 1999 rokiem. A więc cztery szkoły, w tym liceum w zespole i uważam, że to jest najsprawiedliwsze rozwiązanie, które nie zadowoli wszystkich, bo nie zadowoli, proszę państwa, ale w jakiś sposób, w części przynajmniej. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Pan radny Gołębiowski, bardzo proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Radni i Szanowni Gości!

Na dzisiejszej sesji mamy podjąć uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Chciałbym zabrać głos tej sprawie i przedstawić, przed głosowaniem, swój punkt widzenia na ten temat w dość dużym skrócie. Państwo radni pewnie będą jeszcze zabierać w tej sprawie głos.

Otóż, na mocy nowego prawa oświatowego, publiczne gimnazja mają być przekształcone w ośmioletnie szkoły podstawowe, a trzyletnie licea mają być przekształcone w licea czteroletnie. W chwili obecnej, na terenie naszego miasta mamy dwie Szkoły Podstawowe: nr 3 i 4 i dwa Gimnazja: nr 1 i nr 2 oraz Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół nr 2. W początkowej fazie ogólnej dyskusji nad siecią szkół istniały cztery warianty, ostatecznie wyłoniły się dwa. A więc, w takich potocznych rozmowach i dyskusjach - wariant pierwszy: trzy plus jeden. A więc utworzenie trzech szkół podstawowych i stopniowe przekształcenie liceum ogólnokształcące, z Polnej do budynku na Jagiełły po wygaszonym Gimnazjum nr 2. Oraz drugi wariant: utworzenie czterech szkół podstawowych, dwóch już istniejących oraz dwóch przekształconych z Gimnazjum nr 1 i nr 2. To były takie obiegiowe dyskusje. Pan Burmistrz osobiście zabrał się do pracy - osobiście, bo mówię, że generalnie jednoosobowo przekazał nam tutaj te wszystkie informacje - przeprowadzając konsultacje z rodzicami i nauczycielami nad wybraną przez siebie już, jedyną słuszną opcją, a więc czterech szkół podstawowych.

Na te konsultacje nie został zaproszony żaden radny, nie pracowali przy tym również pracownicy Wydziału Oświaty merytoryczni, gdyż już od dłuższego czasu, ze względu na choroby, taki Wydział de facto nie istnieje.

Komisja Oświaty, która jest utworzona przy Radzie Miasta - która jest najbardziej liczną Komisją, czternastoosobową z sześcioma nauczycielami w składzie - nie odbyła ani jednego posiedzenia poświęconego reformie oświaty.

Na ostatniej sesji zapytałem pana Burmistrza, tutaj cytuję wyciąg z protokołu: wiem, panie Burmistrzu, że przeprowadza pan konsultacje z nauczycielami i dyrektorami szkół odnośnie wprowadzenia nowej reformy oświaty, a co za tym idzie utworzenie na terenie miasta nowej sieci szkół. Moje pytanie dotyczy tego, kiedy przewiduje pan spotkanie z radnymi odnośnie wypracowania wspólnego stanowiska w tej, tak ważnej sprawie? Odpowiedź pana Burmistrza: pan radny Leszek Gołębiowski pytał, co z reformą oświaty? Kiedy będzie spotkanie z radnymi w celu wypracowania sieci szkół? Na końcu, na samym końcu. Dlatego, że to radni będą podejmowali decyzję, jak ta sieć będzie wyglądała. Wcześniej chcę zasięgnąć opinii nauczycieli i rodziców. Dopiero jak już będę miał opinię, a myślę, że to do połowy stycznia, najpóźniej do końca stycznia, to wtedy będziemy już wiedzieli, w jakim kierunku iść i wtedy spotykam się z Radą. Przedstawiam wyniki konsultacji z nauczycielami i rodzicami, przedstawiam finansowe aspekty, bo różna sieć, to różne koszty i państwo będą musieli podjąć decyzję, w jakim kierunku idziemy.

Takie spotkanie z radnymi oczywiście się odbyło, ale nie w formie wypracowania kierunku, w którym iść, lecz poinformowania nas przez pana Burmistrza o przygotowanej przez niego uchwale, z prośbą o jej przyjęcie.

Zwróciłem się do pana Burmistrza, aby przedstawił wyliczenia zarówno finansowe utrzymania szkół w tym systemie, jak również kwestię zatrudnienia nauczycieli w poszczególnych jednostkach, z wykazem ewentualnej utraty przez nich pracy. Jeżeli chodzi o wyliczenia finansowe, pan Burmistrz stwierdził, że to jest proste i każdy radny może sobie sam takie wyliczenia zrobić. Jeżeli chodzi o zwolnienie nauczycieli, pan Burmistrz podzielił stanowisko minister Zalewskiej, która mówi, że żadnych zwolnień nie będzie.

Od wielu miesięcy obserwujemy w mediach troskę burmistrzów, prezydentów miast, gmin o nauczycieli. Jedni uważają, że będą duże zwolnienia, podają liczby; inni uważają, że mniejsze, a inni, że uda się im utrzymać te posady.

Chcę jeszcze powiedzieć, że Rada Miasta powinna doradzać - po to jest utworzona - Burmistrzowi, której, żeśmy takiej możliwości niestety nie otrzymali. No, jak widać przeprowadził pan największe konsultacje - jak to pan w jednym z portali określił - w historii miasta. Nauczyciele oczekiwali zagwarantowania miejsc pracy, słusznie zresztą. Rodzice

natomiast za najważniejsze kryteria uważają bliskość do szkoły, renomę i poziom nauczania. Ale taką renomę i ten poziom nauczania - takie było pytanie w ankiecie - to szkoła musi sobie wypracować. W tej chwili na pewno rodzice jeszcze tego nie będą brali pod uwagę, oraz bezpieczeństwo. Chcę tutaj zaznaczyć z dużym naciskiem, że te wszystkie konsultacje przeprowadził pan Burmistrz jednoosobowo. Na spotkania nie byli zapraszani radni danego obwodu...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący, czy ja mogę...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Co pan rozumie przez jednoosobowo? - Że ja sam na te ankiety odpowiadałem?

Bo ja nie rozumiem tego zarzutu, panie radny.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Nie, oczywiście, że nie.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Dobrze, dziękuję.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Radni, którzy są z danego obwodu szkoły, nawet przewodniczący osiedli zapraszają radnych na zebrania, jeżeli chodzi o jakąś ulicę, w innych kwestiach. Natomiast tutaj nie mieliśmy takiej możliwości, aby wysłuchać przynajmniej tego, o czym pan z rodzicami rozmawiał.

Radni mają teraz podjąć jedną chyba z najważniejszych decyzji w tej kadencji, która swoimi skutkami społecznymi oraz finansowymi może rzutować na następne lata. Jednak myśmy w tworzeniu tej sieci szkół niestety nie uczestniczyli. Biorąc te wszystkie aspekty pod uwagę trudno mi powiedzieć, czy ten proponowany przez pana projekt jest dobry. Chciałbym, aby tak było, ale nie mogę się oprzeć, nie mogę odpowiedzieć na wszystkie takie nurtujące mnie pytania i mając świadomość prawie że, że jestem traktowany instrumentalnie, a więc tylko do głosowania, chcę powiedzieć, że nie poprę tej uchwały i będę głosował przeciw. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan Burmistrz zapewne chciałby odpowiedzieć, bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Drodzy Państwo!

Ja pytania żadnego nie słyszałem, słyszałem tutaj całą listę zarzutów różnych, a największym zarzutem jest to, że Burmistrz miasta Działdowa, pan Grzegorz Mrowiński nie organizuje pracy radnemu Gołębiewskiemu.

Proszę państwa, ja byłem radnym dwie kadencje. Jak były problemowe uchwały - przypomnę tylko uchwałę o wprowadzeniu strefy płatnego parkowania - mnie nikt nie zapraszał na żadne spotkanie konsultacyjne. To ja korzystając z tej sali - która jest do państwa dyspozycji - zaprosiłem kupców i przedsiębiorców, pytałem się ich o zdanie. To ja stworzyłem na szybkiego stronę internetową z ankietą, w której ankietowaliśmy mieszkańców, żeby się w tej kwestii wypowiedzieli. To ja biegałem od sklepu do sklepu, od domu do domu, rozdawałem różne ankiety, a dzisiaj słyszę: panie Burmistrzu, pan zrobił spotkanie, pan mnie nie zaprosił.

Panie Burmistrzu, pan jednoosobowo ankietował rodziców.

Proszę państwa, ja nie mam naprawdę sobie nic do zarzucenia przy tych konsultacjach i przy tych pracach. Proszę mi wierzyć, kiedy powstał społeczny komitet odbudowy zamku radnym byłem wtedy również. Również podjęliśmy się ogromu pracy, ankietowaliśmy mieszkańców - jaką funkcję wybrać dla zamku. Złożyliśmy - nie pamiętam - 120, 150 ankiet. Proszę państwa, za tydzień słyszę, że była druga ankieta przeprowadzona - 70 głosów. Pan Burmistrz poprzedni przygotował ankietę, przeszedł się wśród pracowników Urzędu Miasta, kładącym im na biurka i kazał ją wypełnić. No, proszę państwa, to nie tak ma wyglądać.

Proszę państwa, wracając do wypowiedzi pana Gołębiewskiego: nieprawdą jest to, co pan powiedział, że ta ustawa przekształca gimnazja w szkoły podstawowe. Bo ta ustawa daje możliwość przekształcenia w szkołę podstawową, przekształcenia w szkołę branżową, przekształcenia w liceum i zlikwidowania, czyli niepodejmowania żadnej uchwały.

Proszę państwa, nie ma czegoś takiego, jak stopniowe przekształcenie liceum w liceum. Proszę powiedzieć, jak to ma wyglądać, panie radny - przekształcenie liceum przy ul. Polnej w liceum przy ul. Jagiełły. Ja trzy razy przeczytam ustawę i proszę mi wskazać, gdzie jest taka możliwość tu wygaszania i przekształcania. Jakby pan sprecyzował, jak to ma wyglądać?

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Chodzi mi o stopniowe przeniesienie tego liceum do budynku szkoły Gimnazjum nr 1. Stopniowe przeniesienie w ramach tego samego Zespołu Szkół.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Czyli miałyby te liceum funkcjonować, czyli nic nie zmieniamy...

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Tak, miałyby funkcjonować. Ja mogę mieć swoje zdanie. Oczywiście, ja się mogę mylić, tak samo jak i pan Burmistrz. I to liceum czteroletnie miałyby tam doskonale warunki do funkcjonowania. Dlatego, że ja spotykam się z rodzicami, którzy mówią: jest Liceum przy Zespole Szkół nr 1, jest to moloch, jest to wielkie liceum. Wielu uczniów wybiera z różnych względów liceum mniejsze, bardziej ciche, takie kameralne i to liceum spełniałoby taką funkcję. Natomiast w pewnym momencie, kiedy Szkoła Podstawowa nr 1 i duże liceum, znaczy powiększone o tą czwartą klasę, czy ono zapewni w jednym budynku takie funkcjonowanie w ten sposób, jak pan Burmistrz powiedział, żeby młodzież, młode dzieciaki, żeby miały większą dostępność do w-fu, a co znowu z liceum? Tutaj naprawdę zaczną się problemy, dobrze żeby ich nie było, panie Burmistrzu.

A jeszcze, jak już jestem przy głosie. Panie Burmistrzu, ja myślałem, że pan się z troską pochyli i powie tak: no, panie Leszku, no kurcze, faktycznie mogłem pana prosić, bo wiem, że pan jest zaangażowany i by pan posłuchał, jak ja tutaj tą reformę wprowadzam. A pan mi tutaj zarzuca, że ja domagam się takiego prawa i w ogóle pana krytykuje. No trochę jestem zawiedziony, bo chciałbym panu pomóc po prostu.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Przepraszam, panie Burmistrzu, chciałbym zadać panu Leszkowi takie pytanie. Pan musi do końca dopowiedzieć, że oprócz tego, że będzie przeniesione - według pana wersji - to liceum, to nastąpi likwidacja Szkoły Podstawowej nr 1. To proszę powiedzieć też to publicznie, tej Szkoły Podstawowej nr 1 już nie będzie.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Nie no, panie Przewodniczący, z pełnym szacunkiem - kiedyś to była Szkoła Podstawowa nr1, w której ja i pan, ja również troszeczkę tam uczyłem. Później ta szkoła została przekształcona w Gimnazjum nr 1, a teraz, jeżeli by przekształcona była w liceum, to wcale by ta szkoła nie znikła z firmamentu - moim zdaniem. Po prostu zmieniłaby się nazwa.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Właśnie, panie Marku, ja bardzo dziękuję za tą odpowiedź. Proszę państwa, to nie jest tak, jak mówi pan Gołębiewski. Ustawa wyraźnie określa, co można przekształcić w co.

I teraz, jeżeli pan mówi, że Gimnazjum nr 1 przekształcamy w liceum to, panie Leszku, mamy dwie szkoły licealne; na ul. Polnej i w Gimnazjum nr 1. I w tym momencie, ja nigdy i pani skarbnik również, nie weźmiemy na barki kolejnej placówki, dla której organem prowadzącym

powinno być starostwo. (*radny Gołębiowski mówił poza mikrofonem*) Nie, ja zrozumiałem dobrze.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie radny, chwileczkę, zaraz będę udzielał głosu dalej.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja państwu powiem, co można zrobić z tym gimnazjum:

- nic nie robić, czyli one zostanie zlikwidowane za dwa lata;
- przekształcić w szkołę podstawową, czyli to, co państwu proponuję;
- przekształcić w szkołę branżową - tego nawet nie rozważam, bo nie jest to obowiązek gminy, a poza tym wymagane byłoby podpisanie porozumienia z panem Starostą;
- można włączyć do istniejącego liceum i taką możliwość można rozważyć, czyli do liceum przy ul. Polnej;
- i można włączyć do szkoły podstawowej, czyli Szkoły Podstawowej nr 4.

Jakie konsekwencje tego by były? - Większość nauczycieli gimnazjum straciłaby pracę i cały ciężar, całe skutki społeczne zostałyby przerzucone na jedną placówkę. A ja tego nie chcę robić, chociażby dlaczego? - Dlatego, że w każdej szkole są osoby, które nie powinny w niej pracować. Więc po co wyrzucać wszystkich nauczycieli z jednej szkoły, jeżeli można to zrobić stopniowo. W każdej szkole jest jakiś nauczyciel, którego można wysłać na emeryturę i ja myślę, że ci nauczyciele będą w pierwszej kolejności odchodzić, bo honor nie będzie im pozwalał, żeby zabierać miejsca dla osób młodych, które mają dzieci dorastające, kredyty i różne inne zobowiązania.

Na dzień dzisiejszy, proszę państwa, nie można przekształcić gimnazjum w liceum, a więc ta wersja, tu wygaszania, tu budzenia czegoś, nie jest prawnie przewidziana. Co można zrobić! Można podjąć uchwałę o wyłączeniu liceum w Zespole Szkół nr 2 z zespołu, stworzyć dwie odrębne szkoły, a potem tą szkołę - oczywiście ogłosić konkurs na dyrektora - i tą szkołę przenieść na ul. Jagiełły. Ale w tym wypadku potrzebne by było porozumienie z panem Starostą i myślę, że mogę powiedzieć, że docierały do mnie sygnały, że zgody takiej nie dostanę.

Proszę państwa, ja mam związane ręce! Więcej państwu powiem: jeszcze słowa nie powiedziałem publicznie na temat, jak powinna być ta sieć szkół ustalona, a już koledzy z Platformy Obywatelskiej ogłosili na facebooku, że pan Burmistrz zamyka najstarszą szkołę, pierwszą szkołę na Warmii i Mazurach przy ul. Jagiełły, że zabijają ją dechami. I, proszę państwa, elaboraty, jaki to zły, jaki to taki, taki, taki i taki. I dzisiaj, kiedy przedstawiam propozycję, naprawdę, moim zdaniem, kompromisową, no to źle. I wiem, że czego bym nie przedstawił, to będzie źle. Ja naprawdę szanuje wszystkich państwa, ale proszę wziąć też pod uwagę

to, że - nie pamiętam, ale chyba - na początku stycznia pan prezydent podpisał tą ustawę. Ile czasu mieliśmy? Co dzisiaj mamy? - Koniec lutego, dwa miesiące - tak poważna ustawa! Tego się nie powinno wprowadzać w taki sposób!

Nie chcę krytykować, bo ustawa może dobra jest, ale dajmy szansę szóstoklasistom, piątoklasistom, czwartoklasistom skończyć na bazie starej podstawy programowej. Czyli cyklem sześcioletniej szkoły powystawowej i trzyletniego gimnazjum.

Proszę państwa, to jest naprawdę trudna decyzja. Wiele rzeczy powiedzieliśmy, trzeci raz się z radnymi spotykamy, więc ja nie chcę się cały czas odwoływać do tych samych argumentów.

Proszę bardzo jeśli są kolejne pytania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Odachowski, proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, ja czułbym się prawie przekonany i zgodził pewno z tą całą argumentacją, gdyby nie to, że jak sięgnijemy cztery miesiące wstecz: tu, na tej sali odbyło się pierwsze spotkanie w tej sprawie z udziałem nauczycieli, radnych, z udziałem przedstawicieli kuratora oświaty. Rozmawialiśmy wtedy o założeniach reformy, o możliwościach, o wariantach - pan o tym mówił.

Ja przywołam, cytuję z pamięci, więc może niedokładnie: „Po pierwsze, kierujemy się dobrem dziecka, jak i rodziców” - całkowita zgoda. „Po drugie, nie widzę możliwości utworzenia szkoły podstawowej w obecnym Gimnazjum nr 1, przywołując głównie barierę transportową, czy też parkingową, bo tam nie ma możliwości dojazdu, wysadzenia dziecka, doprowadzenia i tak dalej i tak dalej” - to były pana słowa, panie Burmistrzu.

Czy na dzień dzisiejszy, kiedy pan proponuje w tym Gimnazjum szkołę podstawową, coś się zmieniło, jeżeli chodzi o możliwości? - No nie!

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Zmieniło się.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

No dobrze, zaraz wysłuchamy odpowiedzi.

Po drugie, jeżeli tam będzie szkoła podstawowa, to przecież trzeba te klasy, te łazienki dostosować do potrzeb dzieciaków trochę mniejszych. Będą koszty? – Pewnie, musimy je ponieść. To samo zresztą będzie w Gimnazjum nr 2; łazienki, które niedawno w dwóch

etapach były remontowane w tym budynku, trzeba będzie znowu dostosować do potrzeb maluchów.

I druga uwaga, pytanie, panie Burmistrzu, odnośnie tych konsultacji. Ja jestem też tak trochę pełen podziwu dla pana zadowolenia i satysfakcji. Bo, proszę pana, wszystko co dotyczy tej reformy, tych zmian - to, jeżeli spojrzymy na oficjalną stronę internetową Urzędu Miasta - zero informacji. Biuletyn Informacji Publicznej - zero informacji. Utworzyliśmy portal konsultacji społecznych, - 20 czy 18 tys. złotych - czemu go nie wykorzystaliśmy na etapie konsultacji w tej sprawie, w tak ważnej sprawie? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa!

Ja bardzo prosiłbym, żeby się państwo bardziej interesowali tym, co dzieje się w mieście. Po pierwsze, zapraszam do Gimnazjum nr 1 i pan dyrektor myślę, że udostępni pomieszczenia, w których na dzień dzisiejszy są oddziały przedszkole. Nie byłoby tam grup przedszkolnych, gdyby klasy nie były przystosowane dla małych dzieci. Jest mi naprawdę przykro, że państwo nie wiedzieli, że coś takiego jest.

Trzeba będzie kupić meble - kupimy meble!

Proszę państwa, co jest tańsze, kupić meble, czy wysłać trzydziestu nauczycieli w stan nieczynny na pół roku i płacić im pensję? - proszę mi odpowiedzieć. Wolę kupić meble, ludzie będą mieli pracę. Poza tym nikt z państwa tylko ja stałem przed każdą radą pedagogiczną i widziałem łzy w oczach nauczycieli i pracowników oświaty, i strach o to, co będzie. I ja to rozumiem, bo oni założyli rodziny, zdecydowali się na dzieci, pobudowali domy, kupili mieszkania, związali się z tym miastem. Łatwo iść i powiedzieć: słuchajcie, wek, do widzenia, nie ma was i tyle.

Proszę państwa, co z parkingiem! - Pan dyrektor zadeklarował mi, że wszyscy nauczyciele wystawią swoje samochody i będą parkować na nowym parkingu, który zostanie pobudowany koło Szkoły Muzycznej - duży, potężny parking. Nauczyciel przyjedzie dwie minuty wcześniej, zostawi tam samochód, podejdzie do szkoły, a z tego parkingu, który jest przy szkole będą mogli korzystać rodzice. Docelowo może zrobimy jeszcze zatoczki postojowe, bo jest tam miejsce, żeby jeszcze kilka zatoczek zrobić.

Szukajmy takich rozwiązań, które będą zadowalać jak największą grupę społeczną.

Co do konsultacji społecznych: uważam, że powinno się pytać tych, którzy są najbardziej zainteresowani. Przerabiamy te konsultacje, wyciągamy wnioski. Zawsze to może wyglądać tak, że ktoś posadzi rodziców przy tych komputerach, że ktoś posadzi uczniów przy komputerach w pracowniach komputerowych. Bo wiem, że przy ostatnim budżecie obywatelskim tak to wyglądało, a nie powinno tak wyglądać. I my się cały czas uczymy, i z tego portalu będziemy korzystać. Ale tu uważałem za zasadne zapytać się tych, których najbardziej ta reforma dotyka i dałem szansę wypowiedzenia się każdemu rodzicowi. I proszę mi wierzyć, a myślę, że tu pan Robert z „Mojego Działdowa” może państwu udostępnić zapis ze spotkania w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie wszyscy rodzice wyszli zadowoleni i na wszystkich spotkaniach tak było, i żaden rodzic nie podważył zaproponowanego systemu czterech szkół podstawowych. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan radny Kociela chciałby zabrać głos.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, tak tytułem wstępu chciałbym panu zwrócić uwagę, iż nie powinien pan wracać tak często do przeszłości broniąc swojego stanowiska. Ja panu przypomnę pana hasło wyborcze: Działdowo lepszych szans. Życzę panu, aby ta nowa jakość, którą pan próbuje wprowadzać, miała miejsce, a nie tylko porównywać z tym, co było. Bo pan jest, po dwóch latach obecności, odpowiedzialny za bieżące działania naszego miasta.

Natomiast przechodząc już do pytań, bo to jest najistotniejsze, chcę pana zapytać: jak pan - co prawda nie jest pan nauczycielem wychowania fizycznego, ale o tym była mowa również na spotkaniu, na którym pan był i dyskutowaliśmy tutaj z całą grupą radnych - jak pan sobie wyobraża zajęcia wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 2, gdzie w chwili obecnej mamy sześć roczników szkoły podstawowej, trzy roczniki liceum? Za chwilę będzie tam osiem roczników szkoły podstawowej i cztery roczniki liceum. Dla mnie to jest niewyobrażalne, absurdalne i niczego dobrego nie przyniesie.

Ponadto w pana propozycji - chciałbym zauważyć, o czym była mowa na tamtym spotkaniu, iż niestety poniesiemy ryzyko, w której być może - chciałbym się mylić, ale pytanie, uważam, jest istotne - w szkołach podstawowych będziemy mieli sytuację, w której nauczyciele, których ja próbuje w jaki sposób zrozumieć, będą walczyli nie o ucznia, a o głowy. Ten niż demograficzny, który nas czeka, sytuacja w której szkoły będą zabiegały o ucznia, może się przerodzić niestety w bylejakość, w której nie będzie jakości, a będą sztuki. Prosiłbym o ustosunkowanie się pana do tych dwóch kwestii.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Może zacznę od tej drugiej. Nie bardzo rozumiem, co pan ma na myśli: „o ucznia a o głowę”?

Bo ja tego nie rozumiem, kompletnie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

To jest metafora, to jest przenośnia.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

To proszę mi wytłumaczyć.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, pan doskonale wie, o czym ja mówię, ale skoro jest zbyt trudne to wytłumaczę.

Szkoły będą się zabijały o ucznia, po to żeby mieć tego ucznia w szkole. Będą stosowały – prawdopodobnie, zaznaczam, chciałbym się mylić - różne metody i różne sposoby, aby tego ucznia pozyskać. Możemy to porównać do wolnego rynku, w którym wyższe uczelnie - jako przykład panu podaje, co prawda jest to inny poziom nauczania - stosują zasadę, w której nie ma jakości, tylko jest ilość. Powstało mnóstwo różnych uczelni, które są, nie chcę wskazywać dokładnie które, są nawet w okolicach naszego miasta, za którymi nie idzie jakość. Daję to panu jako porównanie, ja traktuję to jako ryzyko, nie jako formę z pewnością. Pytam pana, co pan o tym i stąd moje pytania.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja pracowałem w szkole i powiem państwu tak: nie spotkałem nauczyciela, który traktowałby ucznia jak głowę. Czyli każdy uczeń, proszę państwa, nie jest traktowany przedmiotowo, tylko jest podmiotowo traktowany i to potwierdzi każdy z dyrektorów. Im więcej uczniów tym lepiej, bo my będziemy mniej do tej oświaty dokładać. To, że będzie wolna konkurencja, to ja powiem panu, że w XVI wieku, kiedy do Rzeczypospolitej przyszła reformacja, a byliśmy krajem wielu wyznań, powstały szkoły jezuickie, kalwińskie, luterańskie i tak naprawdę był to złoty wiek dla Polskiej oświaty. Ja myślę, że przed nami, proszę państwa, złote czasy dla działdowskiej oświaty - jak będą cztery szkoły, to tylko będzie konkurencja i wyższa jakość nauki.

Co do pierwszego pytania, jakby pan...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Jak pan widzi salę gimnastyczną przy Zespole Szkół nr 2?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Tylko lepiej to widzę. Proszę spojrzeć, teraz mamy (*Slajd*) w Zespole Szkół 844 uczniów, a po reformie maksymalnie będzie ich 799, w co nie wierzę, myślę że troszeczkę mniej może być, czyli dwie klasy mniej.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, mogę jeszcze jedno pytanie dotyczące tego?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Przepraszam, jeszcze lepiej będzie, jeszcze lepiej będzie, bo ja spojrzałem na ten wariant Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 4. Będzie jeszcze lepiej, to będzie około 600 uczniów, czyli będzie lepszy dostęp do sali gimnastycznej, do obiektów szkolnych.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, jeszcze jedno uzupełniające pytanie, jeżeli można?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Proszę nie wzdychać, to są zasadne rzeczy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Nie, ja nie wzdycham. Wzdycham dlatego, że to się trochę przeciąga.

Nic nie ma przeciwko temu, żeby pan mówił.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Bardzo mi miło.

Panie Burmistrzu, jeszcze jedno pytanie. No wie pan, dotychczas było to praktykowane, czyli uczniowie klas pierwszych szkoły podstawowej i uczniowie liceum chodzili do jednego budynku. Jednak wydaje mi się, że w dalszej perspektywie, aby zapewnić właściwy pobyt w szkole - może tak to w cudzysłowie osadzę - byłoby zasadne, aby docelowo te szkoły w jakiś sposób od siebie rozdzielić. One by mogły być nawet w jednym budynku. Natomiast obecność maturzysty i pierwszoklasisty na korytarzu obok siebie, nie wydaje się być chyba najlepszym rozwiązaniem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Kaszubski, bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Czy można odpowiedzieć? Przepraszam.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, przepraszam bardzo..

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie radny, więc ja mogę obiecać, jeżeli pan mi obieca, że pan poprze ten wniosek - to ja mogę na następną sesję przygotować na przykład uchwałę o wyłączeniu z Zespołu Szkół nr 2 drugiego liceum ogólnokształcącego i utworzenia dwóch odrębnych szkół. Jeżeli pan poprze, to ja mogę się pochylić i taką uchwałę przygotować.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Może pan jeszcze raz tą...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Podzielić szkołę, czyli uchwałę przygotujemy o likwidacji Zespołu Szkół i o wyłączeniu z Zespołu Szkół drugiego Liceum Ogólnokształcącego i one by funkcjonowało w tym samym budynku obok Szkoły Podstawowej nr 4. Ale byśmy zrobiliśmy wtedy podział może. Tak, panie radny?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Jest to do przemyślenia.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

No nie. No, wie pan, albo tak, albo nie. Bo ja się napracuję, a pan przyjdzie i powie, że nie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ja panu zadałem pytanie, a pan mnie stawia w sytuacji, w której ja mam podnieść rękę jak pan karze, po to że pan coś w przyszłości być może zrobi. No nie żartujmy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dobrze.

Pan radny Kaszubski, bardzo proszę.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta dyskusja widzę, że się rozmywa i biorąc pod uwagę, iż konsultacje na temat reformy odbyły się zarówno w gronie rodziców, jak i nauczycieli. Jak również odbyło się spotkanie wśród radnych i debatowała nad tym również Komisja Oświaty, na której praktycznie też nie wyłoniono konkretnego powiedzmy konsensusu. Więc biorąc pod uwagę, iż przedstawiony wariant przez pana Burmistrza jest na dzień dzisiejszy optymalny - składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji i ewentualne przejście do głosowania nad tą uchwałą. Tym bardziej, że jak pan Burmistrz podkreślał, uchwała będzie aktualizowana, a okres próbny jest przez okres dwóch lat. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę Państwa!

Jest formalny wniosek, w związku z tym, muszę go przegłosować.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Przewodniczący, przepraszam. Zgłaszałam się dłuższy czas, pan udaje, że nie widzi. Czy ja w końcu mogę zadać pytanie?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Przepraszam bardzo, jest formalny wniosek. W Statucie zapisane jest, że wszystkie wnioski formalne głosujemy przed innymi, pozostałymi. W związku z tym jest formalny głos...(wylączone mikrofony) No tak, ale każdy radny, przepraszam bardzo, ja chciałbym traktować wszystkich jednakowo. Każdy radny ma prawo skorzystać z takiej możliwości. W związku z tym pan radny zaproponował, a ja muszę to przegłosować, proszę państwa.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie Przewodniczący, ale w Statucie jest zapisane, że kolejność zgłoszeń. Powinniście państwo - ma pan dwóch wiceprzewodniczących i kolejność zgłaszania radnych. W takiej kolejności radni powinni zadawać pytania. To jest kolejna sesja, gdzie jestem niezauważana.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Nie zgadzam się z tym z panią, że jest pani niezauważana, przepraszam bardzo. Kiedy pani wychodziła - przepraszam, że tak powiem - z sesji też była pani niezauważana.

Proszę bardzo.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący, przy tak ważnej...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy w sprawie wniosku pana...

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Nie, no. Tak, tak. Przy tak ważnej uchwale, myślę że jeszcze te pięć minut należy się Radzie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Ja podtrzymuję, panie Przewodniczący, swój wniosek.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W związku z tym przechodzimy do głosowania.

- kto z państwa radnych jest za zakończeniem dyskusji i przejściem do głosowania, bardzo proszę o podniesienie ręki? -12 „za”;
- kto jest przeciw? - 7;
- kto się wstrzymał? - 1 się wstrzymał.

Czyli 12 za, 7 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. W związku z tym zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym bardzo prosił o zapisanie imienne w protokole, kto jak głosował nad powyższą uchwałą. Jeżeli jest to możliwe, prosiłbym o umożliwienie mi takiej...(głos z sali poza mikrofonem) chwileczkę. No, panie Pszenny, to nie są żarty. Może panu wesoło. Sprawa jest bardzo poważna i o taką rzecz chciałbym... (głos z sali poza mikrofonem) ...czy pan jest Przewodniczącym Rady?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Przepraszam bardzo, proszę zakończyć dyskusję. Panie radny, w związku z zapisami w Statucie, chciałbym powiedzieć tak, że pan chciałby skorzystać z zapisu w Statucie: *w przypadku głosowania jawnego przez podniesienie ręki, radny ma prawo żądać odnotowania w protokole sesji, w jaki sposób głosował nad rozstrzygnięciem danego projektu uchwały.* Czyli pan

występuje we własnym imieniu, że pan chciałby zapisać i każdy z radnych miałby taką możliwość?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

W imieniu osób zainteresowanych.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Tak. Czyli każdy, kto podniesie rękę, z tych osób, które będą zainteresowane...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dokładnie, panie Przewodniczący.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W sprawie tego głosowania ?

Radny pan Zenon GAJEWSKI:

Tak.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo.

Radny pan Zenon GAJEWSKI:

Panie Przewodniczący, w poprzedniej kadencji były takie próby o imienne głosowanie. Jeśli, by był wniosek, to ci, którzy są na sali głosują czy ten wniosek zostaje przyjęty i dopiero wtedy nastąpiło głosowanie. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Pani mecenas, bardzo proszę.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Ja może formalnie wyjaśnię państwu, mogę?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo bym prosił panią mecenas, żeby pani wyjaśniła tą sytuację, która zaistniała.

Pani Magdalena RZAP - Radca prawny Urzędu:

Chciałabym wyjaśnić, bo są dwie jakby odrębne procedury i teraz powiem, o co chodzi zgodnie ze Statutem. Jest co innego głosowanie imienne, o którym mówi tutaj pan radny, a co innego jest

ta możliwość, o której mówi pan Przewodniczący wskazując panu radnemu Kocieli tą możliwość.

Ja zacytuję może przepis Statutu, jeśli chodzi o podstawę do głosowania imiennego.

Tutaj mówimy o paragrafie 72, ust. 4 Statutu naszego, który stanowi: głosowanie imienne przeprowadza się w każdej sprawie ujętej i przyjętej w porządku sesji, o ile ustawy nie stanowią inaczej, na pisemny wniosek co najmniej pięciu radnych, obecnych na posiedzeniu, przyjęty w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów.

Więc, żeby można mówić było o procedurze głosowania jawnego, to musi być pisemny wniosek przynajmniej pięciu radnych i ten wniosek musi być przegłosowany zwykłą większością głosów. Natomiast dalej paragraf 72, ust. 7 daje możliwość przy głosowaniu, jeżeli państwo sobie zażyczycie, każdy, jak mówił pan Przewodniczący. Mówi się tak: w przypadku głosowania jawnego przez podniesienie ręki - czyli tak, jak państwo głosujecie, no zazwyczaj - radny ma prawo żądać odnotowania w protokole sesji, w jakim sposób głosował nad rozstrzygnięciem danego projektu uchwały.

Więc ja tego nie łączę, tylko jakby wskazują dwie możliwości tak? Czyli, co innego jest głosowanie imienne, które wcześniej państwu wskazałam, a co innego jest głosowanie, tak jak głosujecie zazwyczaj z adnotacją do protokołu, jakie rozstrzygnięcie; dany zainteresowany radny jak głosował, tak.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W związku z tym, jeżeli ktoś z państwa radnych będzie chciał, żeby odnotowano w protokole, w jaki sposób głosował, to bardzo proszę o zgłoszenie tego.

Nie widzę więcej głosów w tej sprawie, poddaję pod głosowanie projekt uchwały.

15 głosami „za”, „przeciw” 4 i przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada podjęła

Uchwałę nr XXIV/224/17

w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Radni, którzy zażądali odnotowania w protokole, w jaki sposób głosowali nad podjęciem powyższej uchwały:

Zbigniew Kociela - głosował przeciw;

Sławomir Pszenny - głosował za;

Leszek Gołębiowski - głosował przeciw;

Bogdan Kaszubski - głosował za;

Andrzej Przybyszewski - wstrzymał się od głosu.

Ad pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy publicznej szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Informuję państwa radnych, że projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach na sesję.

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Przed przystąpieniem do zreferowania projektu tej uchwały chciałbym wnieść autopoprawkę w podstawie prawnej. Otóż, po art. 133 ust. 2 dodajemy "i 3" ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.

Również w uzasadnieniu chciałbym, żeby państwo dopisali, że chodzi o art. 133 ust. 2 i 3.

Po czym Burmistrz omówił projekt uchwały.

W dyskusji:

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Burmistrzu, kryterium 5: uczeń, którego rodzice/opiekunowie prawni pracują zawodowo w Gminie-Miasto Działdowo za 2 punkty.

Ja myślę, panie Burmistrzu, że można by było wykreślić te kryterium ze względu na to, że dużo ludzi pracuje przykładowo w Mławie, w nie Mławie, ale to nie z własnej winy. Pracują tam, ale najważniejsze jest to, że się rozliczają w Urzędzie Skarbowym - to jest ważne. A to, że pracują, to dlatego mają być pokrzywdzeni, że pracują pięć kilometrów od naszego miasta czy gdzie indziej. Myślę, że to by było niesprawiedliwe, żeby tych pracujących poza Gminą wykreślić z dodatkowych punktów.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja nie wiem czy dobrze zrozumiałem intencje pana radnego. Tej rekrutacji nie podlegają wszyscy uczniowie. Podlegają tylko uczniowie, którzy chcą iść do innej szkoły niż szkoła obwodowa. Te kryterium ma ułatwić dzieciom tych rodziców, którzy np. mieszkają w Filicach, a obydwójce pracują w Działdowie. Natomiast te kryterium nikogo nie krzywdzi na pewno. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały wraz autopoprawką pod głosowanie.

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXV/225/17

w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy publicznej szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo.

Ad pkt 13

Po zreferowaniu, przez pana Grzegorza Mrowińskiego - Burmistrza Miasta, projektu uchwały w sprawie ustalenia kryteriów i liczby punktów za poszczególne kryteria oraz określenia dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia stosowanych na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę-Miasto Działdowo - Rada bez uwag 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

Uchwałę nr XXV/226/17

w powyższej sprawie.

Dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 14

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Elizy Orzeszkowej w Działdowie:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach sesyjnych. Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Proszę pana Stanisława Dobrackiego naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji o omówienie projektu uchwały.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik wydz. GPI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Macie przed sobą projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości położonej przy ul. Elizy Orzeszkowej.

Gmina-Miasto Działdowo jest właścicielem działki nr 925/41 o powierzchni 4.349 m². Teren ten w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczony jest symbolami T-14 -

co w tekście stanowi zabudowa usługowo-mieszkalna, L-15HU - koncentracja obiektów handlu i usług, TK-5 P, czyli parkingi.

Sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości została ujęta w planie dochodów w budżecie na rok 2017 rok i wnioskuję się o podjęcie uchwały w zaproponowanej formie. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie naczelniku, za przedłożenie projektu uchwały Wysokiej Radzie.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Pan radny Dwórznik, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Przewodniczący, chciałbym się dowiedzieć cenę tej działki i czy to jest zabudowa mieszkalno-usługowa wielorodzinną, czy jednorodzinna?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo pan naczelnik.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik wydz. GPI:

Panie radny, zabudowa wielorodzinną, usługowa również. Mamy już operat szacunkowy rzeczoznawcy majątkowego i wartość rynkowa tej nieruchomości to 608.860 złotych. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu naczelnikowi.

Pan radny Tessar, bardzo proszę

Radny pan Andrzej TESSAR:

Szanowni Państwo!

Procedowany projekt uchwały nieruchomości gruntowej Gminy-Miasto Działdowo położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie parku im. Jana Pawła II. Sprzedaż tej nieruchomości gruntowej zasadniczo ograniczy, a nawet pomniejszy teren parku, a jest to teren o niezwykłych walorach dla naszego miasta. Zapewne nabywca tej nieruchomości dokona jej zabudowy, a tym samym ograniczy walor tego terenu, a zachowanie niezwykłych walorów terenu, na którym położony jest park im. Jana Pawła II, powinno być naszą wspólną troską. Co prawda, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo dla tej nieruchomości gruntowej stanowi możliwość zabudowy mieszkalno-usługowej, koncentracji obiektów handlu i usług, parkingi itd., co nie oznacza zielonego światła dla realizacji takiego celu. Zachowanie terenów naszego miasta

o niezwykłych walorach, a ten teren do tego należy zaliczyć - powinien być chroniony. I w związku z powyższym, negatywnie zaopiniuję, jako radny, ten projekt uchwały. Miałem w tej sprawie również dwa telefony od mieszkańców, szkoda, że tak późno mieszkańcy zareagowali, ale również ich opinia była negatywna. Nie wszystko to, co jest możliwe na sprzedaż, należy sprzedawać, a szczególnie w takich miejscach jak to. Powstaną bloki, które praktycznie zmienią walor tego terenu, zmniejszy się jego atrakcyjność, a były to w przeszłości tzw. płuca Działdowa, które prowadziły praktycznie od terenów łąk malinowskich aż po ulicę Grunwaldzką. Powoli ten teren się zmniejsza i takimi działaniami do tego prowadzimy. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Kociela, bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Ja również głosowałem za pozytywnym zaopiniowaniem sprzedaży tej działki, jednak w chwili obecnej mam wiele wątpliwości. Ja chciałem państwu przypomnieć sytuację, która miała miejsce kiedyś z działką na starym bazarze, to jest ul. Kościuszki. Też bodajże zaopiniowaliśmy ją pozytywnie podczas prac Komisji, jednak już przy dyskusji nad głosowaniem nad uchwałą tamtej działki, zmieniliśmy swoje stanowisko. Ja bym państwa zachęcił i pana Burmistrza do tego, aby przeprowadzić konsultacje społeczne, wstrzymać dzisiaj tą uchwałę. Myślę, że tu nie ma nic gorączkowego, co by nas usilnie zmuszało do tego, że musimy przegłosować z istoty, która by była wyższa niż tylko sprzedaż sama w sobie, i przeprowadzić konsultacje społeczne tutaj na terenie tego osiedla. I przychylam się do głosu radnego Andrzeja Tessara, gdyż możemy podjąć pochopną decyzję, która niestety będzie skutkowała tym, iż działka nie będzie już naszą własnością i nie będziemy mieli wpływu na to, aby w przyszłości kształtować ten teren. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Chciałbym jeszcze raz mocno podkreślić, że sprzedaż wyżej wymienionej działki została ujęta w planie dochodów na 2017 rok w naszym budżecie.

Proszę państwa, jeszcze raz wróć do tego, co mówiłem na komisjach: sąsiadującą działką z tą działką, którą chcemy przeznaczyć do sprzedaży, to jest działka 925/18 w tej chwili jest wykonywana dokumentacja i będzie tam postawiony taki sam blok, jaki jest po drugiej stronie ulicy Elizy Orzeszkowej. W sąsiedztwie tej działki, którą chcemy przeznaczyć do sprzedaży, są same tereny, gdzie stoją bloki. Nie ma to żadnego związku z parkiem. Projekt, który został wykonany na poszerzenie tego parku - który był podstawą do złożenia wniosku o środki, o dofinansowanie - nie obejmował w ogóle tej działki. My żeśmy już wiedzieli, że ta działka - tak, jak jest zapisana w planie - w odpowiednim okresie czasu zostanie przeznaczona do sprzedaży. Także myślę, że na dzień dzisiejszy te wywody, które przed chwilą żeśmy usłyszeli to są po to, że oddalić tą sprzedaż i żeby nie wykonać w pełni dochodów w naszym budżecie. Takie jest moje zdanie. Szkoda, że nie miał pan innego zdania na komisjach.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Kaszubski.

Radny Pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący, ja mam taką uwagę: nie możemy równać tej działki, która została sprzedana na ul. Kościuszki z tą działką przy ul. Orzeszkowej z uwagi na to, że ta działka, jeśli chodzi o ul. Kościuszki, to ona była bezpośrednio przy drodze. Natomiast ta nie jest bezpośrednio przy drodze, także ona nie będzie kolidowała w żadnym wypadku z parkiem. To tyle. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Cybulski, bardzo proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Jeśli działka 925/18 będzie zabudowana budynkiem wielorodzinnym to myślę, że korzystanie z tych 4000 m² będzie w znacznym stopniu ograniczone, gdyż 925 to jest ten kanał, więc z tego obszaru wielkiego pożytku akurat mieć nie będziemy. Więc myślę, że jeśli to sprzedamy za dobre pieniądze - to jest cena wywoławcza i sądzę, że będzie znacznie, znacznie więcej - uważam, że to będzie z korzyścią dla miasta. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan Burmistrz chciałby zabrać głos, proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja chciałbym powiedzieć państwu, że czas na konsultacje był w momencie, kiedy był uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo, w 2002 roku i takie konsultacje były. Kiedy te tereny przeznaczono pod T-14, to jest zabudowa wielorodzinna, handel, usługi itd., itd., nie mieliśmy od strony mieszkańców żadnych protestów. Co prawda większość z nas nie była wtedy radnymi, ale ten akt prawa miejscowego obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Co więcej?- Mamy taki zapis w planie, który wyraźnie mówi, że do 20% danego kompleksu można wyłączyć na inne przeznaczenie niż te, które jest zapisane w planie. A więc mając duży kompleks zatytułowany T-14, my 20% z tego kompleksu jesteśmy w stanie wyłączyć na inne przeznaczenie, np. na park. I tak też zrobiliśmy z tymi działkami, które leżą obok. Mam tu na myśli działkę 925/37, tamta działka również była przeznaczona na T-14 handel i usługi i my postanowiliśmy skorzystać z tego zapisu, i tamtą działkę w całości przeznaczyliśmy na powiększenie parku Jana Pawła II. Został złożony projekt, on czeka na ocenę, będzie to w maju. Jeżeli dostaniemy pieniądze to budujemy, jeżeli nie dostaniemy - też budujemy. Już o tym mówiłem na którejś sesji.

Natomiast my już nic więcej nie jesteśmy w stanie zrobić, tym bardziej, że prywatni właściciele gruntów, konkretnie mówię tutaj o działce 925/18, sprzedają to pod zabudowę wielorodzinną. Więc ja nie widzę tutaj innej możliwości niż sprzedać. Ale, proszę państwa, pieniądze z tej sprzedaży przecież idą na inwestycje w naszym mieście. Mamy ambitny plan i jeżeli chcemy go zrealizować, to musimy również podjąć decyzję o sprzedaży tej działki. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Śliwa, bardzo proszę.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Czy można nas dzień dzisiejszy określić, jaka wysoka będzie ta kubatura? Chodzi o pietra, ilu piętrowe będą te bloki? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Panie Burmistrzu, bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Inwestor musi poruszać się zgodnie z zapisami, jakie są w planie zagospodarowania przestrzennego zagospodarowania. Jeżeli pamiętam zapis to cztery kondygnacje z poddaszem, czyli to są trzy piętra. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeszcze pan radny Tessar chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Chciałem tak podsumować: oczywiście, jest projekt uchwały, on będzie przyjęty, co nie ma wątpliwości. Natomiast, proszę państwa, proszę jeszcze raz spojrzeć na działki 925/41 i 925/18 - one będą zabudowane, co również nie ma wątpliwości, bo już 925/18 jest praktycznie sprzedana, i już jest projektowana budowa, nawet już jest projekt. Natomiast, no tak rzucić okiem nawet tutaj z zamku na ten teren parku Jana Pawła II: jeżeli to będzie ta zabudowa, to proszę sobie tak zamknąć oczy i wyobrazić, jak ten teren będzie się prezentował. Tyle chciałem tylko powiedzieć. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ja zmuszony jestem panu Burmistrzowi Wiśniewskiemu zwrócić uwagę, iż ja merytorycznie przedstawiłem sprawę i mój głos jest istotny. Dałem porównanie analogiczne z głosowaniem, które miało miejsce i dotyczyło działki przy ul. Kościuszki i to chciałem zaznaczyć. Natomiast żadnych innych złych intencji nie miałem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Pszenny, proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Tylko, że porównuje pan działkę, na której mamy zorganizowane już życie, w sensie - jest parking i utwardzone miejsce, w które już nic nie będziemy inwestowali. Jeśli my tą działkę zostawimy, a w tym momencie jest tam nieużytek w środku miasta, będziemy musieli za własne pieniądze ten nieużytek w jakiejś perspektywie czasu zagospodarować. A zamykając oczy,

ja widzę po prostu osiedle wielorodzinne z pięknym parkiem obok, gdzie będą mogły kupować mieszkania młode małżeństwa czy inne osoby, które będzie na to stać i tyle. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą 13 głosami „za”, „przeciw” 1 i przy 5 głosach „wstrzymujących się”

Uchwałą nr XXV/227/17

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Elizy Orzeszkowej w Działdowie.

Ad pkt 15

Bez uwag ,19 głosami „za’, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXV/228/17

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.

Ad pkt 16

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnych w materiałach na dzisiejszą sesję.

Komisja Budżetu i Finansów wydała pozytywną opinię o projekcie tej uchwały.

Proszę panią Beatę Szydłowską-Anackowską, Skarbnik Miasta o omówienie projektu uchwały.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACKOWSKA - Skarbnik Miasta omówiła proponowane zmiany oraz, w imieniu Burmistrza, wniosła autopoprawkę do projektu, informując, iż: wymieniony został załącznik 8a, w którym podniesiony został plan dochodów i wydatków tzw. rachunku wydzielonego w Zespole Szkół nr 2 o 5.800 złotych, w związku z wnioskiem złożonym jeszcze przed uchwaleniem tej uchwały. Więc zaproponowaliśmy państwu zmianę tego załącznika i również w treści uchwały zmieniają się wielkości w § 5, czyli te dochody ogółem we wszystkich jednostkach, mamy teraz w kwocie 144.970 i w tej samej wydatki.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, pani Skarbnik.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pani radna Korzeniewska.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Mam pytanie: z czego wynika wzrost kwoty o 25 tysięcy złotych - budowa siłowni zewnętrznej, wodoodpornej przy Powstańców Wielkopolskich. Czy tam w grę wchodzi jakieś dodatkowe elementy, czy po prostu wzrost kwoty? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Burmistrz, proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

To zostało wrzucone do jednego zadania. Otóż, tam jest linia energetyczna, którą należy przebudować. Ja pamiętam, w poprzednich latach wmawiano radnym, że to jest linia średniego napięcia, natomiast to jest zwykła linia, która doprowadza prąd do dwóch posesji plus oświetlenie ulicy i zakład energetyczny zobowiązał się przebudować to przy naszej partycypacji. Natomiast sama siłownia i zagospodarowanie tego terenu mieści się w kwocie, która była ustalona, czyli do 100 tys. złotych. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Dwórznik chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK

Panie Burmistrzu, inwestycja - zwiększenie efektywności energetycznej, bardzo dobra inwestycja, bo inwestycja, która przyniesie nam oszczędności. Ale uważam, że w pierwszej kolejności trzeba wybrać takie ulice, których oświetlenie jest o największej mocy żarówek, bo wtedy będziemy mieli większe oszczędności. Tam, gdzie żarówki są mocy 450 czy 400 niż na przykład 250. Czy tak to będzie?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan Burmistrz.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Mamy jedną ulicę, na której są żarówki 450 V, są to żarówki sodowe i to jest ulica Janka Krasińskiego. Natomiast pozostałe to są rtęciowe, w tamtej części miasta, i one są 250 V.

Natomiast po przeciwnej stronie miasta mamy też rтęciovе 125 i 250, ale chcę powiedzieć państwu, że myślimy o tym, żeby wykonywać już projekty - może nie w tym roku, może w przyszłym - na ogródki i na drugą część miasta. Ponieważ tutaj są potężne oszczędności z wymiany oświetlenia na ledowe. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan radny Odachowski.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, w załączniku inwestycyjnym pojawia się pozycja 31 - opracowanie dokumentacji na zagospodarowanie terenu między Kanałem Młyńskim a ulicą Mławską na cele rekreacyjno-sportowe. Pytanie, czy nie za wcześnie? Przecież nie mamy jeszcze planu przestrzennego zagospodarowania dla tego terenu. A, jeżeli nie zostanie przyjęty, to po co mamy robić dokumentację?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan Burmistrz.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja jestem dobrej myśli i wiem, że plan zostanie przyjęty. Plan jest na ukończeniu i nie widzę potrzeby, dla której mielibyśmy go nie przyjąć. Powiem panu więcej, proszę pana, że skoro mielibyśmy nie zmieniać, to po co byśmy mieli przystępować do zmian tego planu? W momencie, kiedy podejmowaliśmy uchwałę o przystąpieniu do planu, to każdy z radnych, który głosował za, wiedział co tam będzie. Panu się może wydawać, że jest za wcześnie. Ja wiem, że panu bardzo zależy, żeby ta inwestycja nie wyszła. A mi bardzo zależy, żeby wyszła ta inwestycja i żeby przyspieszyć, proszę pana, wprowadzamy taki zapis. Działamy dwutorowo: w momencie, kiedy będziemy występować o pozwolenie, plan będzie przyjęty i projekt będzie na ukończeniu, będziemy starali się o środki zewnętrzne.

Pan dobrze wie, że dzisiaj sytuacja jest taka, że trzeba być przygotowanym na środki zewnętrzne. Rok temu nie byliśmy kompletnie przygotowani, pół roku temu byliśmy kompletnie nieprzygotowani. My dopiero teraz, Szanowni państwo, mamy tyle dokumentacji różnych, że praktycznie wystarczy ogłoszenie o konkursie i my zawsze znajdziemy jakiś projekt, z którym możemy wstrzelić się w dofinansowanie.

Planowaliśmy wcześniej startować na bio-różnorodność w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Niestety, z racji tego, że nie jesteśmy w stanie wykonać tak szybko dokumentacji

planistycznych dotyczących tego zbiornika retencyjnego, po prostu w tym konkursie już nie będziemy mogli wystartować. Ale, żeby nie zamykać sobie furtki do innych konkursów, podjęliśmy taką decyzję, że działamy dwutorowo. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan radny Tessar.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Burmistrzu, chciałbym się odnieść do zadania 35, jeśli chodzi o inwestycje, dotyczy ono studium wykonalności inwestycji dla modernizacji budynku Jagiełły 13 - 7 tysięcy ta inwestycja jest przewidziana. Czy na tym zakończy się w tym roku, czy ewentualnie to będzie kontynuacja w przyszłym roku? Ponieważ już to zadanie dość mocno było wyeksponowane i projekt powstał taki audiowizualny i tak dalej. Co z tym zadaniem się dzieje, bo mi się wydaje, że w tych zadaniach, to na tym to się kończy, tak? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu, o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, projekt miał być oddany 15 września, nie wiem czy już został oddany...

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału GPI:

Jest oddany projekt, zostało wydane pozwolenie na budowę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Problem polegał na uzgodnieniach z konserwatorem. My staliśmy na stanowisku, że jesteśmy zwolennikami przywrócenia historycznych witryn handlowych w budynku Domu Kultury, w tym budynku, gdzie kiedyś było pogotowie. Byliśmy na spotkaniu, wyraźnie mówiliśmy, że tam mają być sklepy i złożyliśmy firmie również, jeżeli chodzi o pomoc w kwerendzie archiwalnej. Chcieliśmy dostarczyć materiału ikonograficznego, materiału historycznego w postaci projektów historycznych i tak dalej, i tak dalej.

Firma, Szanowni państwo, myślała że poradzi sobie sama, w internecie znalazła jakieś materiały opublikowane przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej i na bazie tych materiałów wystosowała pismo do konserwatora. Niestety, konserwator nie przychylił się do tego wniosku, projekt został odrzucony, nieuzgodniony. W tym momencie sprawę postawiliśmy na ostrzu noża, wezwaliśmy tą firmę, przedstawiliśmy im dokumenty, materiały historyczne, na podstawie

których jeszcze raz wystąpili do konserwatora zabytków. Konserwator zabytków zgodził się, projekt jest uzgodniony, powstaną trzy sklepy, te sklepy będą wynajmowane. Pieniądze z wynajmu będą w całości zasilały budżet Miejskiego Domu Kultury, a więc będzie to miesięcznie ładnych kilkanaście tysięcy złotych na działalność kulturalną. Jest to, uważam, bardzo dobry pomysł.

Proszę państwa, ponieważ w połowie roku będzie ogłoszony konkurs - w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury - na instytucje kultury. My przygotowujemy się do aplikowania o pieniądze na remont tego budynku, w związku z powyższym musimy wykonać studium wykonalności i stąd też ten zapis. Oczywiście, firmie za to opóźnienie zostanie naliczona kara. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan radny Odachowski.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, ja nie bardzo rozumiem, dlaczego pan się czepia teraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej, o co tu chodzi? - O książkę pana Franciszka Skibickiego „Działdowo na starej pocztówce”? Bo nie wiem, o jakie materiały opublikowane na tej stronie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja się nie czepiam. Zapozna się pan z projektem. Nie wiem czy panu listownie przesłać? Nie mam pojęcia - powołują się na Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej i tylko tyle stwierdziłem, a to nie jest czepianie. Pan przewrażliwiony jest. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Kociela, bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, nie lubię takich sformułowań, po raz kolejny pana upominam, żeby pan trochę zachował taktu i kultury podczas posiedzeń Rady Miasta, bo są to radni, a nie uczniowie z pierwszej ławki - po pierwsze. Po drugie - mam pytanie: jeśli chodzi o Miejski Dom Kultury, to wspominał pan, że będą tam pomieszczenia handlowe. Jam mam pytanie, czy nie ma potrzeby, aby tam były salki, które będą potrzebne dla funkcjonowania Domu Kultury?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu, o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie radny, bardzo dziękuję za to upomnienie. Z pana ust upomnienie to jest wyróżnienie dla mnie. Natomiast, panie radny, jeśli chodzi o salki - ja proponuję - pan się przejdzie do Domu Kultury przy ulicy Wolności, policzy pan, ile salek jest pustych. Ja myślę, że nie mam sensu tworzyć kolejnych salek po to, żeby tam wiatr po nich hulał i grzać je.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeszcze pan radny, tak?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, ja nie mówię tego złośliwie, tylko pytam w kwestii merytorycznej. Jeżeli w przyszłości myślimy o ewentualnym zamknięciu Domu Kultury przy ulicy Wolności, bo - o ile dobrze pamiętam - takie propozycje, czy zamysły były. To stąd moje pytanie, iż tych salek może po prostu brakować i w tym kierunku idę, że cały Dom Kultury docelowo być może przeniesiemy na ulicę Jagiełły, tak mam to rozumieć?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Być może tak, być może nie. Ja myślę, że tak daleko nie wybiegajmy w przyszłość. Na dzień dzisiejszy mamy tyle salek, że nam wystarczy. Poza tym mamy salki w szkołach, mamy salki przy salach gimnastycznych. Na pewno nie będzie mniej tych salek niż teraz jest. Będzie bardzo dużo salek, ponieważ ten projekt przewiduje również zagospodarowanie części strychowej, poddasza. Także, ja bym tutaj nie obawiał się o to. Myślę, że większym problemem dzisiaj dla Miejskiego Domu Kultury jest brak pieniędzy, brak funduszy na działalność kulturalną, co wielokrotnie było podkreślane i stworzenie trzech sklepów w tak korzystnym położeniu tego budynku w mieście, spowoduje że te sklepy będą miały obłożenie. Ja szacuję, że mogą przynosić nawet 12 tys. przychodu miesięcznie, a to, proszę państwa, dla Domu Kultury rocznie dają kwotę ponad 140 tys. złotych. Więc jest to poważna kwota i myślę, że nie będziemy z tego rezygnować. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie.

Pan radny Tessar, bardzo proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR

Ja jeszcze takie żartobliwe pytanie mam, w sumie do nas wszystkich tutaj, do pana Burmistrza najmniej może. Chodzi mi o tą małą kwotę przeznaczoną dla Województwa Warmińsko – Mazurskiego - 3.000 zł z przeznaczeniem na przewodnik po Warmii i Mazurach. Czy my, jako miasto, będziemy ujęci w tym przewodniku? Bo na ogół w tych przewodnikach jesteśmy bardzo mało ujęci. Te, które przeglądam, na ogół szukam, szukam i się nie doszukuję. Mam nadzieję, że tutaj ,w tym przypadku się doszukamy tego naszego miasta. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo. Pan Burmistrz, proszę bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

My mamy szczegółowe informacje - możemy panu radnemu je udostępnić - co będzie zrobione w ramach tej aplikacji, bo to jest aplikacja mobilna. Proszę pastwa, 3 tysiące to nie jest duża kwota i ona obejmuje całe województwo. Pani skarbnik dysponuje pismem, jeśli mogę zaspokoić pana ciekawość, to już panu przeczytam: dotacja w wysokości 3 tysięcy złotych pozwoli na przygotowanie pakietu informacji, obejmującego opracowanie kompletnych opisów trzech atrakcji, w tym tłumaczenia z języka polskiego na język angielski, niemiecki, rosyjski. Nagrania audio do audio przewodnika, wersja polska, angielska, rosyjska, niemiecka. Wykonanie co najmniej 12 zdjęć obrazujących wskazane atrakcje wraz z podpisami, tłumaczonymi na języki obce i opisami alternatywnymi w języku polskim.

Proszę państwa, to koordynuje Departament Turystyki i ja myślę, że my powinniśmy wchodzić w takie nowinki techniczne, a powinniśmy odchodzić od tego, co w poprzednich latach było praktykowane, czyli pojawiały się firmy różne, które za kwotę, często nawet kilku, kilkunastu tysięcy złotych oferowały, że miasto zaistnieje w jakiejś tam publikacji pięknej. Oczywiście, mówiono o potężnych nakładach, o promocji, dystrybucji tego, a potem kończyło się na tym, że firma przyjeżdżała, zostawiła pięć egzemplarzy i nikt tego nigdzie już więcej nie widział. Natomiast myślę, że tutaj nic nie ryzykujemy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny chciałby uzupełnić jeszcze, tak? Proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Nie chodzi o kwotę, bo to jest żadna kwota. Tylko mnie przede wszystkim chodziło, abyśmy my - jako miasto w tym projekcie się znaleźli. Dziękuję bardzo

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały wraz z autopoprawką pod głosowanie.

Podjętą 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”

Uchwałą nr XXV/229/17

Rada wprowadziła zmiany do budżetu Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.

Ad pkt 17

Podjęcie uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały dotyczy pomocy finansowej, o której mówił wcześniej pan radny Tessar, w formie dotacji celowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego w kwocie 3 tysięcy złotych w celu rozwoju turystyki poprzez przygotowanie pakietu informacji do uzupełnienia aplikacji mobilnego przewodnika po Warmii i Mazurach.

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego i państwu dostarczony w materiałach na sesję. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Otwieram dyskusję, pan radny Kociela, bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu, ta aplikacja będzie również zawierała szlak zamków gotyckich? Jest szansa, że tam się znajdziemy na końcu? Czy ma pan taką wiedzę, taką informację, czy możemy coś takiego przewidzieć?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, to jest zupełnie inna aplikacja. Tą aplikację przygotowuje Departament Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Natomiast szlak-zamki gotyckie to jest stowarzyszenie i ja myślałem że państwo wiedzą, ale stowarzyszenie wydało już taką aplikację w której jesteśmy ujęci. Wystarczy ściągnąć z internet, ja myślę że ona jest ogólnie dostępna. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Świątek chciałby zabrać głos, proszę.

Radny pan Paweł Pan ŚWIĄTEK:

Panie Burmistrzu, czy ta aplikacja to będzie aplikacja zamknięta, czy ją będziemy mogli zmieniać? Czy, jak wybudujemy nasz zamek to będziemy mogli uzupełnić na przykład o fotografię naszego nowego zamku?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja myślę, że aplikację zawsze można zmienić. Natomiast, jakie tutaj zostaną warunki postawione? Proszę państwa, Departament Turystyki nie będzie wykonywał tej aplikacji, tylko będzie zlecał wykonanie na zewnątrz.

Ja chcę państwu powiedzieć, że to jest kolejna aplikacja, ponieważ pierwsza aplikacja, w której znalazło się miasto jest to aplikacja Gminy-Miasto Działdowo. Ona jest dostępna na działdowo.pl do pobrania. My mocno żeśmy reklamowali swego czasu i, proszę państwa, wszystkie gminy weszły. Ale pochwalę się nieśmiało, że tak naprawdę tylko jedna gmina aktualizuje na bieżąco tą aplikację i tą gminą jest Gmina-Miasto Działdowo. Zachęcam państwa do korzystania na bieżąco - jest tam wiele ciekawych informacji.

Zamki gotyckie to jest druga aplikacja, ta jest trzecia, w którą wchodzimy. Myślę, że w następne wchodzić nie będziemy. Zobaczmy, jakie to przynosi efekty i czy cele, które stawiamy przed taką aplikacją, ta aplikacja spełnia. Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXV/230/17

w sprawie pomocy finansowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Ad pkt 18

Podjęcie 2 uchwał w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pierwszy projekt uchwały dotyczy udzielenia pomocy finansowej w kwocie 100 tysięcy złotych, w formie dotacji celowej dla Powiatu Działdowskiego w celu realizacji przez Powiat inwestycji pod nazwą „Wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę drogi powiatowej nr 1587N”.

Projekt tej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Radcę prawnego, państwo otrzymaliście go w materiałach na sesję. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały

Proszę panią Beatę Szydłowską-Anaczkowską, Skarbnik Miasta o krótkie omówienie projektu tej uchwały.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Panie Przewodniczący!

Tytuł jest znany. Zabezpieczyliśmy przed chwilą środki na ten cel. Przepisy ustawy o finansach publicznych dają nam szansę wspierania innych jednostek samorządu terytorialnego. A ta droga, to jest ulica Leśna. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan Burmistrz, bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Wysoka Rado! Drodzy Państwo!

Ja chciałbym powiedzieć, że dużą kwotę przeznaczamy, bo kosztorysowo ten projekt ma wynosić 134 tysiące złotych, natomiast Starostwo również zobowiązało się nam przekazać 100 tysięcy złotych na wykonanie oświetlenia w ul. Księżodworskiej.

Mocno negocjowaliśmy z panem starostą i myślę, że osiągniemy konsensus, ponieważ ja postawiłem warunek i dosyć mocno trzymam się tego, że w ramach tego projektu mają zostać zaprojektowane ścieżki rowerowe w ul. Leśnej i mam taką obietnicę, że Zarząd wstępnie zgodził się na zaprojektowanie ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Leśnej, ale od ronda przy panu Podowskim do ronda przy szpitalu i potem dalej do ul. Świerkowej, później od ul. Świerkowej do ul. Matejki nie ma możliwości zaprojektowania ścieżki rowerowej, ale będzie zaprojektowana ścieżka rowerowa od ul. Matejki do istniejącej ścieżki rowerowej w ul. Leśnej. Tak więc dzięki temu

projektowi i tej pomocy finansowej będziemy zbliżali się do tego, żeby kolejny bardzo ważny ciąg komunikacyjny wzbogacić o ścieżki rowerowe. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo pan radny Sękowski.

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!

Jeżeli takie pieniądze, ja zresztą zgłaszałem takie zapytanie wczoraj na Komisji, ale chciałbym właśnie i panu Burmistrzowi zadać. Jeżeli my płacimy 100 tys złotych na tą dokumentację, czy w tej dokumentacji nie mogłby się znaleźć chodnik po lewej stronie od Cmentarza Komunalnego do granic miasta, w kierunku Malinowa? Chciałbym uzasadnić, że tam jest plac, a jeżeli płacimy taką kwotę, to można by było nawet i ten chodnik zrobić. Uzasadniając: tam uczęszcza bardzo dużo ludzi, są działki ogrodowe, tam jest też przychodnia i dużo ludzi chodzi, przechodząc właśnie przez tą właśnie ulicę. I gdyby w planie zaprojektowany został ten chodnik to myślę, że to niewielki byłby nakład, że można by go było wykonać wtedy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Czesławie, nie mówię - nie, nie mówię - tak. Ja myślę, że wcześniej chyba spotkamy się z działkowcami, bo nie chciałbym tutaj wylać dziecka z kąpielą. Pobudujemy chodnik, a samochody przy działkach parkują i żeby się nie okazało, że zamiast dobrej przysługi to poszliśmy w innym kierunku. Także przekonsultuję to i myślę, że jeżeli będzie zgoda działkowców to na pewno uda nam się może przekonać pana Starostę, dobrze? Dziękuję.

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, to jest wniosek działkowców. To nie jest mój, bo ja tam mało uczęszczam, a jeżeli już to chodzę albo po chodniku, albo ścieżką rowerową. Natomiast z działkowcami rozmawiamy i to oni wnioskuje, żeby taki chodnik właśnie został zrobiony. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pani radna Korzeniewska, bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA :

Panie Przewodniczący, ja mam takie pytanie, które mi się nasunęło przed chwilą: czy w związku z tą ścieżką rowerową, czy nie byłoby szansy troszeczkę w inny sposób jej poprowadzenia, tj. wzdłuż ulicy Podkowińskiego. Czy nie byłoby tam szansy na to, żeby ta ścieżka rowerowa miała ciągłość, żeby nie było tej przerwy. Bo o tym projekcie, o którym mówimy - nie wiem tylko, jak tam te działki, bo tam jest dość szeroko na ulicy Podkowińskiego od strony garaży. Tylko czy są to nasze tereny, czy można by było właśnie tu zrobić ścieżkę rowerową. Wówczas mielibyśmy szansę na połączenie obydwu odcinków bez żadnej luki. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, bardzo proszę o odpowiedź.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Nie analizowaliśmy w ulicy Podkowińskiego, ponieważ tam jest sytuacja trudna, część mieszkańców jeszcze naciska, żeby sprzedać im tereny pod garaże i tak dalej. Natomiast z całą pewnością będzie ścieżka rowerowa w ulicy Świerkowej, czyli to będzie ciąg od boisk przy ulicy Świerkowej i potem do ul. Leśnej. A potem dalej będziemy myśleli, żeby to wszystko zapętląć. Ścieżki rowerowe to jest priorytet i ja na to pieniędzy nie będę żałował

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeszcze pani radna, bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA :

To tylko gwoli wyjaśnienia, bo mielibyśmy ciągłość ścieżki rowerowej, nie byłoby tej luki, tak. Natomiast ta wersja, o której pan Burmistrz mówi, no to mamy kawałek przerwy. Czyli mamy ścieżkę rowerową... (*głosy z sali*) tak, właśnie mówię o tej przerwie w kierunku Malinowa. A tak byśmy mieli całość od ulicy Świerkowej, ulicą Podkowińskiego i dalej już do ulicy np. tam mamy Zuchową w stronę Malinowa. Czyli mamy jakby ciągłość, nie musimy robić dwóch ścieżek rowerowych. Z luką tylko jakby taniej, oszczędniej, myślę, że z lepszym efektem. Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeszcze pan Burmistrz chciał? Bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Musimy przeanalizować własność gruntów, szerokości pasów i tak dalej. Jeżeli będzie taka możliwość, to nie mówimy nie, to na pewno będzie to zaplanowane.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Głos chciałby zabrać pan radny Śliwa, bardzo proszę.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

W takim razie ścieżka, panie Burmistrzu, nie musi być nie wiadomo jaka szeroka, tylko na tyle, na ile pozwoli teren. Także myślę, że można by było zrobić.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, to wszystko przepisy regulują. Mamy ścieżki jednokierunkowe, dwukierunkowe, mamy ciągi pieszo–rowerowe i dla każdej inwestycji są szerokości przewidziane. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Raczej by to dotyczyło dzikich, w lesie gdzieś tam, tak?

Jeszcze pan Sekowski chciałby coś dopowiedzieć, bardzo proszę.

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Akurat to jest mój teren (*wesołość na sali*) Tak, byłem przewodniczącym osiedla i go bardzo dobrze znam i, pani radna, tam nie ma nic, bo tam jest wspólnoty teren. Tam nie mamy naszego terenu, żeby zrobić. To jest dobry pomysł i on by się tam przydał, tylko że my nie mamy tego terenu. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan radny Świątek, proszę.

Radny pan Paweł ŚWIĄTEK:

A ja uważam, że najlepszym pomysłem jest ścieżka rowerowa na ulicy Świerkowej. Tam jest bardzo szeroko i z drugiej strony nie mamy chodnika, więc nie musimy tutaj nic rozbierać, nic poprawiać, tylko wybudować nową, piękną ścieżkę rowerową. Dziękuję bardzo.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXV/231/17

w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Szanowni państwo!

Drugi projekt uchwały dotyczy udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego w kwocie 24.000 zł, w formie dotacji celowej dla Powiatu Działdowskiego, w celu realizacji przez Powiat inwestycji pn.: „Przebudowa chodnika w mieście Działdowo, ul. Ksieźdowska, tj. od ulicy Kajki do ul. Sienkiewicza, w ciągu drogi powiatowej nr 1363N”.

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach na sesję.

Państwa radnych informuję, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady otworzył - i wobec braku chętnych do zabrania głosu - zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXV/232/17

w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.

Ad pkt 19

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

Uchwałą nr XXV/233/17

Rada zatwierdziła plan pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2017.

Ad pkt 20

Odpowiedzi na zapytania:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę pana Burmistrza, Grzegorza Mrowińskiego o udzielenie odpowiedzi na zapytania radnych.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę Państwa!

Do części odpowiedzi będę chciał skorzystać z komputera i przedstawić państwu pewne materiały, więc pozwolą państwo, że podejść do głównej mównicy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Według kolejności. Jako pierwszy pytanie zadawał pan radny Cybulski.

Przejdźcie podziemne - farba się łuszczy.

Pan Wojtek Fabiński bardzo proszę, żeby przygotować takie pismo do kolei. Ja chcę państwu powiedzieć, że to nie miasto malowało, tylko PKP. Być może problem polega na tym, że wcześniej ściany były pokryte farbą antysprejową i dzisiaj to powoduje, że to się łuszczy. Wyślemy takie pismo, zwrócimy uwagę, żeby to w jakiś sposób naprawić.

Kolejne pytanie: ogłoszenia na osiedlu Księżodworskiej.

Również jestem świadkiem tego, że pomimo mojej prośby, którą na sesji publicznie złożyłem - był wtedy pan Przewodniczący Zarządu Osiedla Zieliński - prosiłem go, że jeżeli wiesz ogłoszenia na słupach, to żeby te ogłoszenia posprzątał później. Często jest tak, że deszcz, woda powoduje, że to ogłoszenie jest porwane, fruwa, zostają taśmy klejące, te taśmy klejące potem jak ściągamy, zostaje klej, do tego kleju przykleja się kurz, brud. Proszę państwa, to jest majątek gminy i apeluję do państwa: są słupy ogłoszeniowe, chcą państwo dotrzeć do mieszkańców, poświęćmy dwie, trzy godziny, zanieśmy do domu, do skrzynki wrzucimy takie zaproszenie. Natomiast, proszę państwa, pan Zieliński ma to głęboko w nosie. Kiedy ja to powiedziałem na sesji, za dwa dni znowu wszystkie słupy były wyklejone. Dlatego proszę pana Komendanta Straży Miejskiej, żeby skontaktował się z panem Zielińskim, pouczył go po raz ostatni. Jeżeli taka sytuacja będzie miała miejsce, to proszę ukarać go mandatem i spowodować, żeby posprzątał po sobie.

Stacja bazowa telefonii komórkowej.

Proszę państwa, ja powiem szczerze, że te dokumenty, które dzisiaj zobaczyłem, pierwszy raz je zobaczyłem. Oczywiście, wcześniej widziałem ogłoszenie o tym, że gdzieś tam jest postępowanie w sprawie wydania pozwolenia. Natomiast sposób przeprowadzenia tego postępowania - z pominięciem osób, które powinny być uznane za stronę - uważam za lekceważenie obywateli i myślę, że to odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i spowodowanie, że decyzja została uchylona i przekazana do ponownego

rozpatrzenia spowoduje, że organy, które wydają pozwolenia więcej nie będą czyniły w ten sposób, z pominięciem mieszkańców. Bo, proszę państwa, proszę pamiętać, że to my jesteśmy dla mieszkańców, a nie mieszkańcy dla nas. Oczywiście, jeżeli pan radny sobie życzy, ja mogę wystąpić do pana Starosty na piśmie, żeby się ustosunkował.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Jak najbardziej, oczywiście. Mieszkańcy tego oczekują. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Dobrze. To tutaj poprosimy pana Stanisława, żeby takie pismo przygotować.

Pan radny Kociela pytał się o Klub Sportowy START, a konkretnie chodziło o pismo, które otrzymaliśmy od Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej.

Proszę państwa, sprawa była już dawno załatwiona. W momencie, kiedy Klub START Działdowo nie rozliczył się z pieniędzy i kiedy już wiedzieliśmy, że nie zostaną mu uruchomione pieniądze na kolejny rok, spotkałem się z panem Nawrockim i powiedziałem jasno: masz drużyny młodzieżowe, te drużyny młodzieżowe mogą przejść do Klubu Sportowego Wkra.

Proszę państwa, byłem na Walnym posiedzeniu Klubu Sportowego Wkra, który specjalnie w tym celu się spotkał. Rozważaliśmy, czy statut tego Klubu pozwala na przyjęcie młodzieży dziewiętnastoletniej. Okazało się, że statut pozwala na to. Ustaliliśmy, że pieniądze, które do tej pory szły na młodzieżową piłkę w Starcie, pójdą do Wkry w kwocie 20 czy 30 tys. złotych - o tyle zostanie zwiększona dotacja, i wszyscy zawodnicy z klubów młodzieżowych Klubu Start Działdowo mieli przejść do Wkry. Po czym, po miesiącu czy po dwóch, pan Nawrocki powiedział, że oni nie skorzystają z tego, ponieważ oni te drużyny będą prowadzić. I dzisiaj, proszę państwa, ci rodzice mogą mieć pretensje do pana Nawrockiego.

Sprawa przejścia do Wkry dalej jest otwarta, Wkra dalej jest otwarta na te dzieci. Także nie ma tutaj najmniejszego problemu, żeby mogli grać w innym klubie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Gołębiewski, proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Pan Nawrocki to generalnie jest człowiekiem z zewnątrz. On sobie tu przywędrował, startował na Burmistrza. Chyba on co cztery lata się uaktywnia. Na nasze nieszczęście został prezesem Klubu i tak się dzieje, jak się dzieje. Ale musimy wziąć jedną rzecz pod uwagę, że takie rozwiązanie ostateczne mogłoby być, żeby te zespoły młodzieżowe przeszły do Wkry.

Ale w tym momencie Klub Start Działdowo, jako taki, przestanie istnieć definitywnie, koniec, wymazany będzie z mapy i trzeba byłoby się nad tym zastanowić, czy my możemy - jak to pan powiedział - tej młodzieży, tym rodzicom w jakiś sposób pomóc. No to będzie larum niesamowite, że taki zasłużony Klub dla Działdowa zostanie z mapy wykreślony, zginie po prostu.

Pan Romuald Remiszewski - Przewodniczący Rady:

Tam chyba jeszcze jest zarząd tego klubu i czas, żeby zrobić walne zebranie i zadecydować o losach tego pana, czy on ma dalej rozwalać sport w Działdowie, czy po prostu podziękować panu i powiedzieć: pan zrobił dużo złego, proszę odejść... (*radny Gołębiowski mówił poza mikrofonem*) Panie radny Gołębiowski, ja myślę, to jest znów kwota, która się pokazała, której nie widzieliśmy, gromada pieniędzy, nieopłacone składki. Proszę państwa, to jest brak organizacji pracy i w ogóle zaniedbań ogromnych.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Drodzy państwo, ja powiem tak, nie ma sensu odgrzewać starego kotleta. O Starcie tyle rzeczy już powiedzieliśmy i powiem państwu krótko: nie ma pomocy! Dla tych rodziców jest jedna pomoc: biorą dzieci i przechodzą do drugiego klubu sportowego. Innej pomocy nie ma. Na dzień dzisiejszy jeżeli tam jest zadłużenie 32 tys. zł., miasto przelewa 30 tys. złotych, przychodzi komornik i zabiera 30 tysięcy. No, proszę państwa, o czym my mówimy.

Natomiast pan Nawrocki został wybrany przez zarząd. Jest Klub Sportowy Start, kluby sportowe, stowarzyszenia są instytucjami niezależnymi. Burmistrz nie ma wpływu na to, kto jest w zarządzie, kto kogo wybiera.

Korzystając z okazji, że są media działdowskie apeluję do pana prezesa Nawrockiego, żeby odebrał korespondencję, ponieważ wysłaliśmy 10 lutego pismo w ramach postępowania administracyjnego i pan Nawrocki tradycyjnie nie chce podjąć tego pisma. Nie wróciła do nas zwrotka, leży na poczcie pismo i za chwilę my nie będziemy mogli zamknąć tego postępowania. Jeżeli tak współpraca ma wyglądać, to ja dziękuję. Albo się zbiiorą członkowie Klubu Sportowego Start i zrobią porządek, i odwołają, i powołają kogoś innego, kto będzie poważną osobą, albo no...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, pan radny Gołębiowski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI

Po konsultacji z panią prawnik: Klub Sportowy Start jest stowarzyszeniem wpisywanym do rejestru prowadzonego przez Starostwo Powiatowe. To pismo, które do nas przyszło nie ma powiadomienia, że do Starostwa Powiatowego wpłynęło. Może po tej linii spróbować, bo pan Starosta może wprowadzić zarząd komisaryczny do takiego klubu, jeżeli on w takiej sytuacji się znajduje.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ma pan radny tutaj rację.

Proszę bardzo,

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, ja nie chcę, żebyśmy kolejną godzinę rozmawiali na temat Klubu Sportowego Start. Kiedy zaczęło robić się ciepło to, z tego co wiem, zarząd złożył rezygnację na rzekomym jakimś walnym. Tą rezygnację wysłał do pana Starosty i wtedy pan Starosta, tutaj bardzo chciałbym podziękować - bardzo poważnie Starostwo podeszło do sprawy, zażądało pewnych dokumentów. Okazało się, że w tym momencie zarząd powrócił, pełni dzisiaj funkcję, bo wtedy rozważana była możliwość nałożenia kary 5 tys. złotych i wprowadzenia zarządu komisarycznego, no to szybko zarząd powrócił i zarząd, proszę państwa, jest. Ale jaki jest, to państwo widzą sami. Ja miałem bardzo dobrą propozycję dla tego Klubu Sportowego i mogę to powiedzieć głośno. Spotkaliśmy się mówię: chłopaki, upadłość ogłaszacie Klubu Sportowego Start Działdowo, powołujecie nowy klub - Działdowski Klub Sportowy Start Działdowo. Jedna literka tylko byłaby z przodu, wyczyszczone konto, możemy współpracować, możemy dawać pieniądze - nie zgodzili się na to.

Proszę państwa, dzisiaj sytuację Klubu Sportowego Start mogę porównać do reanimowania trupa, tak to dzisiaj wygląda. I trzeba to głośno powiedzieć: nieodpowiedzialny zarząd i tyle!

Proszę państwa, podsumowując: Wkra jest otwarta na młodzież i na piłkarzy, którzy w każdej chwili mogą wejść.

Wycinka drzew na ulicy Wolności. Pozwolą państwo, że pokażę państwu materiały. Proszę państwa, jesteśmy świadkami pewnej dyskusji na pewnym fan pejczu czy na pewnym profilu w internecie. Dyskusji wywołanej przez pana radnego, a dyskusja dotyczy wycinki drzew. Proszę państwa, oczywiście osoby, które zabierają głos w tej dyskusji - ja chciałem zabrać też głos w tej dyskusji, ale nie zabrałem, dlatego że pan nie modeluje tej dyskusji. Tam się takie wulgaryzmy pojawiły... (*radny Kociela mówił poza mikrofonem*). Ale, panie radny, pan firmuje swoim nazwiskiem to konto. Więc apeluję do pana, żeby pan też w jakiś sposób studził

nastroje, bo mi nie przystoi rozmawiać z kimś, kto co drugie słowo - to jest wulgaryzm. Więc to tyle w tym temacie.

Natomiast pojawiło się wiele mądrych ludzi, którzy zaczynają dyskutować.

Jest nowa ustawa, która pozwala osobom fizycznym, na własnej działce, wycinać drzewa. Gmina-Miasto Działdowo nie jest osobą fizyczną, więc nas obowiązują dalej te przepisy, które obowiązywały dotychczas.

Dlaczego te drzewa wycinamy? Bo myślę, że mieszkańcy są zainteresowani. Proszę państwa, dwa lata temu wpłynął wniosek od mieszkańców tych terenów, że te drzewa zagrażają bezpieczeństwu i w każdej chwili mogą przewrócić się na sąsiednie budynki. Ponieważ jest to teren wzgórza zamkowego, który wpisany jest do rejestru zabytków, to w tym przypadku o wycinie tych drzew nie decyduje nawet starosta, Gmina-Miasto Działdowo nigdy nie decyduje o wycinie drzew na swoim gruncie. My zawsze składamy wniosek do Starostwa Powiatowego, przyjeżdżają panie bądź panowie ze Starostwa, którzy dokonują oględzin i stwierdzają, czy takie drzewo można wyciąć, czy nie. I nie każdy nasz wniosek jest akceptowany. Często jest tak, że jest odrzucany.

Proszę państwa, dwa lata była wymiana pism między innymi z konserwatorem zabytków i w końcu pojawiła się komisja w Działdowie. My wnioskowaliśmy o wycięcie dwóch drzew. Pojawiła się Komisja, która dokonała oględzin i stwierdziła, że sześć drzew, które tam się znajdują jest w katastrofalnym stanie. I ja państwu pozwolę sobie przeczytać:

„Drzewo gatunek grab o obwodzie 174 cm posiada wypróchnienie na długości ok. 2,5 m od podstawy pnia ukazujące pusty i spróchniały pień. Drzewo jest pochylone z zaburzoną statyką w kierunku budynku i kanału młyńskiego i zagraża bezpieczeństwu ludzi. W koronie występuje posusz. Drzewo gatunek grab o obwodzie 255 cm posiada zaburzoną statykę poprzez pochylenie w stronę wyżej wymienionego kanału. Pień posiada wypróchnienie ze śladami po drewnojadach

Kolejne drzewo gatunek grab o obwodzie 160 cm i 175 cm posiada wypróchnienie od podstawy pnia do długości 1,6 m ze śladami po drewnojadach. Jeden z konarów pochylony jest w kierunku drogi, drugi w stronę parku. Jeden z konarów całkowicie suchy.

Drzewo gatunek kasztanowiec o obwodzie 350 cm jest całkowicie pusty w środku, co ukazują pęknięcia kory w wielu miejscach na wylot. Jeden konar pochylony jest w stronę budynku mieszkalnego, drugi w kierunku drogi ulicy Wolności oraz w stronę kanału. Na pniu występują skrzyżowane naprężenia kory, stwarzające zagrożenie rozłamania. Drzewo poprzez pochylenie ma zaburzoną statykę przez co zagraża bezpieczeństwu ludzi”.

Oględziny zostały przeprowadzone 10 listopada 2016 roku i w wyniku tych oględzin Warmińsko-Mazurski Konserwator Zabytków, podpisane pan Dariusz Barton, wydał zgodę

na usunięcie tych drzew. W zamian za to musimy dokonać nasadzeń w ilości 6 sztuk drzew z gatunku grab i kasztanowiec, stosowanych w parkach historycznych, z dobrze ukształtowaną koroną i bryłą korzeniową, w wieku powyżej 10 lat oraz obwodzie minimum 14- 16 mierzonym na wysokości 1 metra”.

Proszę państwa, ktoś może powiedzieć: no tak załatwili z konserwatorem itd.

Proszę państwa, pokażę państwu zdjęcia. To jest pierwsze zdjęcie - proszę zobaczyć wyprućnięte drzewo w środku. Takie drzewo przy większej wichurze zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Co by się stało, gdyby takie drzewo się przewróciło na dom albo na bawiące się dzieci w tym parku i zabiło kogoś? To przecież Gmina musiałaby ponosić tego konsekwencje. To są pieńki po kolejnych drzewach (*kolejny slajd*) które zostały. Poszliśmy specjalnie zrobić zdjęcie. Proszę państwa, drzewa spróchniałe w środku, nie było innej możliwości niż te drzewa wyciąć.

Radny pan Leszek Gołębiowski :

Panie Burmistrzu, po prostu trzeba było szybciej je wyciąć, a nie w momencie.

(Głos z sali : *Trzeba było nie robić na facebooku zamieszania*).

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Ja powiem państwu tak: proszę mi wierzyć, za czasów pana Duchny, za czasów pana Mazurkiewicza i wcześniej, każde drzewo, które było wycinane bolało mnie. Naprawdę, proszę wierzyć, bolało mnie, i ja to powtarzam - dalej mnie boli. Ale, proszę państwa, to nie jest tak, że my tylko wycinamy. Na dowód czego chcę przestawić państwu od razu nasadzenia w 2016 roku:

- 100 sztuk akacja kulista: Norwida - 31, Nidzicka – 24, Żytnia – 36, Polna – 9;
- 100 sztuk gatunek wiśnia: Hallera – 27, Pileckiego - 63, Pszeniczna – 10;
- 20 sztuk gatunek klon: Karłowicza;
- świerk kujący – 34 sztuki, świerk kujący – 2 sztuki;
- jabłoń ozdobna – 1 sztuka;
- jałowiec – 6 sztuk;
- lipa drobnolistna – 12 sztuk;
- sosna pospolita – 4 sztuki;
- klon jesionolistny – 2 sztuki.

Razem w 2016 roku 281 sztuk. Przygotujemy dla państwa zestawienie, ile drzew było wycinane w poprzednich latach, ile jest nasadzeń, i myślę, że nie mamy się czego wstydić.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, jeżeli mogę tutaj się wtrącić, bo troszeczkę miałem w tym swój udział, proszę państwa. Może w tej chwili to jest pozytywnie odbierane, ponieważ ta pani, która tam mieszka, była u mnie na dyżurze i właśnie interweniowała po tym, jak jedna decyzja była odmowna, i bardzo mi mocno wykladała, że jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa, dla życia itd. Ja to zrozumiałem i skierowałem, żeby złożyła wniosek do pana Burmistrza i to była jedna z tych spraw, które były jakby kontynuacją tego. A więc nie było to z okazji tego, że ustawa się pojawiła, bo ona ani dotyczy tego, ani nikt nie powoływał się na tą ustawę. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza:

Chciałbym sprostować, że w całym 2016 roku posadziliśmy 605 drzew. Były nasadzenia robione na wiosnę i na jesieni. Cześć nasadzeń zrobionych w pierwszym rzucie, czyli na wiosnę to 281 sztuk i później ponad 600 jesienią. W sumie posadziliśmy 605 drzew nowy i jeszcze 98 z reklamacji, bo był taki rzut zrobiony w 2015 roku, że wiele drzew się nie przyjęło, i jeszcze dodatkowo niespełna 100 sztuk żeśmy z tych reklamacji nasadzili. Oczywiście, to nas nic nie kosztowało, te 100 drzew. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew Kociela:

Panie Burmistrzu, ja mam żal, może małe pretensje o to, że tej informacji nie uzyskaliśmy wcześniej. Ja na swoim... (*Burmistrz Wiśniewski: trzeba było się zapytać*) Dziwię się, że pan się krzywi. Ja zadaję pytanie, że nie otrzymaliśmy tej informacji wcześniej, chociażby jeśli chodzi o Komisję Gospodarki, i wtedy by nie było tej dyskusji, nie byłoby tego postu i sprawa by była zbędna. Chodzi tylko o informację. A muszę panu powiedzieć, że z grona pana koalicyjnego też wychodzą informacje, w których ludzie są niedoinformowani, dzwonią, pytają. Stąd moja sugestia i nawet prośba na przyszłość: gdyby takie rzeczy miały miejsce, aby nas przynajmniej pismem informować, a pismo jest datowane na listopad 2016.

Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan radny Śliwa.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Odnosnie tych drzew: czy na terenie Działdowa istnieją tego typu drzewa, że zagrażają życiu? Czy jest jakiś plan na następne lata, żeby wylapać jak najwięcej takich drzew?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Myszę, że takich drzewo jest dużo, ale my na bieżąco przeglądamy te drzewa i jesteśmy szczególnie wyczuleni na sygnały od mieszkańców. Często też jest tak, że mieszkańcy apelują o wycinkę drzew, ponieważ nie chce im się grabić liści - takie też mamy przypadki - i wtedy drzewa są zdrowe, i my ich nie wycinamy.

Natomiast, panie radny, jest mi przykro, ale ja nie będę pana informował, bo my wydajemy setki decyzji w ciągu roku, podejmujemy wiele różnych decyzji i nie ma możliwości, żeby pana o wszystkim informować. Ja prosiłbym, jeżeli pan jest zainteresowany działaniami Burmistrza, a jest pan zainteresowany, bo pan średnio dziennie jeden wniosek o udostępnienie informacji publicznej składa. My nie mamy nic do ukrycia, ale proszę nie oczekiwać ode mnie, że ja będę państwa informował o każdym wniosku, który wpływa od mieszkańców, bo często, powiem państwu tak, że te wnioski nie przechodzą przez moje ręce. Jesteśmy podzieleni obowiązkami, pan Andrzej Wiśniewski część pism dekretuje, część ja dekretuję i w wielu przypadkach, tak naprawdę, wiedzę merytoryczną mają tylko i wyłącznie urzędnicy odpowiedzialni za realizację danych spraw, inaczej by się nie dało. Jak pan będzie Burmistrzem, to pan też się przekona, że tak jest.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dziękuję za dobre życzenia, ale muszę panu zwrócić uwagę, że nie wnioski mieszkańców, tylko zezwolenie wydane przez konserwatora, które jest istotne. Różnica polega na tym, że co innego pan mówi, a o czym innym my mówimy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ja myślę, że kończymy tą dyskusję.

Proszę bardzo, pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Ja chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców ulicy Konopnickiej, bo kiedyś zgłaszałem i powiem szczerze, że nawet się nie spodziewałem takiej szybkiej reakcji. Firma nie była z Działdowa, ale - powiem szczerze - chciałbym jeszcze ją zobaczyć. Profesjonalnie, nie wiem czyście państwo widzieli: na linach jak alpinieści, ruch nie był zatrzymany, także wszystkie samochody normalnie, a oni naprawdę niebezpiecznie, ale tamte drzewa wymagały tego naprawdę. I takich ulic jest może u nas jeszcze kilka. Ale mówię: tutaj szczególnie na tej

Konopnickiej, to takie one już nie wyglądają, ale podejrzewam, że jak byśmy je tak wycieli, to by były też protesty, że tam takie drzewa piękne i to. A tam mieszkańcy się domagają, naprawdę, żeby jeszcze bardziej przyciąć, i żeby jakieś młode, ładne drzewka posadzić, bo one już naprawdę nie stroją tej ulicy. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W tej chwili są prace konserwatorskie na ulicy Księżodworskiej. Ja rok temu wystąpiłem do pana Starosty i do Zarządu Dróg o to, że tam istnieje niebezpieczeństwo na tej ścieżce. W międzyczasie też była uchwała komitetu osiedlowego, i w związku z tym te prace są kontynuowane. Ja myślę, że taka właśnie presja społeczna, ale także i głos radnych powoduje to, że te sprawy są zauważane przez samorzady, nie tylko przez nasz samorząd, ale samorząd powiatowy, bo także tutaj taki jest. Czasem myślimy, że to są potężne wycinki, a to są sprawy, związane są z bezpieczeństwem tego terenu i bezpieczeństwem na ulicach i ścieżkach. Dziękuję. Proszę bardzo, pan radny Tessar.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Tak przy okazji na marginesie tej dyskusji o tych drzewach: czy można by uzyskać informację na temat drzew, nawet to nie są drzewa, to są takie drzewa-chwasty, które rosną poza posesją, poza nieruchomością, ale rosną w takim pochyłe i zawadzają o posesję. Mogą - powiedzmy - ewentualnie płot zniszczyć przy przewróceniu się, czy jakąś inną zabudowę gospodarczą, bo nawet sąsiad w tej sprawie mnie się pytał, co mógłby w takim temacie można zrobić. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, przyśpieszamy, bo o siedemnastej muzeum wchodzi tutaj z prelekcją.

Odpowiadając panu Andrzejowi: każda sprawa jest indywidualna. Jeżeli drzewa rosną na posesji prywatnej, to wtedy występują do miasta i miasto wyraża zgodę bądź nie. Jeżeli poza posesją, a właścicielem gruntu jest miasto, wtedy my występujemy do pana Starosty. Na Wolności mieliśmy taki przypadek, wystąpiliśmy o wycięcie kilku drzew, które mocno zacieniały budynek, dostaliśmy decyzję odmowną. Także ja nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie.

Panie Piotrze, wracając do Konopnickiej, ja panu pokażę prywatnie SMS-a, jakiego dostałem od mieszkańców. Jak mnie za tą wycinkę - którą pan tak chwalił - objechał to pan zobaczy, że to nie jest tak. Co mieszkaniec, to ma zdanie.

Proszę państwa, gotycka część zamku.

Przetarg trwa, oferty jeszcze nie wpłynęły. Jak tylko uda nam się rozstrzygnąć ten przetarg, to państwo zostaną o tym poinformowani.

Koszary. Moje stanowisko i wizja, co dalej z koszarami?

Proszę państwa, byłem na spotkaniu, skrzyknęło się kilka osób, również na facebooku. Na spotkanie przyszło niestety tylko jedenaście osób. Bacznie uczestniczyłem, wsłuchiwałem się i nawet te jedenaście osób nie znalazło wizji. Pan był i pan dobrze wie, że..

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Przepraszam bardzo, jedną z wizji była moja wizja, którą pan nawet zaakceptował, uznał pan...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Nie, ja żadnej wizji, proszę pana, nie zaakceptowałem, ja byłem i słuchałem, panie radny. No pan wybaczy.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Sam pan stwierdził. Nie było to nagrywane...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie radny, proszę pana o dyscyplinę i zgłaszanie w normalnym trybie, nie prowadzenia takiej indywidualnej dyskusji, bo chyba nie na tym polega dyskusja. Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Tym bardziej, że mi pan radny nie da się wypowiedzieć i przerywa mi cały czas.

Było spotkanie, przyszło 11 osób, ustaliliśmy.. (*pan Kociela mówił poza mikrofonem*) Czy ja mam mówić, czy ja mam skończyć? Bardzo dziękuję panu, że pan nie będzie mi przeszkadzał, że będę mógł skończyć.

Proszę państwa, mam nawet zdjęcie z tego spotkania. Była próba ustalenia funkcji dla koszar i tak naprawdę żadna funkcja nie została ustalona. Była forma głosowania, z którego wynikało, że część osób jest za kulturalną, część za religijną, część za edukacyjną, część za społeczną, część za integracją społeczną, a część za opieką społeczną.

Co dzisiaj można powiedzieć o koszarach? - To, że są w ruinie! Co mogę więcej powiedzieć? - Że się nimi nikt nie interesował do momentu, kiedy pani Jaworowicz się nie zainteresowała. W momencie, kiedy pani Jaworowicz się zainteresowała, to wszyscy się zainteresowali, bo każdy chciał, na fali popularności programu „Sprawa dla reportera”, wypłynąć. I żałuję tylko, że każdy próbuje wypłynąć politycznie, a nie merytorycznie, bo ja zapraszam do dyskusji o koszarach. Ja panu dzisiaj nie powiem, jaką ja mam wizję, bo moja wizja będzie zależała od tego czy można będzie pozyskać pieniądze, jakie można pozyskać pieniądze i skąd można

pozyskać te pieniądze. Jeżeli będzie 20 milionów do pozyskania i będzie możliwość pozyskania na przykład na funkcję integracji społecznej, to moja wizja będzie związana z integracją społeczną. Jeżeli będzie 20 milionów do pozyskania na funkcję kulturalną, to będę zastanawiał się nad funkcją kulturalną. Natomiast niech pan mnie nie prowokuje do tego, żebym ja dzisiaj przedstawiał jakieś wizje, a pan za miesiąc, dwa będzie mówił: a pan powiedział to, a pan tego nie robi. Proszę państwa, sytuacja koszar jest beznadziejna i to powiedzmy sobie tutaj jasno. Część z państwa widziała jak to wygląda - w 80% budynek jest zawalony.

Jeśli chodzi o ulicę Podkowińskiego, psi pakiet na placu zabaw - jest taki psi pakiet. Proszę bardzo, panie naczelniku, proszę wytłumaczyć.

Pan Wojciech FABIŃSKI - naczelnik Wydziału GKW:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Radni!

My ześmy w przerwie z panem radnym Kocielą zamienili kilka zdań odnośnie tego psiego pakietu. Generalnie chodzi o to, że jak tylko możliwości w terenie nam zezwolą, to ten pakiet przestawimy przed wejściem na teren zieleni urzędzonej, a nie, tak jak pan zauważył w środku – tak, żeby było można swobodnie z niego korzystać. To tylko o to chodzi, żeśmy już ustalili. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Przy okazji odpowiadamy sobie na pytanie: czy jak przeniesiemy ten pakiet na zewnątrz, to czy ludzie z psami nie będą wchodzić pomimo tego, że jest tabliczka zakazu? - Nie wiem.

Proszę państwa, kolejna sprawa: pracownicy odchodzą na zwolnienia lekarskie. Proszę rozmawiać z pracownikami oni panu odpowiedzą, jaki jest powód, jaka jest choroba. Natomiast statystyki panu przedstawimy, ale nie dzisiaj. Część statystyk została przedstawiona w audycie, który został udostępniony, a został wykonany w 2015 roku. Natomiast my te informacje, które są w audycie uzupełnimy o rok 2015 i o rok 2016.

Pan radny Przybyszewski pyta, co z autobusem, na jakim to jest etapie. Jesteśmy na etapie wyłonienia firmy konsultingowej, która pomoże nam przygotować sieć, linię, obłożenie, która będzie pomagała nam wdrażać. Negocjujemy z tą samą firmą, która przygotowywała to w Mławie. W środę jest spotkanie, najprawdopodobniej podpisanie umowy, i ona się zadeklarowała, że w przeciągu chyba miesiąca takie prace wykona. W ramach tych prac również zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne. Także możliwe jest, proszę państwa, że w drugiej połowie roku zafunkcjonuje w Działdowie komunikacja miejska.

Jeśli chodzi o zapłodnienie in vitro odpowiem dyplomatycznie: w tym roku nie zabezpieczyliśmy pieniędzy w budżecie na to. Także poczekajmy do następnego roku.

Natomiast dziękuję za ciepłe słowa o wyprawkach dla noworodków.

Pan radny Odachowski pyta się co z Młodzieżową Radą Miasta, czy był opiekun? W momencie odejścia pani Urbańskiej podjęliśmy taką decyzję - wiedząc, że kadencja tej Rady się kończy - że będzie opiekun doraźnie, ktoś z pracowników będzie się kontaktował. Natomiast opiekun nie został wybrany. W momencie, kiedy zostanie wybrana nowa Młodzieżowa Rada, taki opiekun zostanie wybrany.

Odwołanie pana Maćkowiaka, mówi pan tutaj o opinii związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych.

Mamy opinie stowarzyszeń twórczych. Opinii związków zawodowych nie mamy, ponieważ takie związki nie funkcjonują w Domu Kultury - tak, jak pan zauważał. Natomiast to, że się pojawiła formułka z ustawy, to myślę, że niczemu to nie przeszkadza.

Dalej pytał się pan, czy jeżeli pojawią się koszty związane z odwołaniem pana Maćkowiaka, czy ja pokryję je z własnych pieniędzy. Odpowiem panu, że nie, nie pokryję. Zostaną pokryte z budżetu miasta i mamy tutaj ewentualnie zabezpieczone takie pieniądze, a te pieniądze pochodzą z oszczędności, jakie powstały w momencie, kiedy pan dyrektor był na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby jakkolwiek pracodawca, w momencie procesowania pracownika o nieprawne zwolnienie, ponosił z własnej kieszeni koszty tego postępowania. Ja myślę, że jest to pytanie, które nie powinno mieć miejsca do momentu, kiedy sąd się w tej sprawie nie wypowie. Ale chcąc zaspokoić pana ciekawość powiem, że nie, nie pokryję ani ze swoich pieniędzy, ani z diety pana radnego.

Droga osiedlowa, wewnętrzna przy blokach Męczenników - zarzuca mi pan, że nie ma dokumentacji. Więc ja prosiłbym, żeby się interesować bardziej - taka dokumentacja została już wykonana. Proszę bardzo, jeżeli pan by nie wierzył to (*Burmistrz pokazał tę dokumentację*) Co więcej, z panem Szczypińskim ustaliliśmy już termin spotkania w terenie. Pan Szczypiński zobowiązał się, że powiadomi mieszkańców i zostanie to omówione. Natomiast ja mówiłem, że jak będą oszczędności to zrobimy. W roku poprzednim nie było oszczędności, natomiast w tym roku będę robił wszystko, żeby to zostało zrobione.

Kolejne pytanie pana radnego Odachowskiego - Ochotnicze Straże Pożarne.

Te pytanie padło po raz pierwszy na posiedzeniu komisji. Pan radny mówi, że nie chce używać wielkich słów, ale proszę państwa, to tak: „Szkoda, że pani Skarbnik już poszła, ale to nie ma problemu pan Burmistrz przekaze. Moje pytanie dotyczy pozycji książkowej, którą otrzymaliśmy w formie prezentu na ostatniej sesji, czyli „Dzieje Straży Pożarnej na Działdowszczyźnie”, to jest ta książka, (*Burmistrz pokazał tę książkę*) kolegi Darka Piotrowicza. Ja myślę, że pana Darka Piotrowicza.

Jako historyka i miłośnika, no ta publikacja mnie oczywiście cieszy, że się ukazała, natomiast jako radny, mieszkaniec tego miasta muszę zadać to pytanie: po pierwsze, ile nas kosztowała

ta publikacja ? Ja tu panu już odpowiadam, ta publikacja kosztowała nas 5.733 złote. Po drugie, pan pyta: prosiłbym o udokumentowanie, że miasto może posługiwać się nr ISBN, który jest na drugiej stronie karty tytułowej. Pytanie wynika stąd, że kiedy sprawdziłem w pili numerów ISBN, którymi dysponuje Gmina-Miasto Działdowo, to takiego numeru nie mamy. Skąd się bierze moje pytanie? Otóż nie chciałbym używać wielkich słów, ale wygląda na to, że pan Burmistrz za pieniądze publiczne wydaje książkę kolegi historyka, z którym kiedyś wspólnie pracowali w jednej szkole. Jeżeli przełożymy to na to, że inne podmioty muszą się ubiegać o pieniądze publiczne, składać oferty, przystępować do konkursu, no to jest to tryb zrozumiały. O takim trybie pan Burmistrz mówił na początku swojej kadencji, że nikt nie otrzyma pieniędzy w tej formie, jedynie transparentnie, publicznie, w drodze otwartego konkursu, a więc trochę mnie to dziwi - stąd to moje pytanie”.

Panie radny, wracając do numeru ISBN. Chciałbym przedstawić panu dwa dokumenty, o które pan prosi. Pierwszy dokument to jest wniosek Burmistrza Miasta Działdowo o przystąpieniu do serwisu ISBN i przyznanie kolejnej puli numerów, ponieważ ta, którą pan sprawdzał ona została wykorzystana.*(Slajd z wnioskiem Burmistrza)*. Ten wniosek został złożony, proszę pana, 31 maja 2016 roku i jest wniosek z moim podpisem, jest podpisane Burmistrz Grzegorz Mrowiński - 10 numerów ISBN *(Burmistrz wskazał na slajd)*.

W odpowiedzi na to pismo, na ten wniosek Biblioteka Narodowa przyznała pulę 10 numerów ISBN i bardzo poproszę pana Przewodniczącego, żeby przeczytał, jaki jest ISBN w książce pana Piotrowicza.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

ISBN 978-83-945319-1-1

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Jest to, proszę państwa, drugi na liście, ponieważ pierwszy został już zajęty.*(Burmistrz wskazał ten numer na slajdzie)*.

Ubolewam nad tym, że pan, panie radny, człowiek z takim dorobkiem, stawia tak pytania, żeby insynuować nepotyzm. Mnie z panem Piotrowiczem łączy to, że pracowaliśmy w jednej szkole, ale ja w tej szkole pracowałem również z czterdziestoma innymi nauczycielami i dziwię się, że dzisiaj, kiedy mówiliśmy o nowej sieci szkół, nie padł zarzut, że ja kolegom coś robię ze szkoły. Jest to przykre, bo, proszę państwa, książka jest na wysokim poziomie. Książka została poprzedzona pracą - kwerendą archiwalną, pracą w wielu archiwach, w wielu bibliotekach, mamy bogaty materiał pomocniczy, źródła, literatura, 208 stron, zaledwie kilka ilustracji. I może ktoś powiedzieć, że nie powinna ta książka zostać wydana, bo jest za droga na przykład. Więc postanowiłem porównać to z inną książką. Mamy tu, panie radny, trzy

książeczki „Spacer po Działdowie” Marian Andrzej Odachowski, „Spacer po Działdowie” Marian Andrzej Odachowski, „Spacer po Działdowie” Marian Andrzej Odachowski; 2013, 2011, 2009. No i tak z ciekawości mówię: ile to kosztowało? I powiem państwu tak: znalazłem faktury. 2013, to jest ta książka (*Burmistrz pokazał tę książkę*) - 2.952 złote, 28 stron w książce, żeby państwu przybliżyć, w tym 46 zdjęć, jedna mapa na dwu stronach. W 2011 roku - 2.952 złote. (*Burmistrz pokazał książkę*). W 2009 roku ta sama książka (*Burmistrz pokazał tę książkę*), nawet cieńsza o dwie strony - 3.220 złotych. I ja mam tyle książek w Działdowie. Ale jest jeszcze jedna faktura z 2010 roku, z roku wyborczego i również na fakturze napisane jest: „Spacer po Działdowie”, kwota 8.954,80 zł. Łącznie książki - które nawet jak cztery położymy, to nie będą takie grube, jak ta jedna - kosztowały, panie radny, 18.078 złotych. I teraz zasadnicze pytanie: czy pan jest kolegą pana Burmistrza Mazurkiewicza, czy nie jest? - Czy można tak pytać, stawiać pytanie, nie oceniając książki? Ja czuję się urażony tym pytaniem, bo pan cały czas mnie, proszę pana, ubiera w cudze buty. I sobie nie życzę tego, bo dla mnie pieniądz publiczny, to jest rzecz święta.

Jaką przyjąłem zasadę? - Nie ma wydawania kota w worku. Skończyło się z tym, od kiedy ja tu przyszedłem. Najpierw książka na biurko, czytamy, oceniamy, a potem podejmujemy decyzję i tak było z poezją. Koniec z wysypem poezji - nie będzie już. Jeżeli chcecie - i tak robimy - przynoszą poeci tomik poezji, almanach, i udało nam się wydać świetną publikację, którą państwo widzieli. Kosztowała 10 tys. złotych, i ja się tego nie wstydzę, i rozeszła się w ciągu miesiąca. I w tym roku szykujemy kolejną publikację z poetami - będą to bajki dla dzieci, plus rysunki dziecięce. I będzie również pewnie kosztowała ponad 10 tys. złotych, ale zasada jest pierwsza: najpierw książka, a potem pieniądze - tak albo nie. Jedyne przypadek, proszę państwa, kiedy dajemy pieniądze na książkę, nie wiedząc co wyjdzie, to jest Rocznik Działdowski i dlatego to się znalazło w konkursie. I proszę mi nie odbierać tego prawa, że będąc tu Burmistrzem, jeżeli uznaję, że coś jest warte wydania, to to wydaję.

Brak folderów, przewodników, mapek, materiałów promocyjnych itd., itd.

Oczywiście, pojawiło się to, co się pojawiło. Stoję na stanowisku, że nie są to priorytetowe sprawy, chociaż pewnie by się troszeczkę tych materiałów promocyjnych przydało. Idziemy w kierunku takim, żeby miasto było na mobilnych aplikacjach.

Proszę państwa, ja podkreślam to, nie da się zrobić dobrego przewodnika w ciągu miesiąca i ja nie płacę z tego powodu, że tego przewodnika dzisiaj nie ma, bo zamiast tego przewodnika jest może coś innego. Może trochę więcej chodników, może jakieś inne rzeczy.

Za generała Piłsudskiego przepraszam najmocniej, że tak się stało. Pan wie, jak to się stało, bo pan ten temat już poruszał kilka miesięcy temu i powiedzieliśmy panu, że skorzystaliśmy z tych materiałów, które mieliśmy akurat dostępne, a były to materiały pozostawione gdzieś tam

u kogoś na komputerze. I nie była to mapka, która rozeszła się w Bóg wie jakim nakładzie, tylko to była mapka stworzona na potrzeby Światowych Dni Młodzieży.

Zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo. Mówiliśmy, że przystąpimy i przystąpimy, jak przyjdzie czas. Nie mówię, kiedy. Przyjdzie czas, to przystąpimy. Ja cały czas mam przed sobą, Drodzy państwo, pismo ponad stu mieszkańców mojego osiedla, którym tak naprawdę nie zależy na tym, żeby zmieniać ten wskaźnik współczynnika intensywności brutto. Tam zależy może trzem przedsiębiorcom. Ja nie mam żadnych zobowiązań do żadnych przedsiębiorców. Także ci przedsiębiorcy mogą poczekać.

Pan radny Demski pyta się o internet szerokopasmowy...

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Mogę w tej sprawie?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, radny Odachowski.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Właściwie muszę, bo pan Burmistrz mnie prowokuje i zmusza do wypowiedzi.

Po pierwsze, panie Burmistrzu, proszę o uzupełnienie - jeżeli to możliwe, to jeszcze dzisiaj, jeżeli nie to na piśmie - odnośnie pytania nr 2. Pytałem czy złożył pan - a jeżeli nie złożył to dlaczego - zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Odpowiadam: nie złożyłem.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

A dlaczego?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Dlaczego nie złożyłem? - A mam taki obowiązek?

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Tak.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

To jeżeli mam, to złożę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Zgodnie z ustawą, artykułem 9...

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Czyli złożę, nie ma problemu najmniejszego.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Sprawa druga. Panie Burmistrzu, ja nie prosiłem o wyliczankę wszystkich poprzednich publikacji i wydawnictw. Jeżeli już pan to wyciągnął i zadał sobie tyle trudu - ja też nie prosiłem o jej wydawanie. To na prośbę Burmistrza przygotowałem ten „Spacer po Działdowie”, który został wydrukowany raz w nakładzie 1000 egzemplarzy, poprawiony i uzupełniony ponownie w nakładzie 1000 egzemplarzy. Ja z tego nic nie miałem, przecież pan doskonale o tym wie. To było dla miasta. Radny Odachowski ani wtedy, ani do tej pory nie otrzymał z tego tytułu żadnych gratyfikacji, żadnych pieniążków. Robiłem to pro publico bono i naprawdę nie ma takiej potrzeby, żeby sobie to wytykać.

I odnośnie ostatniej kwestii, panie Burmistrzu, ja tylko przywołuję pana słowa. To pan mówił, że maksymalnie dwa, trzy miesiące. Minęły cztery, jeżeli chodzi o ten plan.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Niestety, być może trzeba będzie poczekać kolejne trzy miesiące, ponieważ my analizujemy wszystkie wnioski, a tych wniosków jest bardzo dużo. Ja to podkreślam, że są wnioski jeszcze z 2011, 2012 roku, które nie uzyskały akceptacji i podkreślam: ja nie mam żadnych zobowiązań w stosunku do żadnego przedsiębiorcy i myślę, że każdy może poczekać cierpliwie. Zmiana planu są to duże, bardzo duże koszty. Dobrze będzie, jak w tym roku nam się uda.

Pan radny Demski pytał o internet szerokopasmowy. Mieszkańcy nie korzystają i myślę, że nie będą jeszcze długo korzystać z tego Internetu, dlatego że to jest szkielet, natomiast kolejnym krokiem miało być pobudowanie ostatniej mili, czyli tego ogniwa brakującego między tym szkieletem a domem mieszkańców. Na dzień dzisiejszy sprawa jest bardzo skomplikowana, nie ma zainteresowanych przedsiębiorców, którzy chcieliby w naszym województwie zainwestować pieniądze i tą ostatnią milę pobudować. Trwają przepychanki między samorządami a między urzędem marszałkowskim.

Kto postawił kontener przy Norwida?

Ja myślę, że to firma, która wydała zezwolenie. Na pewno nie miasto Działdowo. Być może miasto konsultowało, ja bym musiał zajrzeć w dokumenty, bo to jest działka miejska, więc pewnie taką zgodę wyraziło, natomiast ostatecznie, no tutaj jakiś inny organ.

Podłączyć się nie można na dzień dzisiejszy, do tego nie można się podłączyć.

Pan radny Śliwa pytał się o karetkę, znikła karetka.

I tu chciałbym ogłosić państwu, że nie jest tak źle, ponieważ właśnie zostało wysłane do samorządów działdowskich pismo w sprawie czternastego projektu aktualizacyjnego Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Zgodnie z tym pismem: obiecują, że będzie w Działdowie nowa karetka typu podstawowego Zespołu Ratownictwa Medycznego od dnia 1 kwietnia 2017 roku. Tak więc trzymamy za słowo pana Wojewodę. Ta karetka ma się z powrotem pojawić i to nie będzie karetka zabrana z Rybna, tylko będzie to dodatkowa karetka, która pojawi się w naszym szpitalu.

Przewodniczący Zarządu Osiedla, pan Przybyłka pytał o oświetlenie na Sikorskiego.

Zgodnie z przepisami, Energa ma dziewięć miesięcy na podłączenie tych latarni. Robimy wszystko, co możemy, ale to jest państwo w państwie.

Słup ogłoszeniowy na ulicy 11 Listopada. Nie wiem czy jest taka potrzeba. My to rozważymy i jeżeli byłaby taka potrzeba, to się pochylimy, ale ja nic nie obiecuję. Nic nie obiecuję. Przede wszystkim musi być jeszcze kawałek gruntu.

Jeśli chodzi o drzewa, wycinkę, to my przygotowujemy takie zestawienie, chociaż tutaj już mówiliśmy, że w 2016 roku nasadzeń było dużo, dużo więcej niż wycinek.

Pan radny Dwórznik pytał, kiedy był pomiar zanieczyszczenia powietrza.

Takie pomiary prowadzi Sanepid, możemy wystąpić do Sanepidu. Więc prosiłbym panie naczelniku, do Sanepidu wystąpimy o udostępnienie takich badań.

Myślę, że nie będzie problemu - tu odpowiadam panu radnemu Pszennemu - żeby włączyć ulicę Przemysłową do kategorii odśnieżania A z kategorii drugiej, żeby przenieść.

Ulica Jagiełły, również jesteśmy za tym. Po wymianie oświetlenia będziemy chcieli wymienić ziemię, nasadzić nową trawę, być może pojawią się kwiaty i zgodnie z pana sugestią - panie naczelniku - również byśmy objęli tymi pracami porządkowymi plac Mickiewicza.

Smog, zanieczyszczenia, statystyka.

Pan prezes Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego jest z nami od początku i czeka, żeby odpowiedzieć, ale jeśli pan by pozwoli, panie radny, to na piśmie przygotowujemy taką informację. Ja tylko króciutko powiem, że został podłączony na pewno Areszt, został podłączony na pewno Sąd, wszystkie bloki przy ulicy Pileckiego są pod ciepłownię podłączone.

W tym roku najprawdopodobniej uda nam się podłączyć blok przy ulicy Skłodowskiej 15, gdzie mamy dwadzieścia kilka mieszkań z piecami kaflowymi i one w większości będą podłączone do ogrzewania miejskiego.

Również do trzech bloków przy ulicy Pocztowej przyłącza będą wykonane i myślę, że w następnych latach zostanie zlikwidowanych kilkadziesiąt pieców kaflowych w naszym mieście.

Chciałem wspomnieć, ale to już w tym piśmie wspomnimy, że za półtora miliona zostały założone na głównej kotłowni filtry, które spowodowały, że praktycznie zminimalizowano do minimum liczbę pyłów i zanieczyszczeń.

Zadłużenie Start Działdowo. Czy też takie pytanie było?

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Czy Start ma oddać nam jakieś środki?

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Trwa postępowanie administracyjne cały czas i proszę tutaj, żeby pan prezes odebrał korespondencję, bo tak naprawdę to tak troszeczkę wygląda jak gra w kotka i myszkę.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Ja może wyjaśnię, że za jeden rok mamy przypisane już w drodze decyzji. Było to za 2014 rok - 26.992, 27 zł do zwrotu, a zostało ściągnięte 1.403,10 zł. Natomiast za 2015 rok mamy tylko przypisane w ewidencji księgowej, ale tutaj nie ma tej decyzji, także tutaj ostateczna kwota będzie tej decyzji. Dziękuję.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Proszę państwa, z niepokojem patrzę na zegar, o 17⁰⁰ ma być tutaj spotkanie, więc pozwolą państwo, że tak szybko i jeżeli będą państwo nieusatysfakcjonowani, to oczywiście odpowiemy na piśmie.

Pan Kaszubski. Jest coś na rzeczy, dwie bądź trzy firmy podjęły taką decyzję o nie przeniesieniu firmy, tylko o podaniu - my będziemy weryfikować czy to jest informacja prawdziwa, czy fałszywa - nowego miejsca zamieszkania, bo podatki płaci się według miejsca zamieszkania.

Pan radny Gołębiewski pytał o przedsięwzięcie termomodernizacja Zespołu Szkół nr 2. Proszę państwa, to nie będzie realizowane w ramach RPO, dlatego że po ukazaniu się szopów ten projekt w żaden nie wpisywał się i nie było możliwości uzyskania. Natomiast on jeszcze, widnieje w pozycjach inwestycyjnych dlatego, że mamy zalecenie Sanepidu o wymianie oświetlenia i część tych pieniędzy chcemy...(radny Gołębiewski: Ze środków własnych?) Wszystkiego nie zrobimy ze środków własnych, ale te pieniądze, które tam są zabezpieczone

jako nasz wkład, chcemy przeznaczyć na wymianę oświetlenia w tej szkole i na inne dodatkowe, bieżące remonty.

Proszę państwa, według mojej listy, to byłoby wszystko. Myślę, że będziemy powolutku kończyć, bo już goście czekają na zewnątrz.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu 21- wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 21:

Wolne wnioski i informacje:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę państwa, chciałbym państwa zaprosić do Szkoły Podstawowej nr 3, która serdecznie zaprasza na przedstawienie „Chcesz być zdrowy jak ryba, jedz owoce i warzywa”. To jest 27 lutego o godzinie 16:30. Takie zaproszenie wpłynęło - piękne jabłuszko (pokazał).

Następna sprawa to taka, już informacyjnie tylko: proszę państwa, to dla ludzi zajmujących się sportem, a szczególnie dla szkół, że resort sportu przeznacza na realizację programu „Szkolny klub sportowy” 42.600.000 złotych - to taka informacja, żeby można było z tego ewentualnie też korzystać.

Proszę bardzo, pan radny Kaszubski.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący!

Ja mam taki wniosek do pana Burmistrza, żeby zająć się ulicą Polną i połączyć w końcu te chodniki, bo tam - jak wiadomo - w danym momencie był remont stacji gazowej i nie było takiej opcji, żeby te chodniki połączyć. Jest tam, powiedzmy, 100 metrów przerwy. Bym bardzo prosił, żeby wziąć to pod uwagę, panie Burmistrzu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Po informacji od mieszkańców zaniepokojonych, że tam coś się dzieje na tych schodach na drodze Olsztyńskiej wybrałem się na taką wizję. Poszedłem sam, no i powiem, co stwierdziłem: te pierwsze schody są bardzo dobrze. Tam nie ma żadnych, po prostu firma, która już robiła ten remont wykonała mi się wydaje troszeczkę nie tak dokładnie stopnie i pod

stopniem jest mała szczelina. Nie wiem czy to nie zagraża teraz, w tym okresie, bo to woda się dostaje. Czy później mróz nie zrobi jakichś strat. Tak ogólnie, na pierwszych schodach jest bardzo dobrze, tu od tej strony jak się idzie na osiedle. Mieszkańcy dziękują - bo inaczej, by nie przeszli - za dojście zrobione przez nasze tutaj służby. Powiem szczerze, musimy pluton saperów wezwać, bo cały teren jest zaminowany. No odkryło się wszystko i naprawę ja bym był buty pogubił, jak przeszedłem do tego drugiego przejścia; tam normalnie nie idzie przejść w ogóle. Nie wiem jakieś służby niech się tym zajmą, bo po tych pieskach to pięknie wygląda naprawę. Co zauważyłem? Tam nie da rady przejść, przy opadach deszczu woda wszystko idzie na schody. Tam trzeba od strony lewej wykonać taką groblę do cieką wodnego, żeby ta woda schodziła do tego rowu, a nie na schody, bo schody są całe zalane.

A jeśli, mówię, chodzi o te pieski to trzeba - już, już się pokazało wszystko. Także nie wiem, jak tam w ogóle można dojść. Będziemy rozmawiali z panią prezes Spółdzielni. Mam nadzieję, że przybędzie do nas na komisję. Bo jest to po prostu teren Spółdzielni i my jako miasto nie możemy już tam tego dojścia wykonać. Mam nadzieję, że dojdziemy do jakiegoś porozumienia i będą bardzo szczęśliwi mieszkańcy, bo tam bardzo dużo mieszkańców chodzi na działki, szczególnie na działki chyba tam tak chodzą. Także dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ja jeszcze mam taką jedną prośbę do panów i pań Przewodniczących osiedli, ponieważ tutaj pan radny Gołębiowski mówił, że zapraszają Przewodniczący radnych na swoje zebrania. Okazuje się, że nie wszyscy i mam taką prośbę: jeżeli nie będzie to państwu sprawiało kłopotów, to przedzwonić do biura Rady i tam poinformować, że odbywa się takie zebranie i ewentualnie tutaj biuro Rady może radnych też telefonicznie powiadomić, że takie zebranie jest.

Bo, proszę państwa, jest taka sytuacja, że ktoś wyjeżdża na przykład i w tym czasie po prostu nie wie, bo czasem bywa tak, że dwa tygodnie nie ma tutaj w Działdowie między sesjami i tak dalej. Więc ta informacja taka telefoniczna przydałaby się, można by było sobie inaczej zaplanować czas. To będzie służyło dobrej współpracy między osiedlami i Radą Miasta. A przecież Rada Miasta jakby tutaj nadzoruje działalność tych osiedli wspólnie z Burmistrzem. Więc myślę, że dla dobra współpracy - mam taką ogromną prośbę do Państwa.

Tutaj widzę, że jest też puchar: Turniej samorządowy Powiatu Działdowskiego, III miejsce, OSiR Rybno, czyli nasi samorządowcy brali udział w tym i zajęli III miejsce, 19 lutego 2017 roku, piłka nożna.

Dziękuję bardzo serdecznie samorządowcom, że chcą brać udział w takich turniejach.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Pan Burmistrz takiej informacji nie przekazał: myślę, że państwo zainteresujecie się tą informacją, jak również i swoich znajomych, bo w najbliższą sobotę polskie radio, program I będzie nadawał z Działdowa od godziny 10 do godziny 12 i od godziny 14 do godziny 15 w ramach programu „Jedyne takie miejsce”. Myślę, że to wspinała promocja. Wyrazy szacunku dla pana Burmistrza i dla Wydziału Promocji za to, że zorganizowali to w ramach promocji miasta. Dziękuję.

Ad pkt

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Zamykam XXV sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała
G.Nadratowska

Przewodniczący Rady
Romuald Remiszewski